Dzisiaj 16 stron

Wydanie wieczorne

Cena 20 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświąteczne tylko wydanie wieczorne.

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski, wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 354

Poznań, poniedziałek dnia 4 sierpnia 1930

Rok XXV

Dobrodziejstwa

Za półurzędową „Iskrą“ rozniosła w niedzielę cała prasa niezwykłe uchwały komitetu ekonomicznego Rady Ministrów, dotyczące kampanji budowlanej oraz pomocy dla przemysłu.

W zakresie budownictwa mieszkaniowego postanowili pp. ministrowie uprościć procedurę przewłaszczenia terenów państwowych, oddanych pod budowę domów prywatnych, uporządkować szybko obecny stan w tej dziedzinie, upoważnić Bank Gospodarstwa Krajowego do udzielania pożyczek jeszcze przed ukończeniem postępowania przewłaszczeniowego, oraz przygotować już teraz kredyty na następny sezon budowlany.

Wszystko to ma być zrobione do 30 listopada. Pomoc dla przemysłu przedstawia się według rządowej „Gazety Polskiej“ tak:

„Komitet ekonomiczny ministrów powziął na ostatniem posiedzeniu doniosłą uchwałę dla złagodzenia depresji gospodarczej w przemyśle. Wobec tego, że zamówienia rządowe dla przemysłu są ważnym instrumentem, przeciwdziałającym spadkowi wytwórczości i wzrostowi bezrobocia, komitet ekonomiczny upoważnił pp. ministrów do udzielania przemysłowi zamówień, jakie miały (? — może: mają? — przyp. red.) być wykonane w latach budżetowych 1931/2 i 1932/3“.

Warto nieco bliżej zastanowić się nad temi uchwałami, z powodu których sfery „sanacyjne“ pieją hymny na cześć rządu p. Sławka.

Jeśli chodzi o sprawę budowlaną, przypomina się anegdota o biednym Żydzie, który skarżył się rabinowi, że ma za szczupłe mieszkanie. Rabin pomyślał chwilę i kazał mu sprowadzić do mieszkania kozę. Żydek posłuchał, a kiedy po kilku tygodniach na polecenie rabina sprzedał ową kozę, nie mógł się nacieszyć zmianą, jaka zaszła w jego mieszkaniu.

Coś podobnego jest i ze sprawą budowlaną. Tegoroczny sezon budowlany został zmarnowany. Pożyczkę budowlaną, uchwaloną przez Sejm jeszcze w marcu ubiegłego roku, rozpisano zbyt późno. Warszawski komitet rozbudowy dopiero teraz przystąpił do rozdzielania kredytów. Nie lepiej jest i w innych miastach.

To, co uchwalił komitet ekonomiczny, powinno było być zrobione już dawno Ale ponieważ nie było, więc będzie tak jak z tą kozą. Będziemy się cieszyli nawet z lichego minimum, z tą różnicą, że Żydek cieszył się po usunięciu kozy, a prasa „sanacyjna“ każe nam się cieszyć naprzód.

Nieco więcej skomplikowana jest sprawa z owemi zamówieniami dla przemysłu. Z uchwały komitetu ekonomicznego ministrów widać butne nieliczenie się z Sejmem, który przecież może skreślić niektóre kredyty, przeznaczone przez rząd na zamówienia w latach następnych. Ponadto nasuwa się pewna wątpliwość, czy istotnie pp. ministrowie mają już ustalone plany zamówień na trzy lata naprzód.

Ale jest tu jeszcze coś ważniejszego z ogłoszonych przez „Wiadomości Statystyczne“ zamknięć rachunkowych wynika, że z powodu spadku dochodów w pierwszym kwartale obecnego okresu budżetowego wydatki ogólne zostały zmniejszone o 10 proc., a wydatki inwestycyjne o — 40 proc. Innemi słowy — rząd ogranicza zamówienia i roboty, mogące przeciwdziałać wzrostowi bezrobocia, w roku obecnym, a równocześnie uchwala zamówienia na lata następne. A przecież notorycznym faktem jest, że szereg firm znalazło się w trudnościach z powodu opóźnienia wypłat za zamówienia już wykonane dla rządu.

Skądże zatem ten gorączkowy pośpiech i w sprawach budownictwa i w pomocy dla przemysłu? Dlaczego prasa rządowa tak reklamuje te uchwały pp. ministrów? Czy czasem na te dobrodziejstwa (na razie papierowe) nie wywarły wpływu zbliżające się wybory?

Kto pamięta, co się mówiło, pisało, obiecywało przed ostatniemi wyborami, z końcem 1927 i początkiem 1928 roku, ten znajdzie odpowiedź na wszystkie powyższe pytania. Niewiele się zmieniło od tego czasu. Działają pp. Świtalski, Ścieżyński, Górecki; p. Sławek nadal musi troszczyć się o swój klub.

Jedno tylko zmieniło się bezpowrotnie: społeczeństwo zmądrzało i nie da się brać po raz drugi na plewy „dobrodziejstw“ wyborczych. „Minęli te czasy“ — jakby powiedział wesoły lwowiak.

M. K.

Wojna domowa w Chinach

Za kilka miljonów złotych przekupiono komunistyczną armję

Londyn, 4. 8.)Tel. wł.). Ewakuacja Czang - sza przez czerwone oddziały wojsk komunistycznych nastąpiła, według ostatnich otrzymanych wiadomości, skutkiem przekupienia ich głównego dowództwa kwotą sięgającą około ośmiu miljonów złotych.

Wojska nankińskie, które zbiegły przed komunistami, oczekują na wschodnich przedmieściach polepszenia się położenia.

Część komunistycznych oddziałów ukazała się w kierunku północnym, w odległości 10 mil od ewakuowanego miasta. Dalsze ich oddziały wycofują się w kierunku północno - zachodnim. O przypuszczalnych dalszych zamiarach głównych sił komunistów dotychczas nic nie wiadomo. Wydaje się być prawdopodobnem, że cofną się one w stronę Hankau, co może bardzo niebezpiecznie zagrozić miastu.

W Nangszau znajduje się nieliczny oddział wojsk nankińskich, który jednak wobec znacznie przewyższających sił wojska czerwonego, nie będzie mógł oprzeć się z powodzeniem napastnikom.

Obszary położone między Kin-Kinkiang a Nangszan roją się formalnie od wszelkiej możliwej zbieraniny uzbrojonych band.

Od redakcji: Wojna domowa w Chinach znowu dochodzi do punktu kulminacyjnego. W Nankinie znajdują się rząd nacjonalistyczny i wojska Czang Kaj Szeka, który swego czasu opanował w Chinach sytuację. Triumf jego jednak był krótki, gdyż natychmiast niemal zbuntował się przeciw niemu generał „chrześcijański“ Feng, który ustanowił w Pekinie nowy rząd. Z walki domowej między Fengiem a Czank Kaj Szekiem skorzystali komuniści, którzy zorganizowali armję z dezerterów i różnych szumowin pod wodzą gen. Czu - Mao. Armja ta zajęła Horan i usadowiła się nad rzeką Iang - Ce. Wojska Czank Kaj Szeka, pobite niedawno przez Fenga, musiały się cofnąć przed naporem komunistów. Feng oświadczył, że walczyć będzie nadal z Nankinem i z CzuMao. Sytuacja jest krytyczna, bo wojska komunistyczne zburzyły konsulat japoński. Mocarstwa obce grożą więc interwencją.

Akcja komunistyczna w Chinach jest nową próbą Moskwy usadowienia się w tym kraju, tymczasem drogą bezpośrednią, a nie przez sojusze z Fengiem, czy partją nacjonalistyczną Kuomintang. Sojusze te stale zawodziły Moskwę. Aktywność Sowietów w Chinach wiążą z powierzeniem obecnie ważnej funkcji w moskiewskim zreorganizowanym komisarjacie spraw zagranicznych Karachanowi, który pcha politykę sowiecką na Daleki Wschód i nieraz już próbował zrewolucjonizować Chiny. Krwawy zamęt w Chinach nie prędko zapewne się skończy i niejedną da nam niespodziankę.

Oburzający wyrok niemiecki na Francuza

Sędziowię pod presją nacjonalistów — Interpelacja w izbie deputowanych w sprawie skazania francuskiego sportowca

Berlin, 4. 8. (Tel. wł.). W związku z zatwierdzeniem przez sąd ławniczy w Weissenfeld skandalicznego wyroku pierwszej instancji, mocą którego zasądzono francuskiego sportowca Cuveliera na cztery miesiące więzienia za udział w bójce, jaka powstała po międzynarodowych zawodach pływackich między drużyną francuską a niemiecką, prasa demokratyczna komentuje obszernie sprawę procesu. Niektóre pisma zarzucają niemieckiemu sądownictwu dyletantyzm oraz brak odpowiedniego przygotowania do właściwej oceny wypadku. Prasa demokratyczna domaga się unieważnienia wyroku względnie zastosowania amnestji wobec zasądzonego Cuveliera.

Paryż, 4. 8. (PAT) Prasa francuska w dalszym ciągu żywo komentuje wyrok niemieckiego trybunału w Weissenfeld. Ton prasy lewicowej jest szczególnie kategoryczny. „La Republique“ w artykule p. t. „Niesprawiedliwość“ pisze: Fakt tego rodzaju może tylko oburzyć Francję, podobnie jak musi oburzyć cały świat. Mamy nadzieję, że kampanja republikanów niemieckich nie pozostanie platoniczną. Mamy nadzieję, że mimo wszystko ostatnie słowo będzie należało do głosu sprawiedliwości, obrażonej przez fanatycznych sędziów, ulegających terrorowi ze strony band hittlerowskich. Leży to w interesie Niemiec, w interesie Francji i w interesie pokoju.

„L'Oeuvre“ pisze: Straszny błąd został popełniony. Jak to się mogło stać, że jawna głupota i niesprawiedliwość wydanego wyroku nie powstrzymały jednakże sędziów od wydania takiego wyroku? Na to pytanie jest jedna tylko odpowiedź, a mianowicie, że sędziowie znajdowali się pod przemożną presją, albo też, że niemieccy nacjonaliści - odwetowcy i niemoralni „rasiści“, podporządkowujący wszystko bez ceremonji jedynie interesom rasy germańskiej, „przekonali“ ich, że „nie należy kapitulować przed wrogiem“. Jest to nietylko bezbrzeżnie głupie, ale też bardzo niezręczne.

Berlin, 4. 8. (PAT) Wiadomość, jaka nadeszła dziś z Paryża o tem, iż deputowany z grupy Marina wystosował list do min. Brianda, zawiadamiający go, iż zamierza wnieść interpelację w sprawie skazania sportowca francuskiego Cuveliera przez sąd niemiecki na 4 miesiące więzienia, wywołała w tutejszych kołach politycznych wielkie wrażenie.

„Kanada przedewszystkiem“

„Kanada przedewszystkiem“. — oto hasło, które zapewniło decydujące zwycięstwo partji konserwatywnej w wyborach, jakie odbyły się w tem dominjum brytyjskiem w dn. 28 lipca. Na 245 mandatów konserwatyści zdobyli 136, gdy poprzednio posiadali 89, a liberałowie spadli ze 119 mandatów na 85. Drobnej partji postępowej, będącej w poprzedniej kadencji języczkiem u wagi, z 12 mandatów pozostały 2.

Rząd liberalny p. Mackenziego Kinga, który pozostawał przy władzy od 9 lat, podał się do dymisji. Gabinet utworzył przywódca konserwatystów p. Bennett.

Co spowodowało taki przewrót w polityce kanadyjskiej? Częściowo podobno zmiana nastrojów wśród duchowieństwa francuskiego. Nie trzeba zapominać, że Kanada to dawna kolonja Francji, język francuski jest tam dotychczas rozpowszechniony, również kultura francuska. Otóż potomkowie francuskich kolonistów łączyli się dotychczas z liberałami, uważając konserwatystów za zwolenników anglizacji. Dziś jednak, gdy zagadnienia narodowościowe tracą w Kanadzie na aktualności, kler francuski uznał wiązanie się z jednym odłamem opinji za niepożądane i częściowo poparł konserwatystów.

Istotnym jednak powodem przewrotu był kryzys gospodarczy. Kanada jest jednym z głównych krajów, wytwarzających zboże. To też kryzys rolniczy szczególnie ją dotyka. Potrzeba wzniesienia nowych ceł stała się tam aktualna, zwłaszcza wobec ostatnich prohibicyjnych zarządzeń Stanów Zjednoczonych.

Rząd liberalny p. Mackienziego Kinga zapowiedział odwet w stosunku do Stanów, ale opinja uznała to za niewystarczające. Sfery gospodarcze domagają się ogólnej ochrony celnej, również wobec masła z Nowej Zelandji, należącej, tak jak Kanada, do Imperjum Brytyjskiego, a nawet wobec samej metropolji — Anglji. Rząd p. Bennetta niewątpliwie program ten wprowadzać będzie w życie. Dla niego bowiem Kanada stoi na pierwszem miejscu, przed Anglją, przed Imperjum i przed całym światem.

Kanada zatem wcale nie myśli popierać programu niektórych konserwatystów angielskich, by z całego Imperjum Brytyjskiego utworzyć jeden obszar celny, chroniony wysokiemi stawkami, lecz liberalny wewnątrz swoich granic. Godzi ona również w ogólny liberalizm p. Mac Donalda.

Anglja ma więc nowy kłopot, który ujawni się niezawodnie na październikowej konferencji imperjalnej. Dominja angielskie mają tendencje do coraz większego uniezależniania się i niedbania o ogólne interesy Imperjum. Czy rząd angielski, który spodziewał się znaleźć w dominjach pomoc i siły w walce z kryzysem gospodarczym w metropolji, będzie teraz bardziej skłonny do porozumiewania się z państwami europejskiemi, jak to proponuje mu p. Briand? Czy też przeciwnie, zaniepokojony odśrodkowemi tendencjami w Imperjum, tembardziej odsuwać się będzie od Europy, by nie drażnić dominjów i nie dawać im powodów do dalszego odseparowywania się od Anglji? Oto trudne dylematy polityki angielskiej.

Kłopoty Anglji

Skandaliki parlamentarne — Konferencja międzypartyjna w sprawie bezrobocia — Odbudowa rolnictwa jedynym środkiem ratunku — Widoki polityczne na jesień

(Korespondencja własna „Kurjera Poznańskiego")

Londyn, w sierpniu.

Niema tego roku i, zdaje się, nie będzie sezonu ogórkowego w prasie londyńskiej. Odpowiedź na propozycję Brianda, stanowisko Ameryki w kwestji rozbrojenia interesują obserwatorów wielkiej polityki, ale ci są niezbyt liczni. Już szersze koła śledzą za wiadomościami z Indyj i z Egiptu, zdając sobie sprawę ze złowrogiego znaczenia tamtejszych ruchów dla imperjum. Przeciętny czytelnik gazet ma znów sensacje parlamentarne, których dostarczyli niezawiśli socjaliści. Jeden udawał Cromwella i chciał zabrać berło (mace) speakera, symbol uprawnień izby gmin i panującego w niej porządku. Widząc, że ma odwrót odcięty, wrócił się — i wówczas dowcipny premjer rzucił złośliwe słowa: „Myślał, że złote, i zabrał, zobaczył, że tylko pozłacane, i odnosi". Rzecz znamienna, że przeciw wykluczeniu Beckettsa z następnych posiedzeń głosowało tylko trzech członków parlamentu, podczas gdy przy poprzedniem głosowaniu, w którem szło o jego klubowego kolegę, miał on poparcie aż dwudziestu kilku. Takie to skutki ma tradycja, której nie wolno bezkarnie gwałcić! Trudno Polakowi nie porównywać tych stosunków z naszemi. Jakby też wyglądali myrmidoni z B. B. na tle izby gmin londyńskiej?

Inny niezawisły socjalista, Sandham, wygłosił w Manchester gwałtowną mowę przeciw socjalistom większości, zarzucając im, że upijają się w bufecie i że, co gorsza, biorą łapówki. Rzecz charakterystyczna, że w parlamencie poruszył rzecz konserwatysta, żądając pociągnięcia Sandhama do odpowiedzialności.

Są to epizody efektowne i dużo narobiły hałasu. Ale kto rozgląda się za sprawami rzeczywiście doniosłemi, ten zwróci uwagę przedewszystkiem na konferencję międzypartyjną w sprawie bezrobocia. Ta choroba Anglji powojennej doszła do olbrzymiego nasilenia i bodaj że wchodzi w stadjum zapalne. Liczba pozbawionych zajęcia wynosi blisko dwa miljony, a w przeciągu ostatniego tygodnia wzrosła prawie o dziesięć tysięcy. Partja Pracy zapowiadała poprawę stosunków — tymczasem kilkanaście miesięcy jej rządów przyniosło trzy ćwierci miljona nowych bezrobotnych.

I nic dziwnego. Labourzyści idą w kierunku najmniejszego oporu i dbają przedewszystkiem o popularność pośród mas. Z lekkiem sercem nakładają ciężary, nie bacząc na to, że odbijają się one na całości życia i pogarszają położenie. Nawet w chwili obecnej Partja Pracy chciałaby uciec się do dawnych środków.

Ogromna większość bezrobotnych pobiera wsparcia (doles) z funduszu ubezpieczeniowego, który obecnie ma 45 milj. funtów długu, zresztą zaaprobowanego niedawno przez izbę gmin. Ale 320 tys. z ogólnej cyfry bezrobotnych, to ludzie nieubezpieczeni (ponieważ wogóle nie byli nigdy zatrudnieni). Tych zaopatrywać musi sam skarb państwa i wydał na nich od początku roku 19 miljonów funtów. Do 1 stycznia 1931 cyfra zaokrągli się do 35 miljonów .

Cóż w tak fatalnej sytuacji proponuje rząd Labour Party? Piastująca w nim tekę pracy i opieki społecznej miss Boudfield wystąpiła na konferencji międzypartyjnej z projektem, aby obowiązek ubezpieczenia rozszerzyć na rolnictwo i na przedsiębiorstwa kolejowe. Tym sposobem łożyliby na utrzymanie bezrobotnych ci, którym bezrobocie wcale nie grozi. Podskoczyłyby naturalnie w górę taryfy kolejowe.

Ale jeszcze gorsze skutki dotknęłyby rolnictwo, które przecież i tak przechodzi przewlekły kryzys wskutek niezdolności konkurowania z cenami produktów importowanych, a którego odbudowa stanowi dziś jedyną możliwość uzdrowienia stosunków.

Jak wiadomo, Anglja zarzuciła prawie zupełnie uprawę roli. Szóstą część jej powierzchni pokrywają miasta, które wciąż jeszcze rosną i pochłaniają przyległe tereny. Jeszcze więcej ziemi zajmują parki właścicieli ziemskich, którym nie opłaca się rolnictwo — żyjąc z procentów lub ze spekulacyj, nie chcą dokładać i trudno im się dziwić. Poza tem pastwiska przynoszą przecież jakiś dochód, a wełna dostarcza surowca przędzalniom. Skutek jest taki, że sześć piątych zboża trzeba sprowadzać z poza W. Brytanji.

Gdyby sparcelować parki i pastwiska, dałoby się odciążyć miasta i zmniejszyć znacznie liczbę bezrobotnych. Zdaje się, że nie byłoby to radykalnym środkiem, w każdym razie znacznie poprawiłoby sytuację. Na razie są pewne próby, które nie dają większych rezultatów dzięki niechęci do osiedlania się na roli. Możnaby ją usunąć przez energiczną propagandę, ewentualnie zastosować jeszcze skuteczniejsze lekarstwa. W każdym razie odbudowa rolnictwa uchodzi dziś za jedyną drogę do powolnego zlikwidowania bezrobocia. W tej sytuacji walenie nowych ciężarów na gospodarstwo wiejskie musi wydać się pomysłem rozpaczliwym.

To też konserwatyści mówią coraz głośniej, że dziś już mogliby obalić gabinet Mac Donalda, a tylko ze względów taktycznych wolą zaczekać do jesieni, kiedy zresztą zapewne będą mieli do rozporządzenia nowy atut, niepowodzenie „konferencji okrągłego stołu" z przywódcami ruchu indyjskiego. I niewątpliwie mają słuszność. Lecz co dalej? Czy sami dadzą sobie radę z Indjami, z Egiptem, a przedewszystkiem z bezrobociem?

Władysław Tarnawski.

Generał Weygand o bitwie pod Warszawą

Z odczytu wygłoszonego w r. 1929 w Brukseli

Generał Weygand, który był w Polsce od 25-go lipca do 24 sierpnia 1920, w czasie przygotowania i stoczenia zwycięskiej bitwy pod Warszawą, jako wysłannik rządu francuskiego i marszałka Focha, współpracował w tym rozstrzygającym czasie, na prośbę rządu polskiego, z szefem sztabu generalnego gen. Tadeuszem Rozwadowskim. W lutym roku 1929 wygłosił w Brukselli odczyt, podany w całości w przekładzie, o bitwie pod Warszawą. Jest to świetny w swem zwięzłem ujęciu wykład. Niema w nim tylko jednej rzeczy: ani słowa wzmianki o własnej pracy. Zarząd główny Związku Hallerczyków zwrócił się do gen. Weyganda z prośbą o pozwolenie wydania tego odczytu, dotąd nie ogłoszonego, w dziesiątą rocznicę bitwy i uzyskał to zezwolenie. Do przekładu dołączają wydawcy polscy portret gen. Weyganda i mapę.

Niechybnie w umysłach waszych — mówił gen. Weygand — rysuje się jeszcze położenie Polski w pierwszej części sierpnia 1920.

Świat cały ma oczy zwrócone na Warszawę. Bo, od początku lipca, każdy dzień przynosi wiadomość o postępie w pochodzie od strony Dźwiny i Dniepru wojsk czerwonych, pchających przed sobą siły polskie, niezdolne do okrzepnięcia. Neutralność lub nieprzyjazne usposobienie sąsiadów Polski poddają ją blokadzie, nie dopuszczającej ani broni, ani amunicji, których jej nagląca potrzeba. Litwa jest w ręku czerwonych i tam powstał most między Prusami Wschodniemi a Rosją. Na Górnym Śląsku przygotowuje się na dzień zwycięstwa ruch powstańczy niemiecki, zmierzający do wyniszczenia tam Polaków, oraz do wypędzenia wojsk okupacyjnych sojuszniczych. Przeznaczony już dla Polski rząd sowiecki czeka o niewiele mil od stolicy na chwilę wejścia w urzędowanie i przygotowuje czarne listy. A gdy 14-go sierpnia w jednem miejscu przerwała jedna z dywizyj czerwonych obronę Warszawy, o kilka kilometrów od przedmieścia Pragi, wiadomość o upadku miasta, puszczona z Niemiec, rozchodzi się po całej Europie.

Byłbyż to odwet pokonanych w wielkiej wojnie? Czyż siły nieładu przełamią tamę, która aż do tej chwili trzymała je w obrębie wschodu Europy? Czyż znajdą swobodną drogę na zachód?

Zwycięstwo pod Warszawą, ostatecznie uzyskane 17-go sierpnia, miało już w niewiele dni potem uspokoić przyjaciół Polski i prawa.

W jaki sposób popadło się w stan rzeczy, który wydawał się tak rozpaczliwy?

Jak mógł się dokonać tak nadzwyczajny odwrót?

Oto dwa pytania, na które ten wykład będzie się starał odpowiedzieć.

Skąd pochód zwycięski na Warszawę?

By dać odpowiedź na pierwsze z tych pytań, trzeba nieco zawrócić wstecz.

W chwili wskrzeszenia Polski i ustalania jej granic na północy, zachodzie i południu z Niemcami i Czechosłowacją, zostawiały państwa sprzymierzone sprawę jej granic wschodnich z Rosją otwartą. Od tej strony brak przyrodzonych rozgraniczeń i zawiłość roszczeń obszarowych, opartych na etnicznych cechach ludności, istotnie sprawiały, że załatwienie było kłopotliwe. Sprzymierzeni, ubezwładnieni swym brakiem postanowień, dotyczących załatwienia wielkiego zagadnienia rosyjskiego, a przedewszystkiem zatroszczeni o niezamykanie przyszłości, ograniczyli się dnia 8-go grudnia 1919 do nadania Polsce, jako stanu tymczasowego, granicy Królestwa Kongresowego w r. 1815. Takie załatwienie, ograniczające zbyt ciasno obszar, na którym Polska pragnęła odbudować swe życie narodowe, musiało skłonić ją niechybnie do zapewnienia sobie szerszych granic.

Ze swej strony rząd Sowietów nie ukrywał swych zamiarów skończenia z Polską. Zamiar ten jawnie obwieszczono w grudniu 1919 w liście Trockiego do komunistów francuskich. Od tej chwili wytężona propaganda przygotowywała akcję wojskową: w Rosji w kierunku ożywienia fanatyzmu przeciw nieprzyjacielowi, którego miało się powalić; na gruncie Polski w kierunku wywołania zamieszek społecznych i poderwania karności wojska; w całym zaś świecie w kierunku postanowienia przez skrajne stronnictwa proletarjatu europejskiego blokady Polski i ustalenia twierdzenia o imperjaliźmie polskim.

Równocześnie klęska i rozkład kolejny kontrrewolucyjnych sił rosyjskich Judenicza w listopadzie 1919, Denikina w grudniu 1919, Kołczaka w marcu 1920, dały dowództwu czerwonemu możność skupienia przeciw Polsce większości sił własnych, które w tym celu na nowo zorganizowano. — Siły, przeciwstawione Polsce, obejmowały w styczniu 1920 tylko wartość 8 dywizyj, a w końcu marca liczyły wartość 25 dywizyj, miały zaś w sierpniu dojść razem do 39 dywizyj.

Zaniepokojony temi przygotowaniami do uderzenia, rząd polski postanowił uchylić jego groźbę przez uprzednie ofenzywy, oraz wzmocnić swe stanowisko polityczne i wojskowe, przez organizowanie, między obszarem Polski a Rosji, państw buforowych, mogących usuwać starcia nieuchronne między dwoma narodami tradycyjnie współzawodniczącemi z sobą.

Wyprawa na Kijów

Pierwszym etapem w wykonaniu tego planu była ofensywa na Kijów. Przygotawana zawarciem układu z atamanem Ukrainy Petlurą, ruszyła ona 25-go kwietnia 1920 i, prowadzona przez generała Piłsudskiego, równocześnie Naczelnika Państwa i Naczelnego Dowódcę, z zapałem, który dał wojsku rozmach entuzjastyczny, zdobyła w ciągu 14 dni wszystkie obszary na zachód od Dniepru, a 9-go maja wkroczyła do ukraińskiej stolicy.

Front polski, już ustalony na północy nad Dźwiną i Berezyną, posunięty został w ten sposób, w środku, poza zaporę Dniepru środkowego, a na południu oparł się o Dniestr, wchłaniając Podole.

Są to obszary bardzo rozległe, których ogólne znamiona muszę, zdaje mi się, wskazać w wielkim zarysie, zanim przystąpię do spisania działań wojskowych.

Od granicy litewskiej do rumuńskiej, sąsiadują z sobą Rosjanie i Polacy na przestrzeni 1.000 kilometrów, a odległość od Dniepru do Wisły wynosi 600 kilometrów.

W części środkowej tej szerokiej krainy rozpościera się, po obu stronach Prypeci, błotniste Polesie, nizina całkowicie płaska, nie nadająca się do używania wojsk, których widok zasłonięty jest obfitością lasów, a ruchy bardzo utrudnione moczarami i potokami.

Polesie dzieli się przeto na dwie widownie działań bardzo odmienne. Na północy, płaskowyż białoruski, falisty, odkryty i otwarty, nadaje się do ruchów wielkich ugrupowań. Daje on przejście do dróg bezpośrednich z Piotrogrodu i Moskwy na Warszawę, oraz do czterech linij kolejowych dobrze zaopatrzonych. Poza Niemnem, Szczarą i Bugiem nie przeciwstawia znacznych przeszkód pochodowi. Na południu, przeciwnie, dopływy południowe Prypeci i północne Dniepru stanowią szereg przeszkód dla szybkiego posuwania się naprzód, jest tam tylko jedna ważna linja kolejowa, a otwarty kierunek jest ekscentryczny w stosunku do stolicy Polski. Północna widownia jest przeto najpomyślniejsza dla ofensywy rosyjskiej i rzeczywiście dzieje wskazują, że drogi tego obszaru były często deptane w ciągu zatargów polsko - rosyjskich.

Sprawa wejścia w życie umów handlowych

Jedno z pism prorządowych zamieszcza wywiad z min. Kwiatkowskim w sprawie wejścia w życie traktatów handlowych z różnemi państwami. Min. Kwiatkowski oświadczył m. in.:

„Umowy handlowe, zawierane z obcemi państwami, podpadają pod ustęp 2 art. 49 konstytucji i wymagają dla ich ważności drogi ustawodawczej. Jednakże umowy te zawierają przeważnie postanowienia, których realizacja na terenie państwowym może nastąpić w oderwaniu od danej umowy, t. j. postanowienia, które niezależnie od ich umów, mogą być stosowane w zakresie wyłącznej kompetencji rządu i poszczególnych ministrów.

„Dlatego to — ściśle odróżniając fakt zatwierdzenia danej umowy handlowej przez właściwe czynniki krajowe od faktu stosowania motu proprio pewnych norm, które skądinąd odpowiadają pewnej treści tej umowy — rządy dbając o konieczne dla interesów państwa utrzymanie normalnych stosunków międzynarodowych, oraz rozwoju ekspanzji gospodarczej — stały i stoją na stanowisku stosowania we własnym zakresie pewnych postanowień, które pokrywają się z brzmieniem umowy.

„Odnośne uchwały Rady Ministrów zapoczątkowane już przed paru laty, dotyczyły przeważnie stosowania postanowień celnych i kilku umów handlowych ,zawartych przez Polskę w ostatnich latach. Takie uchwały Rady Ministrów nie stwarzają nowego stanu prawnego, czego dowodem jest niezależnie od tych uchwał późniejsze wyrażenie zgody w ustawie na ratyfikację umów handlowych.

„Tak naprzykład można wskazać na konwencję handlową z Estonją z dnia 19 lutego 1927 r., której stawki celne rząd począł stosować przed ratyfikacją, opierając się na uchwale Rady Ministrów z dn. 21 grudnia 1927 r. podczas gdy odnośna ustawa ratyfikacyjna nosi datę 19 grudnia 1928 r. Dalej należy wspomnieć o tymczasowym układzie z Łotwą z dnia 22 grudnia 1927 r., który był ratyfikowany zgodnie z ustawą 12 stycznia 1929 r., a odnośna uchwała Rady Ministrów, dotycząca stawek celnych, zapadła 4 kwietnia 1927 r. itp.

„W ostatnich czasach, opierając się na kilkuletniej praktyce, Rada Ministrów powzięła odnośne uchwały w stosunku do umów handlowych z Portugalją, Grecją, Egiptem, Hiszpanją i Rumunją. W obliczu powyższych rozważań należy stwierdzić, że odnośne uchwały Rady Ministrów posiadają charakter deklaratywny, nie tworzą żadnych norm prawnych, a przez to w niczem nie uszczuplają kompetencji ciał ustawodawczych, przewidzianej w art. 49 ust. 2 konstytucji".

Przygotowania do wyborów

W piątek zawitał do Grudziądza były premjer p. Świtalski, który — jak wiadomo — jest obecnie generalnym wojażerem „sanacyjnym" do spraw wyborczych i organizacyjnych. P. Świtalski odbył w Grudziądzu szereg poufnych rozmów z miejscowymi dygnitarzami.

Wątpić należy, czy informacje, jakich zasięgnął, brzmiały pocieszająco dla B. B. „Sanacja" pogrzebała się gruntownie w opinji społeczeństwa i nic jej już nie pomoże.

Czesi na warszawskiej konferencji rolniczej

Warszawa, 4. 8. (PAT) Dzienniki donoszą z Pragi, że rząd czechosłowacki ma przyjąć zaproszenie rządu polskiego do wzięcia udziału w konferencji ministrów rolnictwa Europy środkowej.

Propaganda antypolska w sprawie Pomorza

Artykuł p. d'Ormesson i komentarz „Vossische Zeitung"

Paryż, 4. 8. (Tel. wł.) Do coraz liczniejszych głosów w sprawie Pomorza polskiego przybywa artykuł „Revue de Paris", napisany przez p. d'Ormesson.

Autor stwierdza, iż brak zaufania do Niemiec wypływa w trzech czwartych z faktu, że Niemcy wzbraniają się podpisać Locarno wschodnie i traktują sprawę Pomorza polskiego, jako kwestję prestige'u. Przyznanie Polsce wolnego dostępu do morza uzasadnione jest niezliczonemi argumentami, jednakże należy dążyć do zredukowania do minimum płaszczyzn tarcia między Polską a Niemcami na tle korytarza.

Autor występuje z projektem, aby Niemcy otrzymały suwerenność nad jednym lub dwoma szlakami komunikacyjnemi, prowadzącemi z Rzeszy przez Pomorze do Prus Wschodnich. Byłyby to niejako korytarze w korytarzu i suwerenność Niemiec ograniczałaby się do wąskiego paska ziemi. W pasie tym Niemcy mieliby prawo zorganizowania komunikacji według własnego upodobania.

Autor proponuje dalej „nieznaczną" poprawę granic Prus Wschodnich w okolicach Kwidzynia celem dania ludności niemieckiej możności dostępu do Wisły. Polskę należy zobowiązać do lepszego utrzymania koryta Wisły. Komisja polsko - niemiecka, która się zajmuje tą sprawą, powinna być rozszerzona przez powołanie do niej przedstawicieli innych krajów.

Polska powinna dać Niemcom gwarancję, że nie będzie dążyła ani w drodze pokoju, ani w drodze wojny do uzyskania wpływów na Prusy Wschodnie.

Oczywiście projekty p. d'Ormessona są zupełnie fantastyczne i nierealne, tembardziej, że komunikacja tranzytowa z Niemiec do Prus Wschodnich działa zupełnie normalnie i bez jakichkolwiek przeszkód. Tak samo pomysł odstąpienia Niemcom kilku czysto polskich wsi w okolicach Kwidzynia dowodzi tylko, że autor nie orjentuje się w faktycznym stanie rzeczy na miejscu.

Berlin, 4. 8. (Tel. wł.) „Vossische Ztg." omawia projekty p. d'Ormesson i stwierdza z zadowoleniem, że publicysta ten podziela niemiecki punkt widzenia o tyle, iż w przeciwieństwie do tezy polskiej uznaje niemożliwość utrzymania obecnych stosunków. Projekty p. d'Ormesson uznaje jednak „Voss. Ztg." za niewystarczające i proponuje „odwrotne" załatwienie sprawy, polegające na tem, że Pomorze przypadnie Niemcom, a Polska dostanie linje kolejowe do portów w Gdańsku i Gdyni (!) Jak widać z tego, „Vossische Ztg." nie odbiega bezczelnością swych enuncjacyj od tego, co piszą dzienniki nacjonalistyczne.

Pod reżyserją Berlina

Rezolucja gdańskiej izby handlowej

Gdańsk, 4. 8. (Tel. wł.) Izba handlowa w Gdańsku powzięła rezolucję, w której twierdzi, że port gdyński przez swą konkurencję zagraża rozwojowi portu gdańskiego.

Rezolucja ta jest dalszym objawem kampanji, reżyserowanej przez Berlin, której wyrazem był znany memorjał Senatu gdańskiego w sprawie Gdyni do Ligi Narodów.

Nieszczęśliwy wypadek w Tatrach

Zakopane, 4. 8. (PAT). W niedzielę, 3 sierpnia o godz. 4 popoł. liczne rzesze turystów zostały zelektryzowane wiadomością o nowym wypadku na Swinnicy. Zorganizowane natychmiast pogotowie turystów które bawiło na Hali Gąsienicowej ruszyło na miejsce katastrofy. Jak się okazało pewien turysta spadł w głęboką przepaść w stronę Zielonych Stawków a więc w miejscu nie przedstawiającem większego niebezpieczeństwa. Około godz. 8 wieczorem przeniosło pogotowie ofiarę w stanie ciężkim ze Swinnicy do schroniska na Hali Gąsienicowej.

Ofiarą nieszczęśliwego wypadku jest jak się okazało p. Rappe, starosta z Doliny. Stan jego jest poważny, aczkolwiek znajduje się on w stanie zupełnej przytomności. P. Rappe został przewieziony do szpitala w Zakopanem. Powodem wypadku, jak się zdaje, była nieostrożność, względnie przeoczenie drobnej przeszkody, lub potknięcie się.

Poincaré do młodzieży Francji

Paryż, 4. 8. (PAT) Przemawiając w Sampigny w czasie uroczystości rozdania nagród w jednej ze szkół miejscowych Poincare wygłosił do uczniów przemówienie, w którem oświadczył: Nie należy popełniać błędu polegającego na ignorowaniu lub nieuznawaniu zalet innych narodów. Należy sobie życzyć, aby mądre uzgodnienie ich wysiłków z naszemi przyczyniło się do wzrostu dobrobytu i rozwoju moralnego całej ludzkości. Karygodną naiwnością byłoby jednak przypuszczać, że z takich powodów powinniśmy wyzbyć się patrjotyzmu i wyrzec się naszych gwarancyj bezpieczeństwa. Państwo usposobione pokojowo ale niezależnie i silnie przyczynia się w większym stopniu niż naród słaby i bezsilny do wzbogacenia cywilizacji i jest bardziej wydajnym czynnikiem ogólnego postępu.

Francuski minister lotnictwa opuścił Polskę

Warszawa, 4. 8. (PAT) Francuski minister lotnictwa p. Eynac odleciał dziś o godz. 8,30 przez Poznań do Paryża. P. ministra żegnali na lotnisku min. komunikacji Kühn, amb. francuski p. Laroche na czele perzonelu ambasady, oraz przedstawiciele sfer oficjalnych Polski.

Podróż p. Prezydenta R. P. do Estonji

Gdynia, 4. 8. (Tel. wł.) Prezydent R. P. wyrusza do Tallina z Gdyni, na pokładzie s/s „Polonia" w dniu 8 bm. w godzinach wieczornych. Przypuszczalnie przed samym wyjazdem nastąpi na „Polonii" zmiana bandery duńskiej na polską. S. B.

Car w Poznaniu

Poznań, 4. 8. (PAT) W niedzielę bawił w Poznaniu w charakterze nieoficjalnym p. min. sprawiedliwości Car z małżonką.

Wycieczka lekarzy państw bałtyckich do uzdrowisk polskich

Warszawa, 5. 8. (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy, Związek Uzdrowisk Polskich organizuje w porozumieniu z ministerstwem spraw zagranicznych i departamentem służby zdrowia min. spraw wewn. pierwszą informacyjną wycieczkę lekarzy państw bałtyckich do 10ciu największych uzdrowisk polskich.

Wycieczka ta odbędzie się w końcu sierpnia r. b.

Eksport węgla polskiego drogą morską

Warszawa, 5. 8 (Tel. wł.) Eksport węgla polskiego drogą morską przez Gdańsk, Gdynię i porty rzeczne wyniósł w lipcu 776.110 tonn. W porównaniu z tym samym miesiącem 1929 r., przeładunek węgla eksportowego na statki wykazuje minimalne zmniejszenie, zaledwie o 0.4 proc.

Groźny pożar na Śląsku

Katowice, 4. 8. (PAT). Z Raciborza donoszą, iż wczoraj w nocy wybuchł w górnośląskich zakładach drzewnych pożar, który zniszczył kompletnie tartak i heblarnię wraz z fabryką skrzyń. Pod zarzutem podpalenia aresztowano palacza i jeszcze jedną osobę. Szkody są znaczne.

Niebywała zniżka cen na ryby.

Hel, 4. 8. (Tel. wł.) Rybacy ponoszą od pewnego czasu wielkie straty z powodu nadzwyczaj niskiej ceny na flądry, które łowi się obecnie prawie wyłącznie. W Gdańsku płacą za centnar fląder 7-12 guldenów, zaś w Helu, w detalu, rybacy uzyskują za funt tylko 30-40 groszy. S. B.

Sezon kąpielowy nad polskiem morzem.

Hel, 4. 8. (Tel. wł.) Liczba letników w Helu, Jastarni i Kuźnicach uległa z końcem ubiegłego miesiąca znacznemu zmniejszeniu. Obecnie przybywają na sierpień nowe partje gości, ale mniej licznie, aniżeli w pierwszych dniach lipca. Znalezienie mieszkania nie przedstawia obecnie wielkich trudności. Pogoda się ustaliła i deszcze przestały padać. S. B.

Powrót lotniczki angielskiej z tranzoceanicznego lotu.

Wiedeń, 4. 8. (PAT). Sławna lotniczka miss Anny Johnson przybyła wczoraj wieczorem w swoim powrotnym locie z Australji, z Budapesztu do Wiednia. Dziś rano lotniczka wystartuje do Londynu.

Wiedeń, 4. 8. (PAT). Miss Anny Johnson, która przybyła wczoraj o godzinie 17,45 samolotem z Budapesztu, wystartowała dziś o godz. 7,04 do Londynu, gdzie powitana zostanie przez lotników angielskich i gdzie angielski minister lotnictwa lord Thom wręczy jej nagrodę w wysokości 10 tysięcy ft. szterlingów.

Walka komunistów z hitlerowcami

Berlin, 4. 8. (PAT). Komuniści zdemolowali wczoraj jeden z lokali hitlerowców. W bójce, która się wywiązała, padły strzały rewolwerowe. 5 osób odniosło rany.

Katastrofa powietrznej taksówki.

Lozanna, 4. 8. (PAT). W tut. szpitalu kantonalnym zmarła dzisiaj pasażerka hydroplanu, która wczoraj odniosła ciężkie rany podczas katastrofy samolotowej.

Jak doniosły depesze w sobotę spadł do jeziora genewskiego samolot - taksówka, przyczem dwaj pasażerowie ponieśli śmierć na miejscu, a pilot-mechanik i pasażerka odnieśli ciężkie rany.

Przed dziesięciu laty

4-go sierpnia.

Front południowo - wschodni. Gwałtowne ataki nieprzyjacielskie w rejonie Mikuliniec doprowadzają do opuszczenia tej miejscowości oraz przejściowo linji Seretu.

3 armja i wcielone do niej jednostki z likwidowanej 2-giej armji przegrupowują się na linji Bugu.

Front północno - wschodni. Na odcinku grupy poleskiej w rejonie Brześcia, nieprzyjaciel sforsował Bug, odrzucając nasze oddziały w kierunku zachodnim. W 4-tej armji zwycięska akcja grupy gen Konarzewskiego(14 dywizja piechoty — 8 brygada piechoty — 2 brygada jazdy) doprowadza do opanowania linji Bugu w rejonie Janów na znacznej przestrzeni, natomiast lewe skrzydło 4-tej armji zostaje z nad Bugu odrzucone, a posuwanie się nieprzyjaciela zagraża już linji kolejowej Małkinia - Siedlce - Łuków.

1-sza armja: Prawe skrzydło na linji Bugu do ujścia Nurca. W rejonie Ostrowa przez cały dzień bez przerwy uparte ataki znacznie przeważającego nieprzyjaciela. Grupa gen. Żeligowskiego, dwukrotnie otaczana, przebija się pod wieczór przez Ostrów, poczem 10-ta dywizja staje po obu stronach szosy Ostrów - Wyszków około 10 kilm. na południowy zachód od Ostrowa. Część grupy zostaje zmuszona do wycofanie się w kierunku zachodnim, na Rożan. Pod Ostrołęką zacięte walki.

Kurs złotego. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 8.89 zł.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski, oddział w Poznaniu płacił dziś za 100 mkn. w dewizach 212.58 do 212.88 zł, gotówką 212.18 zł; za 100 guld. gd. w dewizach 173.26 do 173.52 zł, gotówką 172.92 zł.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, dnia 4 sierpnia 1930 r.

Dzisiejsze zebranie giełdowe minęło bez zmiany. Do notowania doszło jedynie w papierach procentowych, przyczem zauważono większą podaż niż zwykle.

Na rynku pap. proc. płacono za 5% poż. konwers. 55% oraz za 8% listy dolarowe 97%, listy żytnie ofiarowano po 23,50 pod koniec giełdy nawet niżej. 4% listy konwert. poszukiwano po 42½% bez obrotu, poza tem handlowano mniejsze ilości 5% premj. dolar. po 60,— bez kwalifikacji do notowania.

Z akcyj bankowych względnie przemysłowych doszło tylko do notowania bank. Kwileckim za który płacono 60,— w końcu poszukiwano cały szereg papierów jak Bank Polski, Browary Krotoszyńskie i Grodziskie, Centrala Rolników, Herzfeld, May, Lubań-Wronki i Unji, lecz bez oddawców.

Cedula Urzędowa Giełdy Poznańskiej.

Papiery procentowe:
(Kurs w procentach nominału)

5% Pożyczka konwersyjna 55,— P.
8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kredyt. 97,— P.

(Kurs w złotych)

6% listy żytnie Poz. Ziem. Kredyt. 23½ O.

Akcje bankowe:
(Kurs w zł. za 1 akcję)

Bank Kwilecki, Potocki i S-ka I. - II. em. 60,— P.

Tendecja bez zmiany.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, dnia 4 sierpnia 1930 r.

Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań. ładunki wagonowo dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standardy: a) żyta 696 gr. (118.5 f. w h.); b) pszenicy 753 gr. (128.0 f. w. h.); c) jęczmienia 673 gr. (114.1 f. w. h.); d) owsa 480,5 gr. (80.1 f. w. h.).

„Ceny orjentacyjne"
parytet Poznań

Żyto	0,00— 19,75
Usposobienie spokojne.	
Pszenica nowa zdrowa, sucha zdatna do przemiału	33,00— 34,00
Usposobienie spokojne.	
Jęczmień przemiałowy nowy	21,00— 23,50
Usposobienie spokojne.	
Owies	21,50— 22,50
Usposobienie spokojne.	
Mąka żytnia wł. work. 65%	33,00
Usposobienie spokojne.	
Otręby żytnie	12,00— 13,00
Otręby pszenne	15,50— 16,50
Rzepak	46,00— 48,00
Groch Victoria	45,00— 50,00

Ogólne usposobienie spokojne.

Uwagi: Wyborowe gatunki jęczmienia nowego ponad notowanie.

Sytuacja w dalszym ciągu na rynku wewnętrznym i zewnętrznym naogół bez zmiany.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 4. 8. 1930.

Waluty	Gotówka

Dolary St. Zjedn. tr.: 8,89 sp.: 8,91 kup.: 8,87

Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup.
Belgja	124,72	125,04	124,41
Gdańsk	173,58	000,00	000,00
Holandja	358,92	359,82	358,02
Kopenhaga	239,00	239,60	238,40
Londyn	43,40½	43,51	43,29½
Nowy Jork czeki	8,89	8,92	8,88
Nowy Jork kabel	8,911	0,000	0,000
Paryż	35,05	35,14	34,96
Praga	26,41½	26,48	26,35
Szwajcarja	173,17	173,60	172,74
Wiedeń	125,98	126,29	125,67
Włochy	46,68	46,80	46,56
Berlin	213,00		

Tendencja spokojna.

Papiery wartościowe i obligacje:

5% poż. kol.w.	55,75
10% poż. kol.	103,50
4% poż. inwest.	111,50—113,50
5% poż. premj. dol.	63,00— 65,00

Akcje w złotych:

Bank Polski	165,00—166,00
Bank Zachodni	0,00— 72,00
Cegielski	0,00— 48,00
Modrzejów	0,00— 8,75
Starachowice	0,00— 15,25

Tendencja mocniejsza.

PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1 000 kg. reszta za 100 kg.

Berlin, 4 sierpnia 1930 r.

Pszen. march. od st. załad. 76-77 kg.	249,00—252,00
Tendencja słabsza.	
Żyto march. od stacji załad. 72 kg.	158,00—161,00
Tendencja ledwo stała.	
Owies march od stacji załad.	180,00—188,00
Tendencja słabsza.	
Jęczmień pastewny i przemysłowy	174,00—197,00
Tendencja stała.	
Mąka pszenna	30,50—38,00
Tendencja słaba.	
Mąka żytnia	22,50—25,00
Tendencja stała.	
Ospa pszenna	9,65—10,25
Tendencja spokojna.	
Ospa żytnia	9,75—10,40
Tendencja spokojna.	
Groch Victoria	27,00—32,00
Groch dr. jadalny	24,00—27,50
Groch pastewny	19,00—20,00
Peluszka	22,00—25,00
Bób polny	17,00—18,50
Wyka lat.	21,00—23,50
Makuch rzepakowy	10,60—11,60
Makuch lniany	16,20—16,60
Wytłoki suche krajowe	8,50— 9,30
Śrót Soya	14,00—15,00
Ziemniaki jadalne białe	2,80— 3,10
Ziemniaki nieb. z Odenwald	3,30— 3,60
Ziemniaki jafl. żółte	3,80— 4,00

Ogólna tendencja słabsza.

Notowania złotego w Berlinie
z dnia 4. 8. 1930.

Wypłaty na Warszawę	46,825—47,025
Noty wielkie	46,725—47,125

Zaciekłość antypolska księży centrowych

Dalsze kasowanie nabożeństw polskich na Śląsku Opolskim

Wychodzący w Bytomiu „Katolik" donosi o dalszych skandalicznych faktach kasowania nabożeństw polskich na Śląsku Opolskim przez księży centrowców.

Dążenia tych księży charakteryzuje np. postępowanie księdza - centrowca w parafji Wójtowa Wieś - Szczepanowice w pow. opolskim.

Parafja ta została utworzona w ubiegłym roku; liczba niemieckich parafjan jest w porównaniu do liczby polskich parafjan bardzo nikła. Na uroczystościach, związanych z poświęceniem kościoła (w październiku ub. r.), pominięto „przypadkowo" polskich ofiarodawców, którzy swym groszem ofiarnym lub też w inny sposób przyczynili się w znacznej mierze do wzniesienia tej wspaniałej świątyni Pańskiej. I przekonali się polscy parafjanie, skąd „wiatr wieje". Ks. prałat Kubis bowiem nie chciał dać piśmiennego przyrzeczenia, że prawo polskich parafjan do polskich nabożeństw niedzielnych nie zostanie nigdy uszczuplone; ustne przyrzeczenie miało wystarczyć.

I oto natychmiast zaprowadzono ranne nabożeństwa niedzielne dla nielicznych Niemców rodowitych, jak i dla zaprzańców. W ciągu zaledwie kilku miesięcy nastały różne zmiany; wszystkie na niekorzyć polskich parafjan. Wpierw odprawiano co czwartą niedzielę niemieckie nabożeństwo popołudniowe, później, co trzecią niedzielę, a od niedawna odprawia się je co drugą niedzielę. Korespondent „Katolika" stwierdza, że niewiadomo, czy odpowiedzialność za te zarządzenia, wysoce krzywdzące polskich parafjan, ponosi miejscowy duszpasterz, który działa prawdopodobnie na „rozkaz z góry". Postępowanie ks. kuratusa Tokarza wywołało wśród polskich parafjan niezadowolenie i rozgoryczenie.

Drugi przykład. Dla polskich parafjan, należących do parafji św. Piotra i Pawła w Opolu, odprawia się niedzielne nabożeństwo polskie raz tylko w miesiącu i do tego jeszcze o porze niezawsze dogodnej (o godz. 7 rano), co polscy parafjanie, którzy mają daleką drogę do odbycia, szczególnie zimą bardzo odczuwają. Nic dziwnego, że kościół świeci pustkami. Wszelkie odnośne prośby nic nie skutkowały. Parafją zawiaduje ks. prob. Sonnek, który „odważył się" z okazji poświęcenia dzwonów w kilku słowach przemówić do polskich parafjan, uważając jednak za stosowne „przeprosić" Niemców - katolików za tę niezwykłą śmiałość.

Niechęć niektórych księży - centrowców do polskich parafjan przejawia się przy każdej sposobności. Istnieje wielu takich księży, którzy nie władają dostatecznie językiem polskim, którzy nie zadając sobie najmniejszego trudu, wygłaszają kazania „polskie", rojące się od błędów gramatycznych. Nie ulega wątpliwości, że Niemcy - katolicy w Polsce wyprosiliby sobie bardzo energicznie takie traktowanie ze strony duchowieństwa, całkiem słusznie zresztą.

„Tak wygląda — pisze korespondent „Katolika" „równouprawnienie" mniejszości polskiej w dziedzinie kościelnej. Powoli, lecz systematycznie ruguje się polskie nabożeństwa. Nadużywając kazalnicy dla celów agitacyjnych, nawołują niektórzy księża wiernych, aby oddali głos jedynie na partję centrową, tak jak gdyby nasza partja nie była katolicką, mimo, że czołowymi kandydatami naszej partji są księża. Ci sami centrowcy, którzy utrzymują w rządzie pruskim serdeczne stosunki z socjalistami, śmią nam czynić zarzuty! Naszą partję zwalcza się dlatego, że prócz zasad wiary św., broni także naturalnych praw upośledzonej mniejszości polskiej w Niemczech. My Polacy domagamy się, aby polskiej dziatwie szkolnej udzielano nauki religji w mowie ojczystej, związanej, jak wiadomo, jak najściślej z religją.

„Ciągną pochody komunistyczne z rozwiniętemi sztandarami ulicami miast śląskich; a w pochodach tych kroczą tysiące ludzi, zbałamuconych przez demagogicznych podżegaczy i agitatorów. I wielu, bardzo wielu znajdziesz wśród nich takich, którzy zobojętnieli we wierze dlatego, że prawdy naszej Wiary Świętej nie zostały im wszczepione w tej mowie, w której wzrośli i w której odmawiali w najwcześniejszej młodości pacierze, t. j. w mowie ojczystej, polskiej".

Zaciekłość antypolska cechuje także prasę niemiecką na Śląsku Opolskim. Świeżo pupil duchowieństwa centrowego „Oppelner Kurrier" zamieścił tendencyjne i ziejące nienawiścią do Polski relacje o prowokacjach Niemca Mosskopfa na Helu i o masakrze marynarzy polskich w Gdańsku.

Rozpoczynając swą działalność jako oddział największej w Europie fabryki samochodów ciężarowych

MORRIS COMMERCIAL CARS LTD.

Soho, Birmingham, (Anglja)

pozwalamy sobie zaofiarować

podwozia, samochody ciężarowe i autobusy

o konstrukcji, dostosowanej do polskich dróg. Specjalnej uwadze polecamy

Nowy typ P. II „LEADER", który został skonstruowany ze szczególnem uwzględnieniem polskich warunków komunikacyjnych, po przeprowadzeniu dokładnych badań przez naszych specjalistów.

Jesteśmy w możności sprostać wszelkim wymaganiom naszych klientów i dążyć będziemy, aby posiadacze naszych wozów mieli zapewnioną **jaknajdalej idącą obsługę.**

MORRIS COMMERCIAL
Sp. z ogr. odp.

Warszawa
Adres tymczasowy: **Twarda 64.**
Tel.: 311-38, 311-39, 311-40, 26-03.

Tw 204

jest naturalnem centrum korytarza (!) i pozostanie niem w każdem nowem ukształtowaniu stosunków (!)."

Rychło patrzeć, a dowiemy się z gazet niemieckich, że „naturalnem centrum korytarza", który Niemcy muszą dostać, jest.... Warszawa.

Bredni p. Krausa i jego niemieckich kolegów po piórze oczywiście nie można brać zbyt poważnie. Bądźcobądź świadczą jednak one o tem, w jak szybkiem tempie wzrastają zaborcze apetyty niemieckie od chwili ewakuacji Nadrenji.

Każda kropla

Kawy Słodowej Kneippa

pokrzepia zdrowie jest ona bowiem sporządzana według oryginalnej recepty Ks. Kneippa! To nie zwyczajna kawa słodowa!!

Pw 4122/28-30,200/206

Już i na Poznań ostrzą sobie zęby

Niesłychane enuncjacje „Berliner Börsen-Zeitung"

W ostanich czasach w prasie niemieckiej dzień w dzień spotykamy ataki na Polskę, utrzymane zwykle w tonie bardzo niewybrednym. Wszystkie te jednak ataki są niczem w porównaniu z poziomem i tonem korespondencji, jaka ukazała się w tych dniach w „Berliner Börsen-Zeitung". Korespondencja ta nosi tytuł „Czyśmy zapomnieli o Poznaniu?", a autorem jej jest niejaki René Kraus.

Już na samym wstępie spotykamy się z wierutną brednią. Oto p. Kraus twierdzi, że w chwili obecnej Poznań jest najbardziej antyniemieckiem miastem na świecie, ale zarazem też... najbardziej pruskiem — jest miastem, w którem „dawna pruskość" („Altpreussentum") zachowała się w najczystszej formie. Świadczyć ma o tem nietylko wygląd domów, budynków publicznych, dworca, magazynów kupieckich, skwerów — ale także umysłowość obywateli Poznania, od prezydenta miasta począwszy, a skończywszy na tragarzu dworcowym. Wszyscy ci ludzie — oświadcza p. Kraus — zapierają się tego i manifestują przy każdej okazji swą stuprocentową polskość — ale niemniej są oni „Prusakami" z ducha (!).

Tej pruskości Poznań — zdaniem autora — zawdzięcza swą „dokładność", „poprawność", swoje „tempo", wogóle całą swą „europejską cywilizację". Jak powierzchowne są te uwagi p. Krausa, dowodzi choćby fakt, że nawet korespondenci wielu pism niemieckich przyznają, iż Polacy wnieśli wiele własnych dodatnich walorów do życia miast b. zaboru pruskiego.

P. Kraus nie omija oczywiście okazji, by zaatakować znienawidzonych poznańskich narodowych demokratów, stojących na czele „hecy antyniemieckiej". Przy tej okazji okazuje się raz jeszcze, jak skwapliwie różne antypolskie brednie, rozpowszechniane przez osławiony „Posener Tageblatt", są przedrukowywane przez pisma niemieckie w Rzeszy — oczywiście w formie jeszcze bardziej wyolbrzymionej. P. Kraus mianowicie, wyczytawszy w „Posener Tageblacie" oszczerczą notatkę, jakoby prasa polska cieszyła się z katastrofy koblenckiej — popuszcza już zupełnie wodze swej polakożerczej fantazji i pisze (czarno na białem!), że prasa narodowo - demokratyczna uznała katastrofę koblencką za „sąd Boga nad barbarzyńcą Hindenburgiem". Od podobnych kłamstw roi się zresztą cała korespondencja.

W dalszym jej ciągu spotykamy niebywały wprost w treści i formie atak na ks. kard. Hlonda, którego autor nazywa „Hetzkardinalem", uciskającym katolików niemieckich i dążącym do ich wynarodowienia.

Korespondent wzywa następnie swych rodaków (oczywiście z Rzeszy Niemieckiej), by postarali się o tani kredyt dla niemieckiej własności ziemskiej w Polsce celem utrzymania jej w dotychczasowych rękach. P. Kraus wie napewno dobrze, że własność niemiecka w Polsce oddawna już korzysta z kredytów i subwencyj, dostarczanych jej z Niemiec (na Pomorzu kredyty te idą w dziesiątki miljonów) — chodzi mu więc widocznie o dalsze jeszcze powiększenie strumienia złota niemieckiego na podtrzymywanie niemczyzny w „zrabowanych prowincjach".

Najlepsze jest jednak zakończenie korespondencji, w którem autor powtarza znaną piosenkę niemiecką i twierdzi, że unormowanie stosunków handlowych polsko - niemieckich jest możliwe tylko w razie zmiany stosunków politycznych. Na czemże ma polegać ta zmiana? „Niemcy w Poznańskiem — pisze p. Kraus — zwracają się do Niemców w Rzeszy z poważną prośbą: przy ogólnem żądaniu rewizji granic w korytarzu nie należy zapominać, że miasto Poznań

Min. poczt i telegrafów nie uznaje ślubów kościelnych

Katolicka Agencja donosi, co następuje:

Otrzymaliśmy odpis dokumentu następującej treści:

„Dyrekcja Poczt i Telegrafów
Oddział 1,8.
17 zał.
Poznań, dnia 30 marca 1930.

Uwaga: Reskryptem z dnia 25 marca 1930 r. nr. 5411/1 Ministerstwo Poczt i Telegrafów wyjaśniło, że, ponieważ zawarcie ślubu kościelnego na ziemiach b. zaboru niemieckiego z pominięciem ślubu cywilnego nie jest równoznacznem z faktycznem zawarciem ważnego małżeństwa, zatem dziecka urodzone w takiem małżeństwie, nie może być uważane za ślubne w zrozumieniu art. 4 p. „c." ustawy uposażeniowej i co za tem idzie nie uprawnia ojca, funkcjonarjusza państwowego, do otrzymania dodatku ekonomicznego.

Wobec tego pobrał st. pocztyljon Władysław Zagórski w U. P. Inowrocław niesłusznie dodatek ekonomiczny na żonę i dzieci do 31 maja r. 1928. Nazwany zawarł bowiem związek małżeński przed urzędnikiem stanu cywilnego dopiero dnia 10 maja 1928 r.

Nadebrał za czas od 1. 10. 1923 — 31. 5. 1928 Dz. Urz. 55/23 4.131 zł 76 gr (cztery tysiące sto trzydzieści jeden zł 76 gr.)".

A zatem pracownik pocztowy, który zawarł ślub kościelny, a nie cywilny, poszkodowany jest na sumę przeszło czterech tysięcy złotych, gdyż władze ministerjalne nie chcą uznać ślubu kościelnego za ślub ważny. Gdyby ten sam pracownik pocztowy zamieszkiwał nie w byłym zaborze pruskim, a w rosyjskim lub austrjackim, ślub kościelny wtedy byłby ważny wobec ministerstwa poczt i telegrafów i nie uważanoby dziecka jego za nieślubne.

Pomijając wielkie zgorszenie i oburzenie, jakie powyższe orzeczenie ministerstwa poczt i telegrafów wywołało wśród pracowników pocztowych, musimy poddać w wątpliwość wartość samych podstaw prawnych, na jakich się ono opiera.

Gdzie jest powiedziane w ustawodawstwie b. dzielnicy pruskiej, że dziecko, urodzone w małżeństwie, zawartem tylko w kościele, nie jest dzieckiem ślubnem? Gdzie jest powiedziane w ustawie o uposażeniu pracowników państwowych, że tego rodzaju dzieci nie uprawniają ojca, funkcjonarjusza państwowego, do otrzymania dodatku ekonomicznego? Artykuł 4 p. „c" tej ustawy o tem nic nie mówi: przeczenie min. p. i t. powstało w „rozumowaniu referenta prawnego.

Nie wątpimy, że p. Zagórski zaskarży powyższe orzeczenie ministerjalne do Trybunału Administracyjnego.

Moralna strona tej całej sprawy przedstawia się nad wyraz smutnie, wśród pracowników państwowych bowiem ustala się przekonanie, że władze państwowe popierają śluby cywilne.

Czy tego rodzaju praktyki biurokratyczne, rozgoryczające obywateli, leżą w interesie państwa?

Zakończenie uroczystego zjazdu słowiańskich straży pożarnych.

Lublana, 4. 8. (PAT). W dalszym ciągu uroczystości związanych ze zjazdem straży pożarnych krajów słowiańskich przez ulice miasta przeciągnął pochód, w którym wzięło udział 10 tysięcy strażaków jugosłowiańskich, czechosłowackich i polskich ze 10 sztandarami i 20 orkiestrami. Po pochodzie odbyły się ćwiczenia strażackie.

Przewodniczący związku strażaków jugosłowiańskich Turl i przewodniczący organizacyj strażackich czechosłowackich Saidl w przemówieniach, wyrazili wdzięczność dla króla Aleksandra za życzliwy stosunek do zjazdu i opiekę nad nim. Wieczorem odbył się bankiet, który zakończył kongres.

DZIAŁ GOSPODARCZY

O rozwój turystyki

Na marginesie wystawy

W pozycji aktywnych rezultatów Międzynarodowej Wystawy Komunikacji i Turystyki, już dziś można wyodrębnić jedną pozycję, mającą i względem całokształtu Wystawy i naszego życia gospodarczego, znaczenie wyjątkowe. Pawilon turystyki w formie obecnej, dający wszechstronny przegląd walorów turystycznych przeszło piętnastu państw z jednej strony, a Polski z drugiej, odpowiada nam tem samem na zasadnicze, do tej pory nie załatwione pytanie, co Polska warta jest, jako obszar turystyczny, jakie ma walory i jakie możliwości.

Tem samem zaś odpowiada i na drugie zapytanie, bez czego Wystawa pozbawiona by była cech konkretnych, jakie wymagania należy postawić, aby Polska turystyczna doprowadzona była do stanu międzynarodowej używalności. W tem znaczeniu, pawilon turystyki oznacza zwycięstwo myśli turystycznej, która potrafiła przełamać uprzedzenia, pochodzące przeważnie z jednostronnego ujmowania problemu turystyki.

Pesymizm do turystyki polskiej płynął z dwóch źródeł. Jedno z nich polegało na niedocenianiu piękna krajobrazu Polski i to było i jest z gruntu fałszywe. Ten pogląd niweczy jednym zamachem wędrówka po pawilonie turystyki. Nie trzeba być artystą, wystarczy mieć tylko oczy szeroko otwarte, patrzeć najpierw na obrazy i fotografje, a potem dopiero na podpisy, aby zauważyć, że wcale a wcale nie jesteśmy przez przyrodę upośledzeni. Polska i czeska strona Tatr; południowe miejscowości i Rumunja; polskie wybrzeże morskie i niemieckie, Śląsk polski wreszcie i niemiecki, pod względem urody krajobrazu różnic nie wykazują żadnych, lub prawie niedostrzegalne.

Jeżeli teraz porównamy zdrojowiska, to w wielu wypadkach okazuje się, że źródła nasze są silniejsze i skuteczniejsze w działaniu, niż sławne uzdrowiska zagraniczne. Ale jeżeli nawet sięgniemy wzrokiem do tych okolic, które dotychczas nie były terenem ruchu turystycznego swoich, a tembardziej obcych, to okaże się, że i taki Wołyń, i taka Wileńszczyzna posiada objekty niezgorsze. Puszcza Białowieska jest rzadkim zakątkiem w Europie, nadającym się na tak rozpowszechniony w Ameryce „camping", a Polesie, które ze względów terenowych najmniej ma szans na turystykę wypoczynkową, słusznie może rościć pretensje do zainteresowania myśliwych. Znany nam jest konkretny wypadek, że jeden z lordów angielskich dzierżawi na Polesiu teren do polowania, do którego zjeżdża raz na rok.

Natomiast pesymizm drugiego rodzaju jest słuszniejszy i lekceważyć go nie można. Bolesną stroną turyzmu polskiego jest niedostatek lokalnych udogodnień, jak również brak zbornych zarządzeń. To jest właśnie przyczyną, dla czego zagranica tak mało interesuje się Polską, co w rezultacie wpędza nas w blisko 70-ciomiljonowy deficyt rocznie. I jeżeli podkreśliliśmy, że pawilon turystyki na Kom-Turze jest tym czynnikiem, który stwierdza stan faktyczny naszej turystyki — gdzie jesteśmy, i dokąd dążyć powinniśmy, to dla tego, że ten pawilon należy uważać za bramę wypadową do szerokiej i zorganizowanej akcji.

Zagadnieniami turystyki zajmują się w chwili obecnej liczne lecz przeważnie finansowo słabe stowarzyszenia, nadto sekcja turystyczna przy ministerstwie robót publicznych istotnie pracuje na korzyść turystki w granicach swojego zasięgu. Jak ostatnie głoszą wiadomości, ministerstwo komunikacji postanowiło w łonie swego zespołu stworzyć biuro propagandy turystyki, dorzucając tem samem jeszcze jedną cegiełkę do tej zapoznanej sprawy.

Ale tu nie o to chodzi, aby cegiełki dorzucać, lecz aby murować gmach, i to na mocnych fundamentach, co się w języku gospodarczym tłumaczy na pieniądz. Usprawnienie działalności poszczególnych miejscowości, zaopatrzenie ich w środki niezbędne, wymaga znacznych nakładów, a te wyłącznie z opłat kuracjuszy powstać nie mogą. Fundusze muszą przyjść z zewnątrz.

Temu wielkiemu zadaniu zgromadzenia odpowiednich funduszów podołać może tylko jedna, centralistyczna organizacja społeczna o charakterze rządowo - samorządowym, uposażona w odpowiednią egzekutywę. Ta organizacja musi zjednoczyć w sobie istniejące objekty turystyczno - uzdrowiskowe, dotychczasowe towarzystwa turystyczne i krajoznawcze, delegatów poszczególnych, najbardziej w turystyce zainteresowanych ministerstw i samorządów.

W tej ostatniej dziedzinie realną korzyścią wystawy było zorganizowanie regjonalnych komitetów wojewódzkich, które w odpowiedzio zmienionej formie powinny wziąć udział w tej krajowej radni turystycznej. Istotą działalności takiej rady, o działalności obliczonej na conajmniej dziesięć lat, jest ściąganie w formie świadczeń turystycznych pieniędzy od wszystkich samorządów, a przeznaczanie ich na potrzeby okręgów doraźnie najbardziej rentujących się. Można żywić nadzieję, że po upływie lat dziesięciu większość Polski będzie już uturystyczniona, a tem samem świadczenia zredukowane wybitnie.

Jedno tylko musi być przyznane podobnej radni: pełny nadzór i pełna egzekutywa nad miejscowościami, które z podobnych funduszów będę korzystać. To tylko będzie mogło zapewnić, że droga uprzemysłowienia turystyki w Polsce nie ulegnie skrzywieniu.

Tadeusz Kozłowski.

Od redakcji: Realizacja powyższych, słusznych w zasadzie postulatów napotkać musi w obecnych nader ciężkich czasach na poważne trudności natury finansowej.

Rozwiązanie problemu aprowizacji

Rozpowszechnianie nowego, masowego środka pożywienia, który, jak soja, wymaga sprowadzania nasion siewnych, hodowania i dostarczania szczepionek, organizacji propagandy i nauczania uprawy, jako też stosowania i używania mąki z soi w fabrykacji środków pożywienia i w gospodarstwie domowem — są zadaniami, przekraczającemi granice prywatnej inicjatywy. Z tych tedy względów, jakoteż z powodów wielkiego znaczenia, jakie soja posiada w polityce socjalnej, hygienicznej i w gospodarstwie każdego państwa, z powodu znaczenia, jakie ona posiada dla ludności w czasie pokoju, a które rośnie w czasie wojny do granic, niedających się wprost obliczyć, państwo i instytucje charakteru prawno-publicznego są powołane do ujęcia akcji, mającej na celu wprowadzenie mąki z soi, jako nowego i masowego środka pożywienia, do praktycznego jej urzeczywistnienia w współpracy z sferami rolnemi, z przemysłem przetworów rolnych i środków spożywczych.

Uwagi te odnoszą się do wszystkich państw, a szczególne znaczenie mają dla takich państw, jak Polska, w której już przed wojną światową, co dopiero po wojnie z powodu powszechnego zubożenia poziom życia i odżywiania się przeważającej części społeczeństwa jest niesłychanie niski. Ludność chłopska, wynosząca 63 proc. ludność robotnicza, stan urzędniczy, mało- i średniomieszczański, razem więc ponad 95 proc. ogółu ludności, nie mają takich dochodów, wzgl. zarobków, by należycie siebie odżywiać i wychowywać zdrowe i silne potomstwo. Wiemy, że w chacie chłopskiej, w izdebce robotnika, w mieszkaniu przeciętnego urzędnika lub rzemieślnika, jaja i masło bardzo skąpo są używane, a mięso jest rzadkim przysmakiem. O ileby nawet się poprawiał stan gospodarczy, jednak niezbędne, a drogie pierwiastki odżywcze, jak białko, tłuszcz, fosfor i witaminy, zawarte w środkach spożywczych zwierzęcego pochodzenia, zostaną na długi okres czasu niedostępne lub mało dostępne szerokim warstwom niezamożnego ludu. Lukę tę wprost idealnie wypełnia mąka z soi. Konsument płaci ceną zł. 1,20 za 1 kg. soja-mąki pełną wartość 20 dkg. zawartego w niej tłuszczu (zbliżonego do masła) według ceny rynkowej, reszta zostaje mu darmo. Ilości (118 gramów) białka, niezbędnie potrzebne jako minimum dziennego odżywienia człowieka (na podstawie badań uczonych Voita i Rubnera), może każdy mieć w mące z soi za 3% ceny mięsa wołowego, za 2% wzg. 1% ceny kurzego jaja.

Jak w dziedzinie oświaty i hygjeny, tak samo państwo ma obowiązek szerzenia nauki i uświadomienia w dziedzinie racjonalnego odżywiania się człowieka. Ameryka i Niemcy zrobiły u siebie początek w tym kierunku. Sposobności wprowadzenia u nas soi może państwo polskie użyć do podobnej, stałej pracy w masach ludowych. Wprowadzenie soi jest nowym i skutecznym środkiem w walce przeciw niedokrewności, chorobom i wielkiej śmiertelności dzieci robotniczyc hi chłopskich przeciw przedwczesnemu starzeniu w tych warstwach, przeciw tuberkulozie, i innym chorobom szerokich rzesz ludowych.

Ale nietylko pod względem hygjenicznym i socjalnym, bo także pod względem ogólno-gospodarczym wprowadzenie mąki z soi w Polsce ma wielkie znaczenie. Pod hasłem „battaglia del grano" wprowadzają Włochy cały szereg innowacyj gospodarczych, mających służyć podniesieniu gospodarczemu, poprawie bilansu handlowego, umocnieniu państwa. Jeden z punktów tego programu stanowi wprowadzenie soi jako środka pożywienia na szeroką skalę. I w Polsce może soja odegrać wielką rolę przez to, że ona jest w stanie podnieść stan zdrowotny i siłę twórczą społeczeństwa, że przyczyni się do ograniczenia przywozu pewnych środków spożywczych i do zwiększenia eksportu jaj, mięsa, i mlecznych przetworów, zaoszczędzonych wskutek używania soi. Oszczędności, poczynione używaniem soi w mleku, maśle, jajkach, słodowych wyrobach, drożdżach, uzyskane w dłuższem utrzymaniu świeżości pieczywa, mogą stanowić poważną pozycję w wewnętrznej kapitalizacji.

Wielką rolę odgrywa i wielkie oszczędności sprowadza soja nietylko w gospodarstwie domowem, lecz także w fabrycznej produkcji środków spożywczych i tam, gdzie państwo lub ciała i związki samorządowe przeprowadzają stale masowe wyżywianie wojska, chorych w szpitalach, dzieci w ochronkach, starców w przytułkach, sieroty w sierocińcach, skautów i uczniów w obozach przysposobienia wojskowego, bezrobotnych, ludzi w domach poprawy, i w więzieniach i t. d.

Olbrzymie wprost znaczenie posiada soja w czasie wojny dla zaopatrywania w żywność armji i ludności cywilnej. Sami byliśmy smutnymi świadkami szalonych trudności i głodu setek miljonów cywilnej ludności i miljonowych armij. Kwestja aprowizacji była w wojnie światowej wielką troską dla koalicji, znacznie większą i niemożliwą do rozwiązania dla państw centralnych, objętych blokadą. Wielkie posunięcia wojenne i polityczne były podyktowane tą troską. Głód, obok innych okropności wojny, był ojcem przewrotów i buntów. Dotychczasowa aprowizacja armji wykazuje różne wielkie niedomagania. Dostarczanie wielkiej ilości miesa, okazało się trudnem i niepraktycznem, często niemożliwem, tak z powodów techniczno-transportowych, jak fizjologji odżywienia. Pożywienie było monotonne, niedostosowane do potrzeby stałego zaopatrywania linij bojowych. Skondensowana siła odżywcza soi i jej używalność w najrozmaitszych formach jej taniość i możliwość magazynowania i przechowywania prawie w nieskończoność bez szkody i zepsucia, usuwają najważniejsze trudności zaopatrywania armji w czasie wojny.

Bez wdawania się w szczegóły, przytoczę kilka przykładów: żelazna racja żołnierza na 2 dni może przy takiej samej wadze i stosowaniu soi wystarczyć na 7 dni. Pułk prowadzi rezerwę odżywienia na 8 dni po 4 kg. na głowę. Na cały korpus wynosi to 160.000 kg., przy stosowaniu soi tylko 18.000 kg., przyczem oszczędza się pozatem materjału transportowego i ludzi. Przy zaopatrywaniu armji w mięso, potrzeba przy 300 gr. mięsa na głowę, dziennie jednego wołu dla 300 żołnierzy. Korpus (40.000 żołnierzy) potrzebuje 133 wołów dziennie i 17 wagonów do ich transportu. Jeśli przeciętny czas transportu do armji wynosi 6 dni, to przeciętnie 2 wielkie pociągi zajęte są stale transportem mięsa dla 1 korpusu. Przy stosowaniu soi tylko ¾ wagonu! Nie wolno zapominać o tem, jak łatwo mięso się psuje, i o tem, że dla bydła trzeba wozić paszę. Koszty mięsa dla jednego pułku są, poza transportem i paszą większe, niż koszty soi dla całego korpusu.

Przy uprawie, używaniu i tworzeniu odpowiednich zapasów mąki z soi, ani armja, ani cywilna ludność nie obawiają się żadnej blokady lub głodu. Jako przykład niech posłuży obliczenie, że 2 zbiory soi z tak małego terenu, jak obecne Węgry, wystarczyłyby były do dożywienia całej ludności Niemiec i b. Austro-Węgier przez 5 lat wojny i kosztowałyby tylko 5 miljonów marek, przyczem każdy dostawałby przez cały czas w formie soi połowę potrzebnego białka i 40% potrzebnego tłuszczu.

A więc należy się zabrać do uprawy soi, do produkowania z niej mąki dla wprowadzenia jej jako nowego masowego środka pożywienia. Wiadomą jest rzeczą, że zaprowadzenie nowego środka pożywienia napotyka na różne trudności i wymaga czasu, przezwyciężenia przesądów i konserwatywnych przyzwyczajeń. W interesie państwa naszego i szerokich mas ludowych należy wyrazić życzenie, by soja na naszych polach, w naszym handlu i w gospodarstwach domowych pojawiła się jaknajrychlej.

M. M.

Krótkie informacje gospodarcze

— VI-ty Kongres Międzynarodowej Federacji przemysłu wełnia_ego odbędzie się w Leodjum w dniach 9, 10 i 11 września r. b. W kongresie wezmą udział delegaci Francji, Anglji, Italji, Niemiec, Polski, Holandji, Czechosłowacji, Hiszpanji, Belgji i Węgier.

KRONIKA GOSPODARCZA

(k) **Wystawa eksportowa w Gdyni w r. 1931.** W Gdyni utworzył się ostatnio komitet Ligi Samowystarczalności Gospodarczej, na którego czele stanął p. Bilek. Wystawa ruchoma, która miała się odbyć w Gdyni, po dokonaniu objazdu szeregu miast prowincjonalnych pomorskich, została odroczona ze względu na to, że min. przemysłu i handlu zamierza urządzić w Gdyni wystawę eksportową, któraby była, jednocześnie rewją poglądową wytworów polskiego przemysłu. (j)

(k) **Oferty kupców polskich winny być podawane w złotych.** Eksporterzy polscy, utrzymujący stosunki z zagranicą, winni dążyć do tego, aby wszystkie ceny na oferowane przez nich towary podawane były i akceptowane w złotych. Niestety obecnie, praktyki kupców eksporterów dalekie są od tego i na porządku dziennym są oferty opiewające na dolary, funty szterlingi, lub też franki szwajcarskie. Podawanie cen w walutach obcych było uzasadnione w okresie dewaluacji, w żadnym jednak wypadku nie jest dopuszczalne obecnie, po stabilizacj izłotego. Szczególnie jaskrawo jak nam donoszą, odbija się podawanie cen w walutach obcych w Egipcie; np. w Aleksandrji zarówno giełda, jak i wszystkie dzienniki notują codziennie kurs złotego, a banki utrzymują stały kontakt z bankami w Polsce.

(k) **Z przemysłu maszynowego.** Wobec ograniczenia do minimum inwestycyj rolnych fabryki maszyn rolniczych zmuszone są do ciągłego redukowania wytwórczości. Mimo to zapasy maszyn w przeciągu czerwca wzrosły nieco; liczyć się więc należy z dalszem ograniczeniem produkcji. W dziale maszyn służących inwestycjom przemysłowym bardzo wysoki poziom zapasów zmusza również fabryki do dalszego ograniczania wytwórczości.

(k) **Uruchomienie elewatora zbożowego w Lublinie.** Z początkiem tegorocznej kampanji zbożowej zostanie uruchomiony i oddany do użytku nowy elewator zbożowy w Lublinie, którego pełną pojemność oblicza się na 24 tys. tonn. W ciągu roku bieżącego oddana będzie do użytku jednak tylko połowa elewatora o pojemności 12 tys. tonn. Elewator lubelski jest przedsiębiorstwem państwowem, własnością Państwowych Zakładów przem. - zbożowych, które jak wiadomo prowadzą akcję magazynowania rezerw zbożowych. (j)

(k) **Porty niemieckie przeciw Gdańskowi.** Nieuzasadnione żale Gdańszczan do Polski, jakoby podrywała ich byt gospodarczy, byłyby znacznie bardziej na miejscu, w odniesieniu do rządu Rzeszy niem. Niemcy specjalną taryfą kolejową usiłują przyciągać do portów niemieckich ładunki tranzytowe sąsiadów kosztem Gdańska. Rezultaty walki konkurencyjnej portów niemieckich ilustruje do pewnego stopnia niemiecka statystyka kolejowa, wykazująca, że około 400.000 t. towarów, przywożonych do Polski, i około 1 milj. t. twarów wywożonych z Polski, przechodzi przez następujące cztery porty niemieckie: Szczecin, Królewiec, Hamburg, Brema. Chodzi tu przeważnie o towary wysokowartościowe, przechodzące przez ręce pośredników niemieckich. Tem większe znaczenie posiadałyby te towary dla portu i kupiectwa gdańskiego, gdyby zdołano je skierować na Gdańsk. W wniosku do Wysokiego Komisarza Ligi Narodów Gdańsk wskazuje na to, że przywóz do Polski przez Gdynię w 1929 r. wyniósł 324.000 t., wywóz zaś około 2½ milj. t., w czem węgiel stanowił 2.488.000 t. W tym samym czasie przez porty niemieckie przeszło do Polski 400.000 t., i wyszło z Polski około 1 milj. t. towarów wysoko wartościowych. Gdańsk na ten fakt nie reaguje zupełnie. Podczas gdy budowa Gdyni wzbudziła w Gdańsku znaczne i jednostronne zainteresowanie, żadnej reakcji nie wykazał Gdańsk wobec ostrej konkurencji portów niemieckich.

Z ZAGRANICY

(z) **Kryzys w przemyśle niemieckim.** Według danych oficjalnych, liczba pracowników, którym berlińskie fabryki metalowe wypowiedziały z końcem ub. tygodnia pracę, wynosi 8.000. Zakłady Pow. Tow. Elektrycznego i Siemensa zwolniły 10 proc. swych urzędników. Liczbowo pierwsza z wymienionych firm zwolniła 1000 pracowników, druga — 1.800. Fabryka automobilowa Grybler zredukowała 25 proc. urzędników, General Motors wypowiedział pracę 150 urzędnikom. Borsig chwilowo zdecydował się skrócić dzień pracy 200 urzędnikom z ogólnej liczby 1300 przy redukcji pensji o 14 proc. „Telefunken" zapowiada wypowiedzenia na 31. sierpnia r. b.

(z) **Rozbudowa fabryki samochodów „Amo" w Sowietach.** Pozostająca pod kierownictwem amerykańskiem rozbudowa fabryki samochodów „Amo" pod Moskwą, postępuje naprzód. Koszty inwestycyjne przewidziane są w sumie 50 milj. rubli. Roboty budowlane mają być ukończone w połowi ewrześnia a montaż maszyn w cztery miesiące po ukończeniu budowy. Pierwszy wóz ciężarowy nowego typu ma być wypuszczony w maju 1931 r. W połowie roku 1932 roczna produkcja ma być doprowadzona do 25.000 wozów ciężarowych 2½ tonnowych przy jednej zmianie robotników. Z wyjątkiem materjałów elektrotechnicznych, szklanych i opon, fabryka będzie produkowała pozostałe części składowe.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Ostatnie dni wystawy

Przyjazd dwóch ministrów — „Dzień wojew. łódzkiego" — Wieniec — Dożynki sieradzkie — Frekwencja na wystawie

Niedziela przeszła na wystawie pod znakiem ludowych imprez. Wczesnym rankiem przyjechał do Poznania minister przemysłu i handlu p. E. Kwiatkowski, witany na dworcu przez członków zarządu M. W. K. T. O godz. 9 odbyło się wspaniałe śniadanie, wydane na cześć wysokiego gościa przez organizatorów wystawy, poczem p. minister udał się na tereny, zwiedzając je bardzo szczegółowo. O godz. 18 przyjechał do Poznania samochodem czeskosłowacki minister przem. i handlu p. Matouszek, witany serdecznie przez członków zarządu M. W. K. T. i min. Kwiatkowskiego. Ponadto gorące przyjęcie zgotowała mu na terenach wystawowych wycieczka z Łodzi. Obaj ministrowi zwiedzali wystawę, podziwiając wielki jej rozmach i wspaniały wysiłek.

Zapowiedziany na godzinę dwunastą wyjazd orszaku ślubnego do kościoła zgromadził na terenach wystawowych nieprzeliczone tłumy publiczności. Nawet na ulicach zatrzymywali się przechodnie, by być świadkiem tego oryginalnego widowiska. Niebawem na terenie przed Wieżą Górnośląską zjawiły się cztery wozy, zaprzężone w ośm pięknych koni. Prymitywne te pojazdy poprzedzali jeźdźcy, ubrani w prześliczne szaty ludowe. W pierwszym wozie siedziała para młoda, dalej służba, orkiestra i goście. Oryginalne stroje barwną grą kolorów zwracały na siebie powszechną uwagę. To też nic dziwnego, że w krótkim czasie wszystkie wozy otoczyła gromadząca się publiczność. Na znak, dany przez jednego z uczestników, orszak weselny ruszył z wystawy, by przez miasto udać się na uroczyste nabożeństwo do katedry. Z piersi weselników wyrwała się wesoła piosenka, a orkiestra w takt grała skoczne melodje. Wśród wesołych okrzyków i pieśni orszak przebył miasto, obserwowany przez gromadzącą się na ulicach publiczność. W katedrze wysłuchano nabożeństwa, poczem w tym samym porządku udano się na wystawę.

Tymczasem dawniejsza arena P. W. K. nie mogła wprost pomieścić tłumnie gromadzącej się publiczności. Tutaj miała się znowu odbyć inna impreza ludowa p. t. „Wieniec staropolski". Niebawem ukazali się artyści, poprzebierani w oryginalne stroje ludowe, witani burzą oklasków. Odegrano widowisko, połączone z różnemi niespodziankami. Humoru również nie brakowało, to też publiczność bawiła się przewybornie. Na zakończenie urządzono loterję, strzelanie do tarczy itd. Komu czasu nie brakło zatrzymał się tutaj bardzo chętnie do późnego wieczora.

Na krótko przed godziną piątą park Wilsona był wprost zapchany. Wszyscy oczekiwali zapowiedzianego widowiska ludowego p. t. „Kogutnik sieradzki". Imprezę tę rozpoczęto oryginalnemi tańcami i śpiewami, poczem ukazał się publiczności jakiś oryginalny wózek, pełen jaskrawo ubranych figur, naokoło którego tańczono, dowcipkowano i śpiewano. Zainteresowanie tem widowiskiem rosło z minuty na minutę. A gdy zjawili się w parku ministrowie Kwiatkowski oraz Matouszek, byli serdecznie witani.

Wieczorem odbyło się w sali Dworu Huggera piękne przedstawienie ludowe p. t. „Dożynki sieradzkie". Zorganizował je były dyr. Teatru Popularnego w Łodzi p. Pilarski. Wykonawcy wywiązali się ze swego zadania bardzo dobrze, o czem świadczyły niemilknące burze oklasków licznie zebranej publiczności.

O godz. 23 ministrowie czeskosłowacki i polski udali się w towarzystwie do parku Wilsona, zachwycając się jego bajkowym wyglądem.

W dniu dzisiejszym zjechały do Poznania na wystawę dwie wycieczki, a mianowicie Związku maszynistów kolejowych z Dziedzic w liczbie 300 osób i urzędników z Ołomuńca w liczbie 18 osób. (tr.)

* * *

Wczoraj przyjechał do Poznania celem zwiedzenia M. W. K. T. minister przemysłu i handlu Czechosłowacji p. Matouszek. Na spotkanie p. ministra wyjechali na stację graniczną w Rawiczu p. konsul Matouszek i ref. magistratu p. Motyliński. Na dworcu w Rawiczu o godz. 15 powitał p. ministra starosta powiatu rawickiego p. Ekkert. Przybywszy do Poznania, p. min. Matouszek złożył wizytę p. min. przem. i handlu Kwiatkowskiemu na Zamku, poczem odebrał jego rewizytę w Bazarze. O godz. 20,30 odbył się w Bazarze obiad, wydany na cześć dostojnego gościa przez rząd polski. Dziś p. min. Matouszek zwiedza wystawę. O godz. 14 odbędzie się w ratuszu śniadanie, wydane przez prezydenta miasta p. Ratajskiego, a o godz. 21 obiad w „Palais Royal", wydany przez Izbę Handlową. Odjazd p. min. Matouszka nastąpi późnym wieczorem

Krwawe żniwo dwóch dni

Zastrzelenie zawalidrogi — W wyniku awantury jeden został zabity, a dwóch ciężko rannych — Pokłóci nożami — Pijany z bagnetem — Powiesił się pod wpływem alkoholu

Noc sobotnia była niezwykle krwawa. Owocem licznych bójek i awantur odbywających się pod wpływem silnych nadużyć alkoholu były dwa trupy i kilka ciężkich poranień.

W sprawie zastrzelenia 19-letniego Władysława Michalczaka, zamieszkałego przy ul. Dąbrowskiego, przez posterunkowego Michała Wojtkowiaka dowiadujemy się o następujących szczegółach. Michalczak, krewny zabitego w swoim czasie przez właściciela Hali Tatrzańskiej podczas awantury nocnej Napierały, usiłował już kilkakrotnie wejść do wspomnianego lokalu. W sobotę, w towarzystwie kilku innych postanowił wtargnąć ponownie zabroniła mu jednak wstępu służba, więc wybiegli do parku Moniuszki, gdzie napadli jakąś dziewczynę, ciągnąc ją w krzaki. Przechodzący szeregowiec 58 pułku piechoty Władysław Martynowski zawiadomił policję, która poczęła ścigać awanturników. Posterunkowy Wojtkowiak przy ściganiu Michalczaka zawołał by zatrzymał się, grożąc strzelaniem. Nie pomogły jednak ponowne wezwania, a rozzuchwalony Michalczak krzyknął — „to strzelaj!" Wówczas Wojtkowiak dał ognia i zranił Michalczaka tak ciężko, że zmarł w pół godziny po wypadku na stole operacyjnym w lecznicy miejskiej. Było to około godziny 23.

Krótko po godz. 2 powstała krwawa awantura na Starym Rynku. Siedmiu osobników udało się do lokalu nocnego „Atlantyk", zostali tam jednak wydaleni przez służbę. Już w sieni powstała utarczka między nimi a szoferami. W toku bójki, która przerodziła się w krwawą awanturę niejaki Wojciech Rudnicki, ul. Wenecjańska 11-12) strzelił z rewolweru raniąc ciężko Edmunda Fleischmana, (Wierzbięcice 48), tak że ten zmarł krótko po wypadku. Ponadto został ciężko postrzelony szofer Roman Jezierski (Al. Marcinkowskiego 28) i pokłuty nożem Jan Wojkiewicz (Wrocławska 15).

Sprawca krwawego czynu Wojciech Rudnicki zbiegł ostrzeliwując się z rewolweru. Wspólników awantury Leona i Stefana Grygierów, oraz Edmunda Lipczyńskiego, (wszyscy Chwaliszewo 40) i Stefana Stachowiaka (Chwaliszewo 23) aresztowano. Za Rudnickim zarządzono pościg, a według ostatnich wiadomości zdołano go ująć.

Nie koniec jednak wybryków krwawych wczorajszej niedzieli i soboty. Do lecznicy miejskiej odstawiono ciężko pokaleczonych nożem Czesława Spryngera (Piotra Wawrzyniaka 27) i Marjana Tabata, zamieszkałego przy Drodze Urbanowskiej 1. Obaj zeznają oni, że na ul. Franciszka Ratajczaka napadnięto ich w nocy i pokłuto nożem.

Wreszcie widownią niezwykłego zajścia była w niedzielę wieczorem ul. Bukowska. Szeregowiec 58 pułku piechoty Taczak. w stanie nietrzeźwym spowodował zbiegowisko, wymachując bagnetem na ulicy. Pijanego szaleńca rozbroiło wojsko odbierając mu bagnet. Wobec powstałego zbiegowiska i niereagowania publiczności na wezwanie rozejścia się oficer inspekcyjny wydał rozkaz strzelania. Po trzech salwach w powietrze publiczność rozeszła się.

Notujemy jeszcze jedno nadużycie alkoholu. W niedzielę w godzinach porannych popełnił samobójstwo wieszając się na drzwiach przy Wielkich Garbarach 49, zamieszkały tam Anrzej Chojnacki. Jak się okazało, Chojnacki popełnił czyn ten w stanie pijanym. (k)

Niszczycielska burza na Kaszubach

Kilka osób zabitych przez pioruny

Nasz pomorski korespondent donosi:

Ostatnio przeszła gwałtowna burza z porunami nad powiatem wejherowskim i kartuskim oraz nad wybrzeżem morskiem, wyrządzając poważne straty materjalne; w kilku wypadkach ludzie wskutek gromu utracili życie. W Koleczkowie pod Wejherowem uderzył grom w zagrodę gospodarza Jana Parchema i zapalił dom mieszkalny, który poszedł z dymem; rażony piorunem właściciel padł trupem na miejscu; piorun zabił 15-letniego służącego Feliksa Huge, który znajdował się w mieszkaniu; żona Parchema odniosła poparzenia na głowie i całem ciele.

W Polchowie pod Wejherowem uderzył grom w dom mieszkalny gospodarza Elgenaua i trafił śmiertelnie zajętą przy pracy 23-letnią córkę właściciela, Gertrudę G.; matka nieszczęśliwej dziewczyny i jej młodsza siostra odniosły ciężkie poparzenia na ciele.

W Smętowie pod Kartuzami schronił się gospodarz Byczkowski, znajdując się podczas burzy w polu, pod mendle; obok niego skuliły się dwie córki Byczkowskiego, Agnieszka i Józefa, lat 14 i 7; w tem uderzył grom w mendle, zabijając Agnieszkę, a raniąc jej ojca i siostrę. Byczkowski miał na tyle przytomność, że wyciągnął dzieci z pod palącej się słomy. Na miejsce wypadku przybył lekarz dr. Borowski, który opatrzył poranionego ojca i córkę.

W Przyjaźni trafił grom w chlew osadnika Józefa Dampsa, zabijając znajdującego się tam 10-letniego syna Dampsa.

W Jarcewie pod Chojnicami spalił się wskutek gromu stóg zboża, który nie był ubezpieczony. W Krojantach uderzył piorun w zabudowania gospodarza Talaśki; poszła z dymem szopa i chlew oraz część tegorocznego żniwa; T. niestety nie był ubezpieczony.

KALENDARZYK

Poniedziałek, 4 sierpnia 1930.

Słońce: wschód 4,16; — zachód 19,42; — długość dnia 15 godz. 26 min.

Księżyc: wschód 16,56; — zachód 23,35; — po pierwszej kwadrze.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw. Pozn.: Poniedziałek, godz. 7 rano. Temperatura powietrza umiarkowana plus 17 st. Cels. Pogodnie. Wiatr zachodni. Ciśnienie atmosferyczne umiarkowane 749 mm. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 29 st. Cels., najniższa plus 16 st. C. Ilość opadu nieznaczna.

Przepowiednia pogody na wtorek: Pogoda zmienna z drobnemi deszczami; obniżenie się temperatury. Chwilami nieco pogodnie, zwłaszcza pod koniec dnia.

Kal. rzk.: Dominik; jutro N. M. P. Śnieżna

Kal. słow: Ostromir; jutro Stanisław.

Nocna służba aptek

Śródmieście: Apteka Czerwona, Stary Rynek 37.
Apteka 27 Grudnia, ul. 27 Grudnia 18.
Apteka Zielona, ul. Wrocławska 31.

Jeżyce: Apteka pod Gwiazdą, ulica Kraszewskiego 12.

Łazarz: Apteka Łazarska, ul. Strusia.

Wilda: Apteka pod Koroną, G. Wilda 61.

W innych dzielnicach pełnią nocną służbę apteki tamtejsze.

OSOBISTE

— * **Z Uniwersytetu Poznańskiego.** Dyplom magistra praw uzyskał p. Kazimierz Schwarz z Poznania.

ZEBRANIA, ZJAZDY

— * **Z Stow. Kupców Chrześcijan.** Plenarne zebranie odbędzie się w środę, dnia 6 bm. o godz. 8 wieczorem na sali posiedzeń Domu Kupiectwa Polskiego, ulica Zwierzyniecka 12, I. ptr.

— * **Z Tow. Przemysł. „Sobieski".** Walne zebranie odbędzie się w środę 6 bm. o godz. 19 w dużej sali Domu Katolickiego na Śródce. Na porządku obrad sprawozdanie Zarządu, uzupełnienie Zarządu oraz sprawa jubileuszu Tow. W „Kasie lokalnej" płatny jest wypadek 118.

KOMUNIKATY RÓŻNE

— * **Kolonje letnie Kasy Emerytalnej dla dzieci pracowników kolejowych.** Dla podniesienia stosunków zdrowotnych wśród członków rodzin ubezpieczonych oraz w trosce o należyty rozwój i zdrowie młodego pokolenia urządza Zarząd Kolejowej Kasy Emerytalnej corocznie kolonje letnie dla dzieci. W roku bieżącym wysłano wzgl. wyśle się jeszcze w większych partjach dzieci do Inowrocławia, Rabki, Jastrzębia Zdroju, Rymanowa, Kobylnicy, Szubina, Wielenia i innych miejscowości. Pierwsza większa partja powróciła z kolonij letnich do Poznania w dniu 4 bm. o godzinie 8.30. Na dworcu w Poznaniu powitała dzieci miejscowa orkiestra kolejowa, poczem nastąpił odjazd do miejsc zamieszkania.

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Stan pogody w lipcu.** Podług dostrzeżeń na stacjach meteorologicznych Uniw. Pozn. ubiegły miesiąc lipiec odznaczał się pogodą najpierw upalną i zupełnie suchą, a potem odrazu ogromnie dżdżystą. Temperatura powietrza wahała się w Poznaniu od 11 do 32 stopni Celsjusza, a średnio wyniosła 17,8 stopni, wykazując niedobór 0,8 stopni. Deszcze nadzwyczaj ulewne przyniosły w 18 dobach aż 184 milimetrów wody, co stanowi 263 procentów zwykłej ilości opadu w lipcu. Tak mokry lipiec zdarzył się dopiero drugi raz od 82 lat. Słońce świeciło ogółem przez 222 godzin, co stanowi 87 procentów normalnego usłonecznienia w tym miesiącu. — W obserwatorjum meteorologicznem w Gołęcinie najniższa temperatura wyniosła 7 stopni dnia 2, a najwyższa 31 stopni dnia 5 lipca. Ilość opadu wyniosła 149 milimetrów, czyli sporo mniej niż w śródmieściu. Burze przeciągały 9 razy, gdy zwykle notuje się w lipcu tylko 5 dób z burzą. Upały zdarzyły się 8 razy, czyli o 1 mniej niż zwykle. — Bieżący miesiąc sierpień będzie prawdopodobnie umiarkowanie dżdżysty i niezbyt ciepły. (—) Prof. W. Smosarski.

— * **Tow. Śpiewu „Harmonja"** wobec notatki w nr. 334 naszego pisma, umieszczonej przez Tow. Śpiewu im. Feliksa Nowowiejskiego stwierdza co następuje: Tow. „Harmonja" powstało w dzielnicy łazarskiej przed 30 laty i w ciągu swego istnienia nie zamykało się nigdy w granicach parafji, lecz w miarę sił i możności służyło w swoim zakresie całemu miastu i nawet prowincji. Przeniesienie siedziby towarzystwa do Śródmieścia nastąpiło na życzenie i za zgodą członków. „Harmonja" uzyskała w ten sposób, dzięki przychylności Stowarzyszenia Techników i Wielkopolskiej Centrali Żelaza, lokale, jakich nie posiada żaden chór w Poznaniu. Kontaktu z parafją „Harmonja" nie zerwała, o czem świadczy choćby wykonanie śpiewów na tegorocznej procesji Bożego Ciała w dzielnicy. Żadnego bratniego Koła Tow. nie uważa za konkurencję organizacyjną i z wszystkiemi chórami chce rywalizować tylko na polu artystycznym. Większa część członków „Harmonji" mieszka w dzielnicy łazarskiej.

— * **Z targu.** Dnia 4 b. m. na pl. Sapieżyńskim płacono za nabiał: 1 kg. masła wiejskiego 4.00—4.60 zł; masła mleczarskiego 5,20—5.60 zł; twarogu 1,00—1,20 zł; mendel jaj 1,80—2,20 zł; 1 litr śmietany 2,00—2,60 zł; litr mleka pełnego 34—36 gr; za mięso: 1 kg. słoniny świeżej 2,60 do 2,80 zł; słoniny wędzonej 3,60—4,00 zł; wieprzowiny 3,00—3,80 zł; wołowiny 2,40 do 4,00 zł; cielęciny 2,40—2,80 zł; skopowiny 2,80—3,20 zł; koziny 2,00—2,20 zł; smalcu 4,00—4,20 zł; za drób: kura 4,00 do 5,00 zł; perlica 5,00—6,00 zł; kaczka 5,00 do 6,00 zł; 1 kg. tucznej gęsi 4,00 zł: para gołębi 2,00—3,00 zł; sarnina 3,00—5,00 zł za 1 kg.; para kurcząt 3,00—5,00 zł; królik 3,00—4,00 zł; za ryby: 1 kg. karpia 5,00 do 5,60 zł; okonia 2,60—3,60 zł; suma 4,00 do 5,00 zł; białych ryb 1,00—2,00 zł; 1 kg. sandacza 5,60—6,40 zł; miętusa 4,00 zł; szczupaka 5,00—7,00 zł; lina 4,40—4,60 zł; 1 kg. węgorza 5,60—6,00 zł; za jarzyny: 1 kg. groszku zielonego 1,20—1.60 zł; 1 kg. młodych ziemniaków 20—25 gr; 1 kg. marchwi 20 gr; buraków 10—15 gr; cebuli 10 groszy; szpinaku 1.40 zł za kg.; jarmużu 30—40 gr; pietruszki 50—60 gr; 1 kilogram bobu 1,20 złotych; maliny 2.40 złotych za kg.; agrestu 1,20—2,00 zł; czereśni 1,60—3.00 zł; porzeczek 0,60 do 1,20 zł; sałatka zielona główka 5—10 gr; 1 kg. rabarberu 20—30 gr; pęczek rzodkiewek 10 gr; 1 ogórek 5—20 gr; pęczek młodej marchewki 10—20 gr; 1 kalafjor 0,30—1.50 zł; szabel 0.60—0.80 zł za 1 kg.; mendel raków 1,00—2,50 zł; 1 kilogram jagód czarnych 1.40—1.60 zł: wiśnie 0,40—0,80 zł za 1 kg; pomidory 2,00—2.40 zł za 1 kg.; borówki 1,80—2,00 zł za 1 kg;

1 kg. jabłek 0,60—1,40 zł; gruszki 1,40 do 2,00 zł; pieczarek 2,00—2,50 zł; borowiki 1,00—1,60 zł; maślaki 0,80—1,00 zł; podróżniczki 20 gr. garstka; śliwki 1,20—2,40 zł za 1 kg.; jeżyny 1,00—1,20 zł; cz. porzeczki 1,20 zł; morele 2,00—5,00 zł za kg. Targ dość ożywiony, dowozy średnie, ceny naogół bez zmian. Bardzo wiele grzybów, które sprzedawano niezwykle tanio. (hu)

KRONIKA POLICYJNA

— * **Kradzieże i włamania.** Podczas zwiedzania wagonów sypialnych na terenie Międzynarodowej Wystawy Komunikacji i Turystyki jednemu z zwiedzających, p. Ignacemu Adamskiemu, zamieszkałemu przy ul. Szewskiej 20, skradziono zegarek z łańcuszkiem wartości około 500 zł. Był to wielki złoty zegarek z kilku kopertami; na wierzchniej kopercie był monogram „J. A." a wewnątrz napis niemiecki. — Przy okienku pocztowem skradziono p. Antoninie Janiszewskiej (Matejki nr. 65) 1515 zł, własność Spółki Spożywczej Wojskowej 57 p. p. — Przy ul. Słowackiego 31-33 włamano się do mieszkania i skradziono większą ilość odzieży, wartości przeszło 4 tys. zł. Poszkodowanym jest p. Artur Hampel. — Przy pomocy podrobionych kluczy nieznani złoczyńcy wtargnęli do mieszkania p. Leona Wiśniewskiego przy ul. Marszałka Focha 39. Łupem złodziei stała się odzież wartości kilkuset złotych. — Podczas kąpieli w łazienkach „Apollo" przy ul. Fr. Ratajczaka skradziono portfel z zawartością 170 zł, własność Kazimierza Jurdzińskiego z Rataj. — Przy ul. Mickiewicza narożnik Zwierzynieckiej włamano się do kwiaciarni p. Marjana Skąpskiego i skradziono za 300 zł kwiatów i wstążek. (k)

— * **Także sposób ściągania należności.** W tych dniach policja zajęła się doniesieniem zamieszkałego przy ul. Wrocławskiej 22 p. Stanisława Graniota, który twierdził, że z zamkniętego garażu przy ul. Bukowskiej 12-13 skradziono mu samochód wartości około 6 tys. zł. W dochodzeniach okazało się, że samochód zabrali wierzyciele Graniota pp. Franciszek Bogacki zamieszkały przy ul. Sołackiej 5 i Bronisław Nowak zamieszk. przy ulicy Strumykowej 37. Obydwaj roszczą sobie do Graniota pretensje pieniężne i w obawie, że dłużnik ich pretensyj tych nie ureguluje, zabrali mu samochód jako zastaw. (k)

— * **Aresztowania.** W Poznaniu aresztowano Jana Wolniewicza, zamieszkałego przy ul. Poznańskiej 4 za fałszerstwo dokumentów Kasy Chorych m. Poznania i podrabiania świadectw egzaminacyjnozawodowych Izby Rzemieślniczej i Izby Rolniczej w Poznaniu. — Ujęto Jana Spychalskiego, zamieszkałego przy ul. Strumykowej 30 i Romana Dłużewicza (Czartorja 1), poszukiwanych już od dłuższego czasu z powodu kradzieży. — Za włamanie do piwnicy firmy Barcikowski przy ul. Składowej 13 ujęto Walentego Nowaka, zamieszkałego przy Łaziennej nr. 2. Nowak przywłaszczył sobie kilka puszek oliwy. (k)

— * **Przytrzymanie zbiegów z zakładów poprawczych.** W tych dniach przytrzymano Wacława Walkowiaka, zamieszkałego przy ul. Obornickiej 57, który zbiegł z zakładu wychowawczego w Cerekwicy. Ujęto ponadto zbiega z zakładu wychowawczego w Antoninku, Sylwestra Palacza, zamieszkałego przy ul. Łukaszewicza 1. (k)

KRONIKA WYPADKÓW

— * **Wypadki i najechania.** Na Tamie Garbarskiej zderzył się tramwaj linji 6 z wozem ciężarowym firmy Ciechanowski (ul. Fredry 3). Ciężko poranionego konia, który legł ze złamaną nogą, musiano dobić. Winę przypisuje się woźnicy Maćkowiakowi, który był nietrzeźwy. — Na ul. Wronieckiej w pobliżu Wolnicy zderzył się samochód P Z 48103 z motocyklem P Z 47559. Motocyklista został pokaleczony. — Na Górnej Wildzie samochód P Z nr. 40592 najechał 27-letniego Jana Brykczyńskiego, Górna Wilda nr. 73. Brykczyński został przy wypadku lekko pokaleczony. — Na ul. Marszałka Focha najechany został przez jednokonną powózkę, powożoną przez Stefana Zajączkowskiego (Małe Garbary 1) Mieczysław Łuczak, zamieszkały przy ul. Śniadeckich 28. Przy wypadku rower został bardzo silnie uszkodzony. (k)

— * **Ofiara kąpieli.** We wczorajszą niedzielę podczas kąpieli utonęła w Warcie 18-letnia Jadwiga Janicka, zamieszkała w pensjonacie SS. Elżbietanek przy ul. Skarbowej 3. Z wody wydobyto już tylko zwłoki, które przewieziono do kostnicy miejskiej. (k)

Z OSTATNIEJ CHWILI

— * **Teść zastrzelił zięcia.** W Koźminie Biały Dwór w dniu 2 bm. doszło do kłótni na tle nieporozumień majątkowych między Franciszkiem Rzepczyńskim a Kazimierzem Pawłowskim. W toku kłótni Rzepczyński wystrzałem z karabinu położył trupem Pawłowskiego, który był zięciem Rzepczyńskiego. (k)

— * **Przejechany przez pociąg.** Na dworcu osobowym w Kępnie przejechany został przez pociąg zdążający w kierunku do Rychtala aptekarz Adam Rudnicki. Okazało się, że Rudnicki w chwili, gdy pociąg ruszał, wyszedł z przedziału wagonu na platformę, gdzie prawdopodobnie wskutek utraty **równowagi, wpadł pod** koła pociągu, które przeszły mu przez tułów, powodując natychmiastową śmierć. (k)

Przestrzegamy

naszych Interesentów przed wysyłaniem pieniędzy dla nas w listach gdyż — jak z otrzymywanych reklamacyj wynika — listy takie wcale nas nie dochodzą lub też otrzymujemy je bez gotówki. Poczta nie odpowiada za pieniądze, wysyłane w listach, a nawet zabrania takiego sposobu przesyłania gotówki.

Wszelką należność dla nas należy przekazywać tylko na konto nasze w Pocztowej Kasie Oszczędności (P. K O.) w Poznaniu nr. 200149 (blankiet nadawczy kupić można na każdej poczcie za 5 groszy, porto nie opłaca się) lub przekazem pocztowym, którego opłata wynosi do 10 zł 20 groszy do 25 zł 35 groszy.

Administracja.

JARMARKI

— * **Września.** Dnia 12 bm. odbywa się jarmark na konie i bydło. Spęd bydła racicowego i świń niedozwolony.

— * **Pniewy.** W czwartek 14 bm. (nie 28 bm., jak ogłoszono w kalendarzach), odbędzie się jarmark na konie, towary kramarskie i produkty rolnicze. Spęd zwierząt racicowych jest z powodu pryszczycy wzbroniony.

— * **Lwówek.** W czwartek 28 bm. odbędzie się jarmark na konie i towary kramne. Spęd bydła z powodu pryszczycy jest wzbroniony.

— * **Koźmin.** W czwartek, 14 bm. odbędzie się jarmark na konie i towary kramarskie. Z powodu zarazy pryszczycy spęd bydła i świń zakazany.

— * **Kobylin.** We wtorek 12 bm. odbędzie się jarmark kramny i na konie. Spęd bydła i trzody chlewnej wzbroniony.

— * **Międzychód.** We wtorek, dnia 12 bm. odbędzie się jarmark na konie. Spęd bydła i trzody chlewnej z powodu panującej zarazy wzbroniony.

Z WIELKOPOLSKI

— * **Będlewo.** (Osobiste.) Srebrny jubileusz małżeński obchodzi 7 bm. mistrz rzeźnicki p. Piotr Piotrowski z małżonką swą Pelagją z Szczepańskich.

— * **Opalenica.** (Osobiste.) Srebrne gody małżeńskie obchodzi dnia 9 bm. znany i ceniony obywatel naszego miasta p. Bolesław Żbikowski wraz z małżonką swą Anną z Górnickich. Jubilat był współzałożycielem tutejszego Tow. Gimn. „Sokół", komendantem Straży Ludowej na powiat grodziski, długoletnim członkiem Rady miejskiej. Na intencję Jubilatów odbędzie się msza św. w kościele parafjalnym dnia 9 bm. o godz. 9.

— * **Środa.** (Pożar.) Podczas ostatniej burzy uderzył grom w zabudowania kolonisty Sueltemeiera w Dominowie. Pożar zniszczył stodołę napełnioną zbożem, chlewy oraz pewną ilość drobiu. S. był ubezpieczony.

— (Z Bractwa Strzeleckiego.) Tutejsze Bractwo Strzeleckie urządziło w ogrodzie strzeleckim kręgielnię i korty tenisowe. W niedzielę 27 ub. m. odbyło się uroczyste poświęcenie, którego dokonał ks. Pawlak. (Ks)

— * **Kościan.** (Z Rady miejskiej.) Na ostatniem posiedzeniu odczytano list miejscowych murarzy i cieśli, którzy żalą się, że w mieście oddaje się prace budowlane zamiejscowym przedsiębiorcom, zatrudniającym pracowników z innych miejscowości, gdy miejscowi chodzą bez pracy. Postanowiono wydać apel do obywateli, ażeby w pierwszym rzędzie wszelkie prace budowlane powierzano miejscowym przedsiębiorcom. Przy tej sposobności podniesiono, że Kościan otrzymuje zbyt niski przydział kredytów budowlanych z Banku Gospodarstwa Krajowego i postanowiono wnieść odpowiedni memorjał o podwyższenie kredytów.

— (Nieszczęśliwy wypadek.) W dniu 29 ub. m. jechał motocyklem środkiem szosy pomiędzy Racotem a Chorynią ślusarz p. Jan Mruk z Kościana a po lewej zaś stronie ścieżką szła 13-letnia Józefa Stachowiakówna z Choryni. W ostatniej chwili, gdy motocykl przejeżdżał, Stachowiakówna chciała przejść na drugą stronę szosy, przyczem została uderzona kierownicą motocyklu. Ofiarę nieszczęśliwego wypadku odwieziono do szpitala św. Zofji w Kościanie, gdzie stwierdzono złamanie żebra i uszkodzenie płuc. (hk)

Adres Ligi Morskiej i Rzecznej w Poznaniu: Inż. Bielenia, Poznań, Ratusz — Konto czekowe P. K. O. 207083.

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zgony:

Dnia 2 sierpnia 1930 r. zgłoszono: Stefan Ratajczak 1 m. 21 d. Kazimierz Wankowski, obuwnik, 85 l. Józef Małecki, nauczyciel, 43 l. Zofja Marja Kłobusówna 3 m. Włodzimierz Jaśkiewicz, pół roku. Józefa Narlowska z d. Sikorska, wdowa, 63 l. Jerzy Purczyński 2 m. 27 d. Julja Fijakówna, służąca, 86 l.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: Stefanja Kubacka w pewnej intencji IV rata 5 zł; — R. S. z podziękowaniem i prośbą 5 zł; — Wójcicka, Swarzędz 10 zł; — N. N. z podziękowaniem za otrzymane łaski 5 zł; — Z. Karaśkiewicz 5 zł; — Janicki, Poznań 10 zł; — Walerja Patykowa (Al. Marcinkowskiego) ku czci śp. ojca II rata 10 zł; — z pracowni K. G. 2 zł; — A. A. S. 5 zł; — Stenia Pniewska za otrzymane łaski 5 zł; — razem z poprzednio pokwitowanemi 2 935,90 zł.

Na ubogich miasta Poznania: Jan i Walerja Patykowie (Aleje Marcinkowskiego 6) ku uczczeniu pamięci śp. Kazimierza Dybickiego na najbiedniejszych 10 zł; — razem z poprzednio pokwitowanemi 228 zł.

SKRZYNKA DO LISTÓW

— **J. B., ul. Strumykowa.** Wkłady utraciły wartość wskutek dewaluacji pieniądza. Banki prywatne przeliczają je na 5-proc. równowartości, banki spółdzielcze w takim stosunku, w jakim przeliczyły udziały członków. (K.)

— **Władma.** Szkoła handlowa, nauka języków; odpowiednie podręczniki pokażą Panu w każdej księgarni. (K.)

— **P. L. Złotowicz.** Nie mamy roczników „Pracy". Radzimy udać się do Bibljoteki im. Kraszewskiego lub Bibljoteki im. Raczyńskich i poszukać w odpowiednich rocznikach. (K.)

— **P. J. Kwaśniewski.** Równowartość hipoteki (liczymy według stanu mkp. w maju 1922 r.) wynosi 75 000 zł. Sprawę komplikuje jednak ocena wartości w dniu spisywania kontraktu, która jest niewspómiernie niska, bo równowartość wynosiłaby tylko (październik 1923) 1344 zł Waloryzacja 18¾ proc., a więc kapitał w wypadku, gdyby w rachubę wchodziła równowartość najpierw podana, wynosiłby bez odsetek 14 062,50 zł, w wypadku drugim tylko 253,50 zł. Najlepiej ustalić sprawę sądownie za pośrednictwem adwokata. (K.)

— **P. Witold Nowakowski.** Radzimy zgłosić się po informacje do sekretarjatów Uniw. Pozn. (Zamek), W. S. H. (Al. Marcinkowskiego 3) lub Wyższej Szkoły Dziennikarskiej w Warszawie, pl. Małachowskiego 1. Mieszkania w Warszawie nie możemy wskazać. (K.)

— **Rosko 100.** Firmy nie znamy, to też nie możemy wyrazić opinji. Dotąd nie wiemy, czy w Poznaniu poza agentem firmy ktokolwiek uzyskał już korzystną pożyczkę. (K.)

— **Z. S. H. T.** Radzimy zapytać w drogerji; my się na tem nie znamy. (K)

— **Stała Czytelniczka Marja P.** Przez Cieszyn. (K.)

— **Emira — Września.** W razie niemożności pełnienia obowiązków wskutek choroby pracownik umysłowy ma prawo do wynagrodzenia w całości przez okres trzechmiesięczny; pracodawca może strącać z wynagrodzenia te kwoty, jakie pracownik otrzyma w gotówce z tytułu ubezpieczenia prawno-publicznego (art. 19 rozp. Prez. R. P. z 16. 3. 1928). Pracodawcy służy prawo niezwłocznego rozwiązania umowy m. i. z powodu niestawienia się pracownika do pracy wskutek choroby w ciągu więcej niż trzech miesięcy (art. 32 ustęp b tegoż rozp.); wypowiedzenie w tym wypadku jest zbędne; pracodawca powinien jednak wyraźnie oświadczyć, że umowę rozwiązuje. Urlop niewykorzystany w czasie trwania umowy przepada i pracownikowi nie przysługuje prawo do późniejszego pieniężnego wynagrodzenia (wyrok Sądu Najw. II. 26/24). Za godziny pracy nadliczbowe należy się wynagrodzenie, wyższe o 50 proc. od płacy normalnej (art. 16 ustawy z 18. 12. 1919 o czasie pracy w przem. i handlu). Sprawę nieprawnego wyzysku sił pracownika radzimy przedstawić Inspekcji Pracy 53 obwodu w Poznaniu, ul. Składowa 3. (K.)

— **P. Z. Oborniki.** Są to kursy prywatne. Adres: Katolicka Szkoła Społeczna, Poznań, Podgórna 12 b. Kurs trwa dwa lata. Warunki przyjęcia: 18 lat życia ukończonych, ukończona szkoła średnia. Dokładniejszych informacyj udzieli dyrekcja szkoły. (K.)

RADJO

Programy radjofoniczne

Wtorek, dnia 5 sierpnia 1930 r.

Poznań (335 m) godz. **7.00** gimnastyka poranna (prof. J. Waxmann); godz. **13.05** koncert gramofonowy; godz. **14.00** notowania giełdy pien. i cen targ. Rzeźni miejskiej; godz. **17.25** pogadanka radjotechniczna; godzina **18.00** koncert popołudniowy (transmisja z Warszawy); godzina **19.00** radjogawęda żołnierska; godzina **20.00 audycja wiecz. (transmisja z Warszawy)**; godz. **22.00 sygnał czasu, komunikaty PAT, sportowe i policyjne**; godz. **22.15** muzyka taneczna z kawiarni „Esplanada".

Katowice (409 m) godz. **12.05** koncert gramofonowy; godz. **16.20** koncert gramofonowy; godz. **17.35** odczyt z Krakowa; godzina **18.00** koncert popularny (P. R. Warszawa); godz. **19.25 — 19.50** dr. Władysław Chrzanowski: „Konkurencja portów niemieckich a Gdańsk"; godz. **19.50** transmisja z Warszawy; godz. **22.45** transmisja z Warszawy.

Warszawa (1412 m) godz. **12.10** muzyka gramofonowa; godz. **16.15** muzyka gramofonowa; godz. **19.20** płyty gramofonowe; godz. **19.30** giełda rolnicza; godz. **20.00** koncert.

RUCH W TOWARZYSTWACH

— **Sodalicja Marjańska Młodzieży i Uczniów Kupieckich.** Zebranie plenarne odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 20 na sali Sodalicyjnej przy ul. Dominikańskiej nr. 8, I ptr. Na porządku obrad wykład oraz komunikaty zarządu.

— **Tow. Przemysłowe „Jedność" pod wezw. św. Antoniego.** Zebranie plenarne odbędzie się we wtorek, dnia 5 bm. o godzinie 20 w lokalu posiedzeń przy ulicy Ślusarskiej 6.

— **Zrzeszenie Rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej Koło Poznań.** — Walne zebranie odbędzie się we wtorek, dnia 5 bm. o godz. 19 na sali p. Beyerowej, plac Bernardyński 2.

— **K. P. H. przy I. Harcerskiej Drużynie Wilków Morskich.** Plenarne miesięczne zebranie we wtorek o godz. 20 w lokalu prywatnym wiceprezesa p. Smolińskiego.

— **Związek Faszystów Polskich, Oddział Św. Łazarz.** W środę 6 bm. odbędzie się zebranie o godz. 20 na sali Kasyna Obywatelskiego, ul. Marsz. Focha 81.

— **Tow. Muzyczne Poznań - Łazarz.** Próba orkiestry w środę, 6 bm. o godzinie 19 w lokalu p. Silskiego przy ul. Marsz. Focha 55. Po próbie o godz. 20,30 zebranie nadzwyczajne.

— **Tow. Kobiet „Wzajemna Pomoc".** W środę, dnia 6 bm. o godz. 19 na sali Domu Król. Jadwigi odbędzie się półroczne walne zebranie.

— **Tow. Uczest. Powstania Poznań - Wilda.** Zebranie plenarne odbędzie się w czwartek dnia 7 bm. o godz. 20 w lokalu posiedzeń Górna Wilda 75.

TEATRY

— * **Z Teatru Nowego.** Dziś i jutro ostatnie dwa razy doskonała włoska komedja Bracca p. t. „Niewierna" z gościnnym występem entuzjastycznie przyjmowanej trójki znakomitych i świetnych artystów Teatru Narodowego w Warszawie pp. Ćwiklińskiej, Brydzińskiego i Różyckiego. Niezwykły koncert gry, jaki daje troje tych wirtuozów, wzbudza zachwyt publiczności poznańskiej, żywo oklaskującej swych ulubieńców.

„Niebieski lis". W środę wchodzi na afisz Teatru Nowego znakomita komedja węgierskiego autora Herceg'a p. t. „Niebieski lis" z udziałem niezrównanej w artyźmie p. Ćwiklińskiej, oraz świetnych Brydzińskiego i Różyckiego, którzy przed tygodniem ukończyli serję przedstawień na scenie Teatru Narodowego w Warszawie. Resztę obsady dopełniają artyści Teatru Nowego. Reżyseruje p. Brydziński.

KAZIMIERZ KRUKOWSKI, najznakomitszy współczesny piosenkarz i humorysta, as teatru „Qui Pro Quo", bezkonkurencyjny odtwórca monologów i typów żydowskich wystąpi ze swym zespołem **w sobotę, 9. bm. o 11 wiecz. w teatrze „Słońce".** W wesołym tym wieczorze udział przyjmą ponadto znakomici artyści teatrów stołecznych, a więc przemiła pieśniarka **Marja Korska** ulubienica Warszawy, wykonawczyni nastrojowych piosenek, sympatyczny piosenkarz i conferencier **Tadeusz Zelski,** utalentowany kompozytor **Leon Boruński.** Prawdziwą rewelacją dla Poznania będzie występ fenomenalnych tancerek już dziś słynnych sióstr — **3 Watra Sisters,** które w podziw wprowadzą publiczność naszego grodu swemi niezwykle efektownemi ewolucjami i tańcami. Artyści warszawscy wykonają efektowny, bardzo bogaty program złożony z najnowszych przebojów stolicy p. t.: **„Dwie możliwości". Kazimierz Krukowski** — popularny w całej Polsce „LOPEK" reklamy nie potrzebuje. — Ze względu na olbrzymie zainteresowanie, jakie wywołała sama zapowiedź występu KRUKOWSKIEGO i jego zespołu — uprasza się o wcześniejsze zakupywanie biletów, które już są do nabycia w składzie cygar p. Szrejbrowskiego, ul. Gwarna 20, tel. 56-38.

zw 24 784

Teatr Nowy

DZIŚ — „Niewierna". — Gośc. występ Ćwiklińskiej, Brydzińskiego i Różyckiego.

Wtorek, 5. 8. „Niewierna". Gościnny występ Ćwiklińskiej, Brydzińskiego i Różyckiego.

Środa, 6. 8. „Niebieski lis". — Premjera. Gościnny występ Ćwiklińskiej, Brydzińskiego i Różyckiego.

Początek o godzinie 8 wieczorem.

Bilety poprzednio do nabycia w składzie cygar p. Zygarłowskiego, narożnik ul. Gwarnej i 27 Grudnia.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

PRZYBYSZEWSCIANA

Ubogi doniedawna zbiór autografów Przybyszewskiego, gromadzony przez Książnicę Miejską, im. M. Kopernika w Toruniu, wzbogacił się znacznie w ostatnich czasach.

W jednym z antykwarjatów berlińskich nabyła dyrekcja Książnicy list Przybyszewskiego do jednego z literatów berlińskich Maurycego Heimanna, pisany w Krakowie dnia 2 stycznia 1899 roku. List ten pisany jest na firmowym papierze krakowskiego „Życia", z pięciowierszowym napisem „Życie. Tygodnik Ilustrowany. Literacko Artystyczny. I Społeczno - Naukowy. Kraków Karmelicka 22", z winjetą, wyobrażającą stylizowane kwiaty polne, według rysunku i układu Stanisława Wyspiańskiego. Zajmuje sześć stron dużego pisma.

Treść listu związana ściśle ze sprawami redakcyjnemi. Tylko wstęp posiada charakter bardziej osobisty. Doniósłszy adresatowi o osiedleniu się w Polsce i o objęciu redakcji „najlepszego polskiego pisma literackiego" w szczęśliwych warunkach („Ich kam in guter Zeit mitten in eine literarische Revolution hinein"), Przybyszewski wyraża radość, że może oddać rodakom wszystko to, co zdobył w świecie i wszystkie siły poświęcić pracy dla ojczyzny.

Przechodząc do „rzeczy" Przybyszewski prosi Heimanna o napisanie dłuższego szkicu o literaturze niemieckiej, w latach ostatnich oraz artykułu o Dehmel'u. Mając na myśli stałe jego współpracownictwo w „Życiu", zostawia mu wolną rękę i nieograniczoną swobodę. Szczegóły tyczące spraw finansowych „Życia", dopełniają treść tego listu, którego część pierwsza zwłaszcza godna jest uwagi ze względu na ton osobistych wynurzeń Przybyszewskiego, bądź co bądź odmienny od zasadniczej nuty, jaka rozbrzmiewa w jego późniejszych enuncjacjach, skierowanych pod adresem społeczeństwa.

Na szczególniejszą uwagę jako pierwszorzędny materjał źródłowy zasługuje zbiór listów Przybyszewskiego do rodziny Żmudzińskich z Krobi. Przyszły autor „Na drogach duszy" jeszcze za czasów swego pobytu w gimnazjum wągrowieckim jako uczeń „wyższej tercji" i „niższej sekundy" utrzymywał korespondencję w czasie od 17-go stycznia 1885 po dzień 22 marca 1886-go roku ze starszą od siebie o lat szesnaście przyjaciółką i powiernicą „siostrzyczką" i „matusią" „Praksią" to jest z Praksedą Zmudzińską.

W siedmiu listach do Pr. Zm. odzwierciedliły się troski i kłopoty szkolnego i rodzinnego życia siedemnastoletniego sekundanera. Przemówiła w nich z całą siłą wyrazu dusza miotana wichurą najsprzeczniejszych uczuć, skłonności porywów; dusza wytrącona z równowagi moralnej, zepchnięta w zawrotną otchłań przedwczesnego pessymizmu przez gorączkową lekturę utworów Dantego, Cervantesa, Szekspira, Byrona, Goethego i Heinego, w których nie zdołała odnaleźć nic więcej prócz negacji i zwątpienia.

Listy wągrowieckie są ponadto wyrazem ówczesnych poglądów autora na muzykę słowiańską, (zwłaszcza Chopina) i muzykę niemiecką, na przyszłość słowiańszczyzny i jej rolę dziejową, a w szczególności roli Polski w stosunku do całej ludzkości. Są one wreszcie jedynem świadectwem jego już wówczas bogatej twórczości (poetyckiej i powieściowej), która jak się Przybyszewski wyraził w ostatnim liście „odgrzała się kapitalnie w ogniu" — za jedynym wyjątkiem fragmentu poetyckiego p. t. „Marzenie" stała się pastwą płomieni.

List do Zofji Zmudzińskiej (z dnia 13 maja 1885 r.) oraz lapidarne życzenia imieninowe, oto ostatnie ślady tej korespondencji, która pozwala wniknąć w mroczną dotychczas głąb duszy młodzieńczej Przybyszewskiego. Już przez to samo ma wartość pierwszorzędnego źródła mimo, że nie naprowadza nawet na ślady szlaków, jakiemi kroczył budzący się talent pisarski zanim zdołał się wypowiedzieć w utworach które mu zapewniły trwałą kartę w dziejach naszej literatury na przełomie dwóch ostatnich stuleci.

Adam Münnich.

Toruń.

„PAŃSTWO BOŻE"

(Z pism Ojców Kościoła)

Starożytni Rzymianie uważali się za najbardziej religijny naród na świecie, a swoje przewagi orężne nad innemi ludami i powodzenie polityczne poczytywali za dar wielkiej liczby swych opiekuńczych bóstw. Kiedy w drugiej wojnie punickiej doznali ciężkich niepowodzeń wojennych, przypisali je obniżeniu się religijności wśród ludu i usiłowali odzyskać łaskę bogów przez wprowadzenie nowych nabożeństw i ofiar publicznych, które zczasem mnożyli jeszcze bardziej, wypełniając dokładnie podług drobiazgowych przepisów liczne ceremonje. Tę powszechną wiarę ludu podzielały także wyższe warstwy społeczeństwa rzymskiego, a umacniały ją w całym narodzie powodzenja wojenne i kwitnący stan państwa, trwający jeszcze w II. w. po Chr. za rządów Trajana, Hadrjana i Marka Aureljusza.

Jednakże już wtedy ujawniały się groźne objawy zepsucia i upadku, a państwo nawiedzały coraz liczniejsze nieszczęcia, które poganie przypisują wzrastającemu w tej epoce chrześcijaństwu. Następstwem tego były krwawe prześladowania wyznawców Chrystusa i stworzenie nowego gatunku literatury: chrześcijańskiej apologetyki. Pisarze apologetyczni, broniąc swej wiary, zbijali zarzuty pogan argumentami zaczerpniętemi z życia i nauki, wskazywali prześladowcom prawdziwe przyczyny nieszczęść i stawiali im przed oczy ich okrutne i niesprawiedliwe postępowanie wobec chrześcijan.

Także później, gdy po urzędowem uznaniu chrześcijaństwa za cesarza Konstantyna Wielkiego rozstrój i słabość wewnętrzna państwa rzymskiego nie ustępowały, ponawiali wyznawcy dawnej wiary zarzut, że ta słabość jest wynikiem odstępstwa od tradycyj przodków, które były podstawą wielkości Rzymu. Zarzut ten stał się jeszcze gwałtowniejszy, gdy do Italji wpadły hordy Wizygołów pod wodzą Alaryka i po raz pierwszy barbarzyńską ręką dnia 24 sierpnia 410 r. złupiły wieczną Romę, szerząc wokoło mord i pożogę. Inne plemiona germańskie zalały Galję i Hiszpanję i stamtąd zagrażały północnej Afryce, która obawiała się również napadu Alaryka wprost z Italji. Podstawy państwa rzymskiego zostały wstrząśnięte i upadek jego uznano za straszną konieczność. Wśród chrześcijan, którzy od czasów Konstantyna W. uważali królestwo Boże za najsilniej złączone z państwem rzymskiem, zwątpiło wielu w Opatrzność Bożą. Również poganie, liczni jeszcze nawet w wykształconych arystokratycznych sferach, szemrali i upatrywali przyczynę nieszczęść w prześladowaniu pogaństwa przez chrześcijańskich cesarzy. Głosili zemstę dawnych bogów za odstępstwo od nich i szydzili z bezsilności Boga chrześcijańskiego, który nie potrafił ocalić Rzymu a swych wyznawców uchronić przed strasznemi następstwami wojny.

W takich okolicznościach postanowił zabrać głos sławny już biskup małego afrykańskiego miasta Hippony, św. Augustyn, i w obszernem dziele omówić wszechstronnie i dokładnie aktualne wówczas zagadnienia, aby strwożonym umysłom chrześcijan dać odpowiedź na pytania niepokojące ich serca i uzasadnić chrześcijański pogląd na świat, a poganom wykazać bezpodstawność ich zarzutów, z jakiemi występowali coraz głośniej i częściej. Zachęcał go do tego przyjaciel Marcellin, trybun cesarski w Kartaginie, który tam dobrze mógł obserwować zamieszanie i zaniepokojenie umysłów i obawiał się smutnych tego następstw. Jemu też poświęcił Augustyn swe dzieło „De civitate Dei", nad którem pracował przez czternaście lat z przerwami (od 412—426 r.).

„Państwo Boże" św. Augustyna w 22 księgach jest największą i najgłębszą obroną chrześcijaństwa oraz pierwszą filozofją historji. Moment apologetyczno - polemiczny przeważa w pierwszej jego części (ks. 1—10), druga zaś część (ks. 11—22) jest genjalną pozytywno - spekulatywną koncepcją historjozoficzną, przedstawiającą powstanie, rozwój i kres dwóch państw t. j. państwa Bożego i państwa tego świata. Chociaż całe dzieło mówi o obu tych państwach, to jednak tytuł jego „Państwo Boże" pochodzi od ważniejszego z nich. Pomimo pewnej zewnętrznej nierówności i częstych dygresyj jest „Państwo Boże" dziełem jednolitem, a co do swej wartości — najwspanialszym pomnikiem literackim owej przejściowej epoki, w której jedynie chrześcijaństwo zdolne było wlać nowe życie w obumierający świat antyczny. Problemy poruszone w tem dziele nie straciły nigdy swego uroku, pociągając ku sobie najszlachetniejszych myślicieli wszystkich czasów.

Tego arcydzieła apologetyki chrześcijańskiej, najważniejszego obok „Wyznań" utworu św. Augustyna, nie mieliśmy dotąd w całości w przekładzie polskim. Jedynie pierwszych „ksiąg pięcioro" przetłumaczył i wydał p. t. „O mieście Bożem" w 1835 r. w Krakowie ks. Mat. Gładyszewicz. Obecnie przekładu całego dzieła dokonał ks. Wład. Kubicki dla poznańskiego wydawnictwa „Pism Ojców Kościoła w polskiem tłumaczeniu pod naczelną redakcją prof. Un. Pozn. dra J. Sajdaka"*) Wydany już przed kilku dniami pierwszy tom „Państwa Bożego", poprzedzony uwagami redaktora i słowem wstępnem tłumacza, zawiera cenny „Żywot św. Augustyna", napisany przez jego ucznia i przyjaciela Possidiusa, oraz 7 początkowych ksiąg dzieła.

Księgi te stanowią prawie całą apologetyczno-polemiczną część „Państwa Bożego", zwalczającą polityczną religję pogańską, która — jak dowodzi św. Augustyn — nie mogła swym wyznawcom zapewnić ani szczęścia ziemskiego (ks. 1—5) ani wiecznego (ks. 6—10), bo opierając się na zabobonach i rozwięzłości obyczajów nie potrafiła przyczynić się do umoralnienia społeczeństwa. Przyczyną upadku państwa rzymskiego było nie porzucenie bogów, będących tworami fantazji lub strasznemi demonami, lecz zanik dawnych cnót obywatelskich: prostoty, umiarkowania, dzielności, obyczajności itd. Ta świetna krytyka nietylko rzymskiej ale i wszelkiej religji politeistycznej, zawarta w pierwszym tomie „Państwa Bożego", jest ostatnim aktem walki staczanej przez chrześcijaństwo z pogaństwem w ciągu przeszło 300 lat. Po apologji św. Augustyna walka chrześcijaństwa z pogaństwem czy też monoteizmu z politeizmem mogła być uznana za skończoną i rozstrzygniętą na korzyść chrześcijańskiego poglądu monoteistycznego.

Część historjozoficzną „Państwa Bożego" będzie można omówić po ukazaniu się dalszych tomów dzieła.

Poznań. Jan Ujda.

*) Św. Augustyn. Państwo Boże. (De civitate Dei). Z łaciny przetłumaczył i objaśnienia napisał ks. Władysław Kubicki. I. Wstęp. — Ks. I. — VII. (Pisma Ojców Kościoła t. XI.) Poznań. Jan Jachowski. Księgarnia Uniwersytecka. 1930. Str. XCV + 415.

ŻYCIE KULTURALNE

ZGON MALARZA TATR

Dnia 24 lipca r. b zmarł w Zakopanem w pięćdziesiątym i dziewiątym roku życia znany i powszechnie ceniony artysta - malarz Zefir Ćwikliński. Zmarły, rozkochany w krajobrazie tatrzańskim, jeszcze przed wojną na stałe zamieszkał w stolicy polskich gór, gdzie tworzył — pracowicie, w skupieniu — dzieła o nieprzeciętnej wartości artystycznej może mniej znane szerokiemu ogółowi, cenione natomiast przez znawców indywidualnego i szczerego wysiłku artystycznego.

Ćwikliński urodził się we Lwowie w roku 1871, gdzie też ukończył gimnazjum. Studjuje w Krakowskiej Akademji Sztuk Pięknych, kierowanej podówczas przez Matejkę (u prof. Cucka i Łuszkiewicza). Dalsze studja: Akademja Królewska — Wiedeń (klasa prof. Gripenkerla) oraz w Florencji, dokąd wyjechał po otrzymaniu stypendjum wiedeńskiego oraz złotego medalu za wielkich rozmiarów płótno p. t. „D r w a l e" (olej). Po powrocie do kraju mieszka najpierw w rodzinnym Lwowie, później w Krakowie; w roku 1908 osiedlił się w Zakopanem, gdzie do ostatniej chwili swego życia mieszkał i pracował. Wystawiał we Lwowie, Warszawie („Zaklęta"), Krakowie, Poznaniu (Salon Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych), Łodzi (Galerja Miejska), i Katowicach. Zagranicą w Wiedniu, Londynie (1911 r.) i ostatnio w Budapeszcie (1930 r.) na Międzynarodowej Wystawie Artystów - Alpinistów.

Z Ćwiklińskim zeszedł do grobu ostatni bodaj typowy malarz pejzażu tatrzańskiego, który ze swej palety wyczarowywał upłazy i wodopoje — z nieodstępnym stafażem: stadem owiec i juhasem — tytany gór, o których Kasprowicz powiada:

„stanąwszy na takim szczycie,
uczulibyście, jak wolnem
niekrępowanem jest życie"...

Zrozumiał to piękno Tatr z autorem „Kostki Napierskiego" najlepiej może ś. p. Zefir Ćwikliński. Zdala od rodzinnego miasta osiadł u stóp szczytów tatrzańskich, by paść — zaziębił się bowiem na „pejzażu" — ich ofiarą. Był dobrym kolegą, człowiekiem pięknego serca i prawdziwym artystą, umarł samotnie i „przysłowiowo" w skrajnej nędzy. Zwłoki spoczęły na nowym cmentarzu zakopiańskim, stosownie do ostatniej Jego woli:

„że w gór tych obliczu
cichy sprawiacie mi grób."

Pogrzeb ś. p. Ćwiklińskiego zgromadził licznych Jego przyjaciół. Zaznaczyć trzeba, że rodzina nie przyjęła nawet wysłać depesz, jak to zwykle bywa na podobny obrzęd, jednego z najzasłużeńszych popularyzatorów Tatr i Zakopanego. Podobnie i Związek Podhalan.

Zakopane. Hilary Majkowski.

NAUKA

Echo zjazdu historyków w Oslo. Prof. Jan Dąbrowski z Uniw. Jagiellońskiego przedstawił na zjeździe w Oslo referat „Morze Czarne i stosunki między Polską i Włochami w średniowieczu." Referat ten, dla Włochów bardzo ciekawy, został opracowany w języku włoskim (Il. Mare Nero nei rapporti fra Polonia e Italia nel medioevo, Warszawa 1930). (P.)

MUZYKA

Wspomnienia polskich śpiewaków w Pradze. Piszą nam z Pragi: Narodni Divadlo wznowiło „Eugenjusza Oniegina" pod dyrekcją Rosjanina Malki. Prasa przypomniała z tej okazji premjerę „Oniegina" w Pradze, wykonaną w r. 1888, oraz polskiego tenorzystę Florjańskiego, który przez długie lata był ozdobą opery praskiej, a w premjerze śpiewał był Łenskiego. Omawiając wykonanie obecne, stwierdza też krytyka, że obecna przedstawicielka Tantany nie dosięgła wyrazu, nadanego tej roli, zwłaszcza w scenie pisania listu, przez Bogucką, również długoletnią artystkę tutejszej opery, odznaczającą się równie pięknym głosem, jak urodą. (op)

LITERATURA

Polski życiorys Byrona. Z wielkiem zaciekawieniem powinien spotkać się nałożony właśnie przez Wydawnictwo Polskie „Lord Byron", pióra dra. Adrzeja Tretiaka. Postać romantycznego poety jest tak interesująca, nazwisko naszego znamienitego anglisty zapowiada tak ciekawą narrację, że nie zbraknie z pewnością czytelników, tej pięknie wydanej i mnogiemi ilustracjami zaopatrzonej książce, do której powrócimy obszerniej. Nie jest to modna do niedawna i płytka najczęściej „bjografja romansowa", czy „romans bjograficzny". Już pobieżny rzut oka wskazuje, że czytelnik otrzyma o Byronie coś więcej, niż udjalogowane anegdotki. Sylweta Byrona ukazuje się często w tle naszej poezji romantycznej, dość przypomnieć, że nie byłoby może „Beniowskiego", gdyby nie „Don Juan". Każdego nęcić musi zaznajomienie się z losami i z duszą poety, który tak głęboki ślad swego pióra zostawił w literaturze światowej, mając lat 27, był najgłośniejszym pisarzem obok Goethego, a z życia swego zrobił fantastyczny romans. Tyle na razie dla zanotowania. (rw)

SZKOLNICTWO

Wychowanie według filozofji Hoene-Wrońskiego. W nr. 5 i 6 „Ruchu Pedagogicznego" zamieszczony jest artykuł Frank Walsera na ten temat. Omówione są takie zagadnienia: cel w filozofji Wrońskiego, karność i przepisy, ochrony, przedszkola, szkoły powszechne, szkoły średnie, uniwersytet, wady nowych metod. Nauczyciel znajdzie w artykule tym dużo ciekawych myśli o wychowaniu jak i organizacji szkolnictwa. (St. N.)

Książki nadesłane

Jan Lorentowicz: „Dwadzieścia lat teatru". Warszawa 1930. Nakładem Księgarni F. Hoesicka.

Arthur Schröder: „Les Lionceaux". Fraduit de polonais par H. Broel-Plater. Paris. Gebethner et Wolff.

Czeskosłowacki min. przem. i handlu dr. Matouszek (w środku), z prawej konsul republiki Czeskosłowackiej w Poznaniu inż. Matouszek, z lewej radca M. S. Z. Wyszyński przed Bazarem.

Drużyna błękitna nad morzem

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego")

Hallerowo, w lipcu

Od kilkunastu już dni bawią członkowie Drużyn Błękitnych chorągwi Wielkopolskiej na letnisku w Hallerowie, gdzie związek posiada podarowane przez gen. J. Hallera dwie wille nad pełnem morzem. Tu na obszernym terenie zażywa swobody drużyna pod opieką komendanta Dworzańskiego. Młodzież w liczbie około 60 nietylko spędza czas na plaży i wycieczkach, lecz przechodzi codziennie według z góry ustalonego programu 4-tygodniowy kurs wychowania fizycznego. W tym też celu przybyli tu instruktorzy, którzy regularnie i fachowo zaprawiają młodzież w przyszłych dzielnych obrońców ojczyzny.

Prace w tym kierunku rozpoczęto 17 b. m. — program obejmuje gimnastykę, gry sportowe, boks, lekką atletykę i pływanie. Przedewszystkiem chodzi o podniesienie sprawności fizycznej ogółu i przygotowanie sił pomocniczych dla instruktorów oraz przodowników.

Po wstępnym okresie zaprawy w pierwszym tygodniu przystąpiono do właściwych ćwiczeń zwracając uwagę na trening o charakterze specjalnym w lekkiej atletyce, grach sportowych i w boksie. Do tego też celu służą wykłady ogólne z teorji wychowania fizycznego i przepisów gier sportowych. Instruktorem wychowania fizycznego jest sudent U. P. podchorąży A. Molicki z studjum Wychow. Fiz. w Poznaniu. Świetnie zapowiada się dział pięściarstwa, pozostający pod kierunkiem sympatycznego mistrza Polski w wadze półśredniej Jana Arskiego. Pierwsze ćwiczenia pięściarskie rozpoczęto 17 b. m. krótką gimnastyką. Zawodników podzielono na grupę „a" do której wcielono posiadających już pewne wiadomości z tej dziedziny. Grupa „b" jednoczy ćwiczących w boksie po raz pierwszy. W tygodniu poświęcone są trzy dni dla zawodników, a dalsze trzy dni dla początkujących. Bardzo ciekawie przedstawia się treningowy bieg bokserski prowadzący przez ładne tereny oraz wzdłuż morza. Biegowi temu przygląda się z zaciekawieniem wielu letników. Boks cieszy się powodzeniem, gromadząc 30 do 35 przeciętnie. Wszyscy ćwiczą b. pilnie i prawdopodobnie odbędzie się mecz z marynarką gdyńską. W tej sprawie toczą się już pertraktacje. Z początkujących na czoło wysuwają się drużyniacy ze Środy i Radomia. Sekcje sprawnie prowadzi nasz mistrz Janek Arski przy pomocy swego kolegi Wdowickiego. Niestety opuszcza 1 sierpnia Hallerowo.

Pływactwem kieruje członek Drużyny Błękitnej p. Wdowicki; nauka odbywa się codziennie, treningi trwają od 11 do 13. Większość już poprawnie pływa, igrając sobie wśród zburzonych fal. Drużyna ćwiczy także na lądzie wodną piłką. W najbliższych dniach odbędą się zawody pływackie w drużynie na dłuższy dystans w dowolnych stylach. Od 24 b. m. treningi odbywają się stale przy wybrzeżu pełnego morza.

Gen. Haller bawiący z małżonką swą u państwa Rybińskich w Starzyńskim Dworze odwiedził przed paru dniami obóz. Chłopców zastał przy zwykłych zajęciach. Gdy miłego gościa witał komendant i przedstawiał kolejno instruktorów — chłopcy szybko przybrali się w błękitne mundury i ustawili się przed obozem, w dwuszeregu. Generał przeszedłszy przed frontem pozdrowił młodzież, poczem z małżonką udał się na brzeg Bałtyku do willi p. Sienkiewiczowej.

Nazajutrz wódz błękitnej armji odwiedził obóz ponownie i był przedmiotem gorących owacyj. Świetlicę przybrano w zieleń, kwiaty, chorągiewki i piękne reprodukcje obrazków art. malarza Fr. Szwocha — ilustrujące życie na morzu. Szczególnie ładnie umajono modrakami portret gen. Hallera, który dokonując inspekcję, wyraził swe ogólne zadowolenie z prac i programu drużyniaków. Tymczasem na rozległym trawniku ustawili się chłopcy przybrani w odświętne mundury. Gdy generał wyszedł z świetlicy, najmłodszy drużyniak Januszek Doberschütz wręczył imieniem obozujących pęk świeżych modraków. Przed defiladą zrobiono na tle lasku świerkowego parę zdjęć fotograficznych, poczem generał mówił barwnie o ważności wybrzeża polskiego, morza, Gdańska i t. p., egzaminując młodzież z geografji i etnografji. Na zakończenie odbyła się w obecności instruktorów, gości i przygodnie zebranej publiczności defilada, która wypadła znakomicie. Po żołnierskim obiedzie, który wszyscy spożyli z wilczym iście apetytem — gen. Haller opuścił obóz, żegnany owacyjnie.

Zkolei p. komendant Dworzański wręczył świadectwa, żetony i dyplomy drużyniakom, którzy ukończyli z dobrym wynikiem kurs gier i zabaw zorganizowany przez okręg. urząd w f. i p. w.; są to: Józef Łaszyk, Ludwik Mytkowski, Henryk Burchardt, Stanisław Maciejewski, Sylwester Stefański, Leon Lipiński i Marjan Majewski. Za uzyskanie pierwszego miejsca w boksie w wadze lekkiej na zawodach okręg. ośrodka w. f. otrzymał żeton Marjan Zandecki. Dyplomy z wewnętrznych zawodów lekkoatletycznych zorganizowanych z okazji 5-lecia istnienia Poznańskiej Drużyny Błękitnej rozdano następującym drużyniakom: Za pierwsze miejsce w sztafecie 4 × 100 m — J. Łaszyk, M. Majewski i H. Burchardt; za pierwsze miejsce w biegu na 100 m — J. Łaszyk; za pierwsze miejsce w biegu na 3500 m H. Burchardt; za drugie — St. Maciejewski. Dalej odznaczeni zostali w skoku w dal i w zwyż J. Łaszyk i L. Mytkowski; w rzucie kulą — J. Łaszyk. Rozdanie tych nagród miało charakter uroczysty. Poza tem drużyniacy przeszli pieszo cały półwysp hel-ki (36 klm.), zwiedzili Swarzewo, latarnię morską w Rożewiu i okolicę.

P. D.

PRZ... AKUPACH ZWAŻAJ
CZY JESTEŚ W SKLEPIE
POLSKIM I CHRZEŚCIJAŃSKIM!

Pochodzenie alfabetu

Długotrwałe spory w sprawie pochodzenia alfabetu — czy mianowicie kolebką jego były Babylon, Kreta, Cypr, lub Egipt, zostały, tymczasem zdaje się definitywnie, rozstrzygnięte na korzyść półwyspu Sinai, a to dzięki poszukiwaniom, przeprowadzonym w Serabit i Khadem przez kilku amerykańskich uczonych, którym udało się odnaleźć większą ilość marmurowych tabliczek z napisami znaków alfabetycznych, wyrytowanych 4.000 lat temu. Napisy te, są zdaniem uczonych, o całe 7 stuleci starsze od fenicjańskiej tabliczki „Ahiram" odnalezionej w 1923 r. a dotąd uważanej jako najstarszy egzemplarz pisowni alfabetycznej.

Najbardziej ważnem dla nauki w napisach tabliczek ze Sinai jest to, że stanowią one rodzaj naśladownictwa starożytnych hjeroglifów, używanych przez Egipcjan. Uczeni twierdzą, iż w ten sposób uzyskali jakby ciągłość w ogniwach, wykazującą zmianę symbolicznej pisowni Faraonów w ustalone i posiadające pewne znaczenie znaki, z których później powstał alfabet języka semickiego. Z tych to znaków Fenicjanie, w kilka wieków później wyprowadzili swój alfabet, który stał się podstawą alfabetu greckiego, praszczura dzisiejszej pisowni romańskiej.

Wzgórze Serabit, uważane obecnie przez uczonych za kolebkę naszej pisowni, wznosi się nad piaszczystem morzem pustyni, w odległości 60 mil od Suez. Do miejscowości tej nie istnieje inna komunikacja jak przeprawa na grzbiecie wielbłąda. Na skalistym wierzchołku tej naturalnej fortecy, o granitowej powierzchni 4 km. kwadr., kilka koczowniczych plemion semickich około 7 tys. lat temu odkryło pokłady turkusowe. W r. 4650 przed Chrystusem, za panowania Snefern, ostatniego króla III dynastji, również Egipcjanie, w ślad za Semitami, organizowali szereg wypraw do Serabitu. Wyprawy te trwały aż do końca 20 dynastji, t. j. około 1160 lat przezd Chrystusem. Przez szereg wieków Egipcjanie z nad urodzajnych płaszczyzn Nilu i semickie plemiona Syrji i Fenicji, spotykali się na wspólnym gruncie kopalń turkusowych. Ruiny świątyni, znanej pod nazwą Hathor i szczątki okolicznych pozostałości po turkusowych kopalniach zbadał w latach 1904-5 znany angielski egiptolog sir Flinder Petrie. Później w 1917 Anglik Alan Gardiner i A. Cowley, a ostatnio w 1929 r. prof. Hirsopp Lake i Butin z amerykańskiego uniwersytetu, w niezbity sposób udowodnili, że napisy uwidocznione na tabliczkach z Sinai liczą conajmniej 4000 lat i odnoszą się do czasów, kiedy Semici, zorganizowani w korporacje, pracowali w kopalniach turkusów pod kierownictwem egipskich oficerów.

Ponieważ wzmianki o obecności semickich korporacyj w kopalniach turkusowych znajdujemy dopiero w pomnikach pochodzących z XII dynastji, pod panowaniem Amenemhata III, wynika stąd, że nie od Fenicjan, lecz od Semitów wywodzi się przeróbka egipskich hjeroglifów na pierwsze znaki alfabetyczne. S. F.

Niezwykłe odkrycie w Pompeji

(KAP) W starożytnej Pompei dokonano ostatnio niezwykłego odkrycia. Na głębokości 35 mtr. odnaleziono starą studnię, artezyjską, która zasilała wszystkie starożytne studnie i termy tego miasta. Kierownik prac wykopaliskowych, prof. Maiuri, ma zamiar uruchomić z powrotem starą pompejańską sieć wodociągową. Woda w studni nadaje się do picia. Uczeni już od dawna myśleli o tem, by uruchomić wodotryski, które znajdują się na wewnętrznych dziedzińcach większości domów Pompei. Myśl ta jest obecnie bliższa urzeczywistnienia.

Według Plinjusza Starszego, znaczna część dawnej Pompei korzystała z basenów wodnych, w których gromadziła się woda, ściekająca z pobliskich wzgórz i które przekazywały ją następnie za pośrednictwem rozgałęzionej sieci wodociągów do poszczególnych części miasta. Baseny owe zaopatrywały w wodę termy, studnie publiczne, oraz urządzenia kąpielowe, i fontanny w domach bogaczów. Mieszkania ludności uboższej nie posiadały wodociągów. W roku 1903 odnaleziono wspomniany przez Plinjusza potężny rezerwoar wodny. Już wówczas dla pracujących w Pompei uczonych stało się rzeczą widoczną, że oprócz niego musiał yistnieć jeszcze studnie artezyjskie. Ale dopiero teraz dokonano pierwszego odkrycia na tem polu. Głębokość stale płynącej wody w odkopanej studni, wynosi około 9 mtr. Archeologowie przyjmują za rzecz pewną, że ta studnia była czynna jeszcze przed wspomnianym przez Plinjusza wielkim basenem, tak zw. (‚castellum aquae".

Na uwagę zasługują okoliczności ‚które towarzyszyły odnalezieniu studni. Archeologiczne kierownictwo robót wykopaliskowych poleciło kilku fachowym robotnikom, by naprawili odkrytą niedawno rurę ołowianą grubości około 17 cm. W czasie pracy zapadła się nagle część gruntu obok rury i robotnicy ujrzeli odsłoniętą częściowo studnię, z której płynęła obficie woda. Rura miała bezpośrednie połączenie ze studnią. Ta ostatnia zbudowana jest w kształcie elipsy. Kształt ten ułatwiał naprawę i czyszczenie zbiornika. Zdumiewająca jest konstrukcja sieci wodociągowej, która ma połączenie z tą studnią i pozwala zapoznać się z wysokim rozwojem hydrotechniki w starożytnej Pompei.

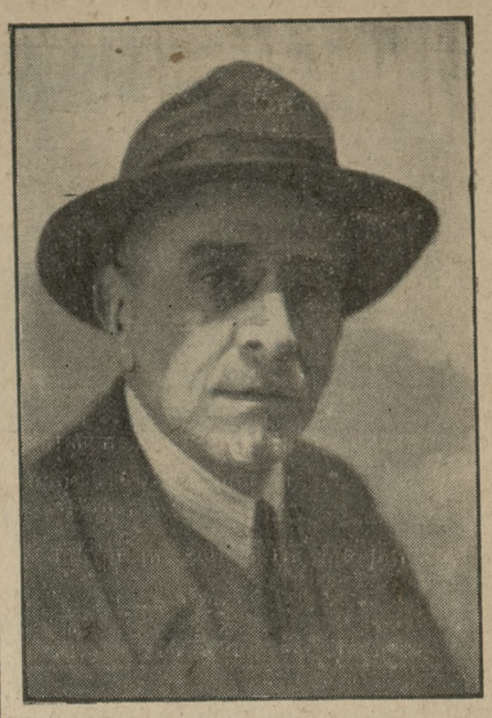

Ś. p. Zefir Ćwikliński, artysta - malarz, zmarł w dn. 24 lipca w Zakopanem. (Wspomnienie pośmiertne zamieszcza dzisiejszy „Dział Kultury i Sztuki".)

Subsydja rządowe dla misyj katolickich.

(KAP) Misje katolickie otrzymują od rządów państw egzotycznych pewne określone zapomogi pieniężne. Tak n. p. ks. ks. Marjaniści w Japonji otrzymali w r. 1925 subsydjum w kwocie 500.000 franków na odbudowę zakładów w Jokohama, zburzonych przez trzęsienie ziemi w r. 1923. W r. 1929 w budżecie instytucyj misyjnych, opiewającym na 34.200.000 franków, suma zapomóg wyniosła 7.100.000 franków. Taka sama suma przynana była budżetowi w r. 1929 na 31 milj. 680 tys. fr. i budżetowi z r. 1925 na 27.697.000 fr.

Zawiedziony karykaturzysta

Tak się cieszyłem, że będzie w Radomiu przemawiał. Ile miałbym znów wesołego materjału!

Imponujący rozmach lotnictwa

III.

Należałoby teraz, zachowując porządek chronologiczny, przejść z kolei do naszego „Samolotu", fabryki, która jako druga powstała w Polsce. Aby jednak uniknąć skoku po pawilonie, zajmiemy się stoiskiem sąsiedniem. — Wystawia tam swoje maszyny „Podlaska Wytwórnia Samolotów" (z Białej Podlaskiej).

Przegląd zaczniemy od nowiutkiego, wprost z igły jednopłatowca — sześcioosobowej limuzynki P. W. S. 21 (4 pasażerów, pilot i mechanik). Samolot ten demonstracyjnie uniósł ogon niczem do startu i, zdawałoby się, ma zamiar skoczyć na swego lubelskiego konkurenta R. XI. Jeden ruch śmigi, a sympatyczne limuzynki zetkną się łbami. Na szczęście jednak solidne Wrighty nie mają zamiaru zaskakiwać, możemy więc bez obawy zawrzeć bliższą znajomość z P. W. S. 21. Jest to, jak już zaznaczyliśmy jednopłatowiec pasażerski (górnopłat) z drewnianem skrzydłem, krytem sklejką. Kadłub ma ze stalowych spawanych rurek, obciągnięty płótnem, podwozie z kołami szeroko rozstawianemi i amortyzatorami oleopneumatycznemi. Do napędu służy 220-konny silnik Wright z metalowem śmigłem. Na specjalną uwagę zasługuje rzeczywiście eleganckie wykończenie pasażerskiej kabiny. Na urządzenie jej zwrócił nawet uwagę francuski minister lotnictwa, który przez dłuższą chwilę zatrzymał się przy tym samolocie. Jak nas informowano, P. W. S. 21 udał się aerodynamicznie, to znaczy, że zachowuje się on w powietrzu, oraz przy starcie i lądowaniu doskonale.

Za elegancką limuzynką powietrzną stanął skromnie mały garbaty „Franek", jednopłatowiec P. W. S. 3, który demonstracyjnie wykręcił się ogonem do stoiska Lubelskiej fabryki i tylko zukosa spogląda „jednym cylindrem" na inne samoloty. Zbędna skromność. Nikt „Frankowi" nie ujmuje jego zasług i oryginalności konstrukcji. Posiada on bowiem bardzo ciekawy kadłub, zmontowany na specjalnej belce, co pozwala na dostosowanie do tego samego samolotu bez poważniejszych przeróbek dowolnej „karoserji". Takim sposobem samolot P. W. S. 3 może być użyty jako dwuosobowa maszyna sportowa, lub jako sanitarka, taksówka powietrzna i t. p. Inowacja ta, wprowadzona przez fabrykę P. W. S. 3. jakoś się u nas nie przyjęła, chociaż w międzyczasie podobną konstrukcję opatentował francuski Breguet i ma zamiar wykorzystać ją jak najszerzej.

Tak samo skromnie stoi P. W. S. 4 mały rasowy jednopłatwiec „dla dobrego pilota". Jest to lekka awionetka jednoosobowa tak mała, że chciałoby się wprost „zawiesić ją na łańcuszku od zegarka".

Najciekawszym eksponatem na stoisku Podlaskiej Wytwórni Samolotów jest jej duży samolot komunikacyjny, obliczony na 8 pasażerów, pilota i mechanika. Jednopłatowiec ten, P. W. S. 20 konstrukcji inż. Czołkosza zdobył nagrodę na konkursie o polski samolot komunikacyjny i został zakupiony przez ministerstwo komunikacji. Lotnicy twierdzą, że P. W. S. 20 aerodynamicznie udał się doskonale i pod paru względami przewyższa nawet Fokkera. Ma on np. krótszy start, łatwiej unosi się do góry i posiada krótszy wybieg przy lądowaniu. Szybkość jego maksymalna wynosi 195 km. na godzinę, szybkość minimalna przy lądowaniu — 93 km.. Do napędu służy 12-cylindrowy silnik Lorraine. Zarzucają tej maszynie coprawda nieco kosztowną konstrukcję, którą jednak, zdaniem techników, można jeszcze zmodyfikować, nie naruszając zasadniczych cech typu.

Teraz musimy już zrobić skok na drugi koniec sali. Stoją tam dwa samoloty wykonane przez Państwowe Zakłady Lotnicze. Jeden z nich P. Z. L. 5 to lekka awionetka dwupłatowa o konstrukcji drewnianej, zaopatrzona w 85-konny silnik Genet. P. Z. L. 5, jak na porządną awionetkę orzystoi, wyróżnia się nadzwyczajną prostotą konstrukcji, a co zatem idzie — niską ceną. Zewnętrznie samolot ten prezentuje się doskonale i posiada piękne oraz harmonijne linje. Naogół cieszy się on dobrą opinją.

Obok stoi jednopłatowiec P. Z. L. 2, wykonany całkowicie z metalu i kryty płótnem konstrukcji pp. Dąbrowskiego i inż. Kotta. Jest to płatowiec łącznikowy, lub raidowy. Przeciętna jego szybkość w powietrzu wynosi około 175—180 km. na godzinę, minimalna szybkość przy lądowaniu — 63 km. Tak znaczną rożnicę szybkości osiąga P. Z. L. 2. dzięki specjalnej konstrukcji tylnej części skrzydła, które się zagina, zwiększając takim sposobem kąt natarcia. Urządzenie tego typu stosowano już w wielu płatowcach, jednak nie przyjęły się one powszechnie, prawdopodobnie dlatego, że same samoloty na których urządzenie to wmontowano, nie cieszyły się zbyt wielkiem powodzeniem u lotników. Obecnie należy przypuszczać, że dobra sława P. Z. L. 2 dopomoże i mechanizmowi do zmiany kąta natarcia. Samolot P. Z. L. 2 wyposażony jest w silnik Wright 220 k. m.

Leon Kozłowski

Rozrost polskiego kolejnictwa

V

Dział XII. — to zabezpieczenie ruchu pociągów. Znajduje się tu całkowite urządzenie blokady linjowej i stacyjnej z zastosowaniem elektro-semaforów systemu inż. Segeta, przytem ruchy sygnałów kolejowych, umieszczonych zewnątrz pawilonu, widać przez okno stoiska. Ciekawem jest przenośne urządzenie, zabezpieczające wjazdy i wyjazdy pociągów, systemu inż. Zazulaka i Wojtyńskiego. Poza tem znajdują się tu części składowe blokady elektrycznej, przyrząd sygnalizujący ścięcie zwrotnicy syst. inż. Weina, napęd tarczy ostrzegawczej, wykolejnica, przystanek zwrotnicowy itd. itd. Zręcznie przedstawiony jest, zapomocą wykresów i modelu do demonstrowania, pomysł inż. Chrzanowskiego — t. zw. samoczynna sygnalizacja akustyczna. Dobrze wykonane są też modele mechanicznej zapory przejazdowej, górki do przetaczania wagonów, przestawiania wagonów z toru normalnego na tor szeroki i odwrotnie, na stacji Zdołbunów. Szereg wykresów i fotografij dopełnia ten dział.

Dział XIII. zajmuje się psychotechniką kolejową, która zresztą posiada swój odrębny pawilon. Ze względu na to, że psychotechnika kolejowa jest mało znana a wzbudza olbrzymie zainteresowanie publiczności, pozwolimy sobie na ujęcie jej w specjalnym artykule.

Dział XIV. obejmuje turystykę kolejową. Posiada bardzo efektownie wykonane panoramy jak: most na Prucie w Jaremczu i linję średnicową węzła warszawskiego. Między temi panoramami znajduje się olbrzymia mapka, wskazująca drogi kolejowe, wiodące z Poznania do najciekawszych miejscowości polskich, zapomocą specjalnego świetlnego urządzenia elektrycznego. Dział dopełniają bardzo liczne diapozyty objektów kolejowych i artystyczne afisze reklamowe.

Dz. XV. Tabor. Na torach obok Pawilonu M K. ustawiono eksponaty własnego taboru doświadczalno-gospodarczego a mianowicie:

Na I. torze obok pawilonu MK ustawione są semafory i inne sygnały jak też rozjezdnica, uruchamiane przez odpowiednie wewnątrz pawilonu znajdujące się aparaty blokowe. Również znajduje się na tym torze ręczna drezyna najnowszego wynalazku poruszana siłą dwu ludzi i biegnąca chyżością 25 km o wadze 174 kg, nośności 400 kg.

Na drugim torze umieszczone są 4 pługi odśnieżne, z których pierwszy stojący na czele pług wirowy został zakupiony w Szwecji. Działalność jego polega na wirującej osi na której umieszczone są skrzydła odrzucające śnieg na odległość około 30 mtr. Tego rodzaju pługi wykonywać będzie fabryka lokomotyw w Chrzanowie.

Na 3. torze mamy wagon szkolny obrony przeciwgazowej służący do objeżdżania stacyj własnego okręgu dyrekcyjnego celem pouczania personelu kolejowego o obronie przeciwgazowej. Znajdują się wewnątrz zajmujące tablice, ilustrujące choroby wywołane zatruciem gazami, liczne maski gazowe różnych typów itd. Następny po nim jest wagon ratunkowy wydziału sanitarnego stacji Poznań z urządzonemi wewnątrz łóżkami, stołem operacyjnym i instrumentami chirurgicznemi. Dalej stoi wagon ratunkowy Wydziału mechanicznego i wagon pogotowia pożarniczego dyrekcji wileńskiej z kompletnym urządzeniem przeciwpożarowem.

Na torze 4. widzimy wagon psychotechniczny dyrekcji warszawskiej, z urządzeniem do badań zbiorowych i pojedyńczych kondydatów kolejowych, służących do objazdu okręgów dyrekcyjnych nie posiadających własnych pracowni psychotechnicznych. Obok widzimy wagon doświadczalny gospodarki cieplnej z kompletnym urządzeniem do badania olejów, smarów, węgla, wody i wydajności pracy maszyn i motorów. Wreszcie zwraca uwagę wagon pokazów dla służby kolejowej z dziedziny pszczelnictwa, ogrodnictwa i hodowli drobiu.

Na torze 5. znajduje się wagon pocztowy i jedwabniczy z kompletnem urządzeniem pokazów dla hodowli jedwabników. Tor 6. i 7. zajmują parowozy, wagony osobowe i towarowe wąskotorowe. Na osobnem miejscu znajduje się model (szkielet) wagonu osobowego II. i III kl. wykonany przez firmę Lilpop, Rau i Löwenstein w Warszawie.

Inż. F. J. Rybicki.

Psychotechnika kolejowa

I.

Psychotechnika nie jest wynikiem jedynie teoretycznych rozważań. Pojawiła się raczej jako konieczność. Przyczyniły się do jej powstania różne zjawiska życia praktycznego, z których kilka specjalnie podkreślimy.

Już w drugiej połowie ubiegłego wieku, przy urządzaniu sygnałów kolejowych okazało się, że wielu ludzi, ze zdrowemi zresztą oczami, nie potrafi rozróżniać barwy czerwonej od zielonej. Ze względu na to, że niektóre rodzaje służby kolejowej (maszynista, zwrotniczy) muszą jednak posiadać tę zdolność — wyłoniła się konieczność przeprowadzenia badań wzroku. Tak więc rozwój techniki, w tym wypadku kolejowej, przyczynił się do zwrócenia uwagi, że do pewnych zawodów trzeba wymagać określonych zdolności. Poza techniką, tem zagadnieniem zdatności zaczęła się zajmować medycyna — neurologja i psychiatrja.

Również ekonomiści i socjologowie podkreślają konieczność przeprowadzenia doboru pracowników. Pierwszych zaniepokoiło zjawisko, że wybór zawodu odbywa się bezładnie, że napływ ludzi do pewnych dziedzin jest nadmierny, a do innych — niewystarczający. Według nich „wybór zawodu winien stać w prostym stosunku do zapotrzebowania na rynku pracy." Socjologowie zwrócili znów uwagę na wzrastający ciągle podział pracy, żądając doboru najzdolniejszych jednostek dla każdego specjalnego zajęcia.

Wszystkie powyższe poszukiwania ujmowały sprawę wyboru zawodu z punktu widzenia ekonomicznego lub społecznego. Dopiero dzięki przewrotowi, dokonanemu przez inż. Taylora (badanie pracy i jej organizacji) zaczęto wybór zawodu ujmować pod kątem widzenia osobowości człowieka, jego zdolności. Równocześnie z owemi prądami rozwijała się psychologja eksperymentalna, która zaczęła badać indywidualne cechy psychologiczne, stwierdzając wielką rozmaitość typów inteligencji, uwagi, pamięci itd.

Należało teraz zagadnienie doboru zawodowego, rozwijające się w sferach gospodarczych połączyć z wynikami psychologji różniczkowej. Syntezy tej dokonał H. Münsterberg. Rzucił on myśl, że „rozmaite zawody wymagają rozmaitych cech psycho - fizycznych, a nawet rozmaitych rodzajów i stopni tej samej cechy". On też stwierdził, że zadaniem psychologów jest ustalenie, jakich cech wymaga każdy zawód i czy jednostka, która chce pracować w pewnym zawodzie, posiada dane, odpowiadające temu zawodowi. Tak więc przez wprowadzenie psychologji eksperymentalnej do życia gospodarczego powstała psycho-technika. Dąży ona do zrealizowania zasady, aby właściwy człowiek znalazł się na właściwem miejscu.

Metody badań przedstawiają się ogólnie w ten sposób:

Przedewszystkiem psychotechnik musi dobrze zapoznać się z warsztatem pracy i stwierdzić dokładnie, jakich zdolności wymaga dany zawód od pracownika. Po przeprowadzeniu skrupulatnej analizy dobiera się lub tworzy odpowiednie testy (zadania, próby), za pomocą których możnaby stwierdzić istnienie i stopień nasilenia cech, wymaganych przez daną dziedzinę, wśród pracujących czy kandydujących. Potem następują badania na dobranych już próbach (z zachowaniem wszelkich wymagań psychologicznych) oraz wartościowanie otrzymanych wyników. W końcu — co jest sprawą najtrudniejszą do przeprowadzenia — psychotechnik winien starać się porównać wyniki swych badań z oceną praktyki.

Psychotechnika, chociaż zaczęła się rozwijać niedawno, objęła już dzisiaj wiele dziedzin życia i we wszystkich prawie krajach Europy i Ameryki ma coraz szersze zastosowanie. Bada się uzdolnienia na maszynistów, tramwajarzy, szoferów, różnego rodzaju robotników fabrycznych itd. Podczas wojny oraz w czasach powojennych rozwój psychotechniki wzmógł się jeszcze bardziej. Wprowadzono badania kandydatów na lotników, dzięki czemu ilość katastrof powietrznych znacznie się zmniejszyła. Stany Zjednoczone, zmuszone podczas wojny do wystawienia w krótkim czasie odpowiedniej armji, przeprowadziły dobór kandydatów do różnych rodzajów służby wojskowej za pomocą odpowiednich prób pod względem właściwości umysłowych i fizycznych. Powojenne trudności gospodarcze zmusiły też poszczególne przedsiębiorstwa państwowe i prywatne do organizowania pracowni psychotechnicznych. W Niemczech około 120 fabryk posiada takie własne pracownie. W związku z poradnictwem zawodowem wzrasta też wpływ psychotechniki w szkolnictwie zawodowem.

U nas psychotechnika zaczęła się rozwijać dopiero po wojnie. W chwili obecnej jest w Polsce około 11 pracowni, Tu zajmiemy się jedynie psychotechniką kolejową, która posiada na M. W K. T. swój odrębny, bogato wyposażony pawilon.

Inż. F. J. Rybicki.

SPORT

Wspaniały sukces

Na ogólną liczbę 7 mistrzostw Poznań zdobywa 5, a z tego „Kl. Wiośl. 04" — cztery

Niedzielne wioślarskie mistrzostwa Polski raz jeszcze dowiodły niezbicie, że w tej dziedzinie Poznań przoduje na całej linji, a specjalnie „Klub Wiośl. z 1904 r." jest faktycznie klasą dla siebie, sam zdobył bowiem na ogólną ilość 7 mistrzostw — 4 i to we wspaniałej formie. Należy się pełne uznanie dla kierowników „Klubu", że tak sprawnie i umiejętnie prowadzą swą organizację, przynosząc zaszczyt poznańskiemu sportowi. Na niemniejsze uznanie zasługują nasi dzielni wioślarze, którzy faktycznie dali maksimum z siebie, godnie reprezentując swe barwy w całej rozciągłości.

Same mistrzostwa odbyły się na słynnym torze w Bydgoszczy i pod względem organizacyjnym wypadły niemal bez zarzutu. Pogoda sprzyjała zawodom, jednak publiczności zebrało się nie tak wiele, jak lat poprzednich, gdyż niespełna 6 tys. osób. Przewodniczącym komisji sportowej był p. Al. Loth, a jej członkami pp. E. Lenartowicz i W. Siemiątkowski. Komisji sędziowskiej przewodniczył p. J. Bojańczyk, który również pełnił funkcje startera w biegach o mistrzostwo Polski: we wszystkich puszczał łodzie p. Cyrek. Wyniki techniczne poszczególnych biegów (wedle ich kolejności) są następujące:

Ósemki nowicjuszy, startuje 5 załóg: 1) „B. T. W." 6:26, 2) „Syrena" (Warszawa) 6:26.4, 3) „AZS"-Poz. 6:29.2, 4) „Tryton"; do 500 m prowadził „AZS", poczem wysunęło się „BTW", wygrywając z trudem od doskonale finiszującej „Syreny". — Dwójki o mistrzostwo Polski: wygrało w. o. „Tow. Wioślarskie" z Włocławka w nieprawdopodobnie słabym czasie 9:49.6. — Jedynki o mistrzostwo Polski, startuje 6 zawodników: 1) Długoszewski (Oddz. Wiośl. Sokoła w Krak.) 7:33.4 o trzy długości, 2) Barwicki (Kl. Wiośl., Toruń) 7:40.6, 3) Witkowski (Wil. Tow. Wiośl.) 8:04; Włodarczak z „Trytona" wycofał się; do 500 m prowadził Barwicki, następnie wysunął się Długoszewski i zwyciężył pewnie po raz trzeci zdobywając tem samem na własność nagrodę przechodnią — Czwórki wagi lekkiej startuje 2 załogi: 1) „Kl. Wiośl. 04" (Z. Dybalski, W. Dybalski, M. Budziński, M. Musiał — N. Budziński) 7:32.2 o przeszło 10 dług., 2) „Kl. Wiośl., Toruń" 8:05; poznańska załoga wysunęła się od samego startu i prowadząc cały czas, powiększała wciąż różnicę. — Dwójki podwójne młodszych: zwyciężyła w. o. „Wisła" z Warszawy w 8:19.4. — Jedynki nowicjuszy, startuje 6 zawodników: 1) Verey („AZS"-Krak.) 7:56.8, 2) Kopczyński (Wisła) 8:11.4, 3) Łukaszewski (Tow. W., Płock) 8:11.8. — Czwórki o mistrzostwo Polski, startuje 6 załóg: 1) „Kl. Wiośl. 04" S. Jurkowski, D. Tilgner, W. Tuliszka, Leporowski — N. Budziński 6:36.6 o trzy długości, 2) „AZS"-Warszawa 6:44, 3) „Tow. Wiośl.-Włocławek" 6:47.2, 4) „Tryton" 6:47 2, 5) „BTW", 6) „Wisła"; do 500 m prowadził Włocławek, poczem minął go „Kl. W. 04", zyskując coraz więcej i wygrywając pewnie; o drugie miejsce toczyła się zacięta walka, przyczem na finiszu zwyciężyli stołeczni akademicy. — Ósemki młodszych startuje 4 załogi: 1) „AZS-Warsz." 6:09 o 4 dług., 2) „BTW" 6:21, 3) „Tryton" 6:21.4, 4) „Syrena"; „AZS" prowadził pewnie od startu do mety. — Czwórki bez sternika o mistrzostwo Polski: 1) „Kl. Wiośl. 04" (H. Budziński, Z. Kasprzak, M. Tuliszka i J. Mikołajczak) 6:42 o łódź, 2) „Kl. Wiośl. 04" załoga druga (poza konkursem), 3) „BTW" 7:15.2; wspaniały sukces Poznańczyków, którzy niemal zdystansowali gospodarzy, gubiąc ich po drodze na torze. — Czwórki pań na łodziach wyścigowych: 1) „Warsz. Kl. Wiośl." 5:42.6, 2) „Pozn. Kl. Wiośl." 5:42.8, 3) „AZS-Warsz." 5:54.2, 4) „Bydg. Tow. Wioślarek"; Warszawianki zwyciężyły wypadkowo o czub łodzi na finiszu, ponieważ Poznanianki nie zorjentowały się, sądząc, że już przebyły cały dystans i zwolniły na ostatnich metrach. — Jedynki młodszych, startowało 3 zawodników: 1) Sadowski (Oddz. Wiośl. Sokoła, Krak.) 7:28, 2) Szultz (Kl. W. Wisła), 3) Dobrowolski (Płock); Sadowski prowadził przez cały dystans. — Czwórki nowicjuszy, brało udział 6 załóg: 1) „AZS-Warsz." 6:38.8, 2) „Kol. Kl. Wiośl., Tczew" 6:40.8, 3) „B. T. W", 4) „Kaliskie Tow. Wiośl."; prowadziło zrazu „B. T. W.", poczem wysunął się „A. Z. S.", a na finiszu Bydgoszczan minęła jeszcze załoga z Tczewa. — Dwójki podwójne o mistrzostwo Polski: wygrał w. o. „Tryton" 6:40 (A. Włodarczak i M. Radzimski) po wycofaniu się „Kl. W. Toruń", „Kl. W. 04" i „Sokoła" z Krakowa. — Dwójki bez sternika o mistrzostwo Polski: 1) „Kl. Wiośl. 04" (H. Budziński i J. Mikołajczak) 6:55 o 200 m, 2) „Tow. Wiośl. Włocławek" 7:28. — Czwórki młodszych, walczyło 6 załóg: 1) „B. T. W." 6.28.6, 2) „A. Z. S.-Warsz." 6:30, 3) „Wisła" 6:37.4, 4) „Kl. Wiośl. 04", 5) „Tryton", 6) „AZS-Poz."; prowadziło wciąż „BTW"; do 1.000 m „Kl. W. 04" trzymał się na drugiem miejscu, lecz potem odpadł na czwarte. — Ósemki o mistrzostwo Polski, startuje 3 załogi: 1) „Kl. Wiośl. 04" (S. Jurkowski, W. Leporowski, W. Tuliszka, D. Tilgner, M. Tuliszka, Z. Kasprzak, S. Jachimowicz, A. Moschalewicz — B. Zimny) 5:35.2 o półtorej długości, 2) „B. T. W." 5:42, 3) „AZS-Warsz." 5:42.4; po dwóch falstartach wysunął się na czoło Poznań, prowadząc nieznacznie na 500 m, a zupełnie już zdecydowanie na 1.000 m, odkąd rozpoczyna morderczy finisz, szalonego tempa inne załogi nie wytrzymują i muszą zrezygnować z walki.

Ogólna punktacja mistrzostw Polski dała następujący wynik: 1) „Klub Wioślarski z 1904 r." w Poznaniu 174 p., 2) „AZS"-Warszawa 71 p., 3) „B. T. W."-Bydgoszcz 66 p., 4) „Syrena"-Warszawa 32 p., 5) „Wisła"-Warszawa 28 p., 6) „Sokół"-Kraków 22 p., 7) „Tryton"-Poznań 21 p., 8) „Klub Wioślarski" z Włocławka 19 p., 9) „WKW"-Poznań 14 p., 10) „Kol. Kl. Wiośl." z Tczewa 10 p., 11) „AZS"-Kraków 8 p., 12) „Klub W.ośl. Toruń" 7 p. — Ponadto u pań „Warsz. Klub Wiośl." otrzymał 30 p., a „Pozn. Kl. Wiośl." — 14 p. Należy jeszcze podkreślić, że przedstawiciele Krakowa triumfowali we wszystkich biegach jedynek, a Warszawianie — zwłaszcza „A. Z. S." — odznaczali się dobrym finiszem.

Rozdanie nagród dokonał po stosownem przemówieniu — podkreślając dotąd nienotowany sukces „K. W. 04" który zabrał aż trzy nagrody na własność — prezes PZTW p. Radwan. Następnie odbyło się posiedzenie zarządu PZTW trwające nieomal do drugiej po północy, na którem zadecydowano wysłanie osad na mistrzostwa Europy do Liéges. Chcąc się Belgji zrewanżować za obesłanie wszystkich biegów w zeszłorocznych mistrzostwach w Bydgoszczy, postanowiono startować w sześciu. W uznaniu wyczynów osad poznańskich zdecydowano, że K. W. 04 reprezentować będzie Polskę w ósemkach, czwórkach ze sternikiem, czwórkach bez sternika i dwójce na długie wiosła. Załogi Klubu startować będą we wszystkich wyżej wymienionych biegach tylko wtenczas, jeżeli rozkład przedbiegów oraz finałów pozwoli na uczestniczenie bez zbytniego przemęczenia się w przeciwnym razie jedna załoga zostanie wycofana. „Tryton" reprezentować będzie barwy narodowe w dwójkach oraz T. W. Włocławek w dwójkach ze sternikiem. (Tel. wł.) St. Śl.

Nad polskiem morzem

Pływackie mistrzostwa długodystansowe i wyścig Hel—Gdynia

W niedzielę odbyły się w Gdyni pływackie długodystansowe mistrzostwa Polski. Zgromadziły one na starcie wyścigu na dystansie 3.000 m wzdłuż mola w basenie im. prezydenta Wilsona 40 zawodników, w tem cztery panie. Na czoło wysunęli się z miejsca Kratochwila i Kott, którzy razem przepłynęli pierwsze 2.000 m. Na ostatnim kilometrze Kratochwila wysforował się zdecydowanie naprzód, wygrywając wyścig w czasie 52:27.5. Następnie przypłynął Kott o przeszło pół minuty za nim. Dopiero po 7 minutach przybyli dalsi zawodnicy, a mianowicie: Matysiak (AZS-Warsz) 60:01, Ruppert (Crac) 61:55, Nowicki (Orzeł-Warszawa) mistrz 1928 r. 63:27 i jako szósty Lisewski (Unja-Poznań) 64:14. Z pośród kobiet w ogólnej klasyfikacji zajęła pierwsze miejsce w czasie 68:55 Mellerówna, a wicemistrzynią została Kaczmarkówna z „Unji" w czasie 77:41.

Wyścig Hel—Gdynia na dystansie 32 klm należy uważać za wielki sukces polskieg opływactwa. Trzej współzawodnicy, którzy o godz. 9 rano wystartowali z Helu, przybyli do mety w porcie gdyńskim w bardzo dobrym czasie. Zwycięstwo odniosła kobieta pani dr. Stefanja Kuligowska z Warszawskiego Koła Wioślarek, która tę przestrzeń przepłynęła w czasie 9 godz. 25 min.; drugie miejsce zajął p. Podhorodecki (niestow.) z Gdyni w czasie 9 godz. 39 min., a trzeci był p. Lechocki (Legja-Warsz.) 9 godz. 48 min. Mężczyźni przybyli do mety w bardzo dobrej formie, zwycięzczyni natomiast wydobyta z wody straciła przytomność i długie były zabiegi lekarskie zanim ją ocucono.

Pogoda była doskonała, chociaż w południe morze w zatoce burzyło się nieco. Podczas zawodów odbyły się popisy skoczków w których prócz Polaków brali udział skoczkowie szwedzcy i gdańscy, oraz Niemiec Luber. Organizacja zawodów była naogół staranna. (Tel. wł.) S. B.

Cztery rekordy polskie

padły na zawodach pływackich w Giszowcu

Na stawie św. Małgorzaty w Giszowcu w pobliżu Katowic odbyły się w niedzielę międzynarodowe zawody zakrojone na wielką skalę. Wyniki były doskonałe, dowodem czego pobicie czterech rekordów Polski. Dwa z nich pobiła Jarkuliszówna (SKLA), a mianowicie na 100 i 200 m klasycznym, uzyskując czas 1:35.4 względnie 3:26. Pozostałe dwa ustanowili panowie: Ryczywół (EKE) i Kłaputek (SKLA); pierwszy w biegu na 200 m nawznak uzyskał czas 1:22.6, a drugi w stylu klasycznym na 200 m ustanowił nowy rekord z czasem 3:03. (Tel. wł) F. G.

Automobilizm

Śląski Klub Automobilowy zorganizował na szosie asfaltowej Mikołów-Piotrowice w niedzielę wyścigi dla samochodów turystycznych, sportowych i wyścigowych, oraz motocykli. Zawody te zgromadziły liczną publiczność. Trasa wynosiła 5 klm. Wyniki były następujące: Motocykle: 1. Hołuj St. (Kraków) na „Rudge" 2:24 (przeciętna szybkość 125 klm na godz.); 2. Willin (Kat) 2:25 na „AJS" (124 klm); 3. Bogusławski 2:32 na „Ariel"; 4. Breslauer 2:32 na „Conentri Eaglex". Samochody-wozy wyścigowe: 1. Reim (Krak. Kl. Aut.) na „Lancia" 2:54.5 (104 klm), 2. Chrząszcz Jan na „Lancia" 2:56.4, 3. Korfanty Zb. (SKA) na „Praga" 2:59 (100,5 klm); kat. wozów sportowych: 1. Widawski Jerzy (A. K.-Warszawa (na „Austro-Daimler" 2:1.9 (129.6 klm), 2. hr. A. Potocki (KKA) na „Austro-Daimler" 2:24.5 (125 klm); 3. Bogacki Wł. na „Bugatti" 2:26.6 (123 klm); kat. wozów wyścigowych: 1. inż. Liefeldt (AKP) na „Austro-Daimler" 1:55.1 (156,5); 2. Ripper J. (KKA) na „Bugatti" 2:08.19 (140 klm); 3. hr. Fr. Mycielski (MKA) na „Bugatti" 2:18.8. Trasa była bardzo dobra, a jedynie dwie krzywizny oraz wzniesienia krótko za miejscem startu wpłynęły nieco na osłabienie wyników. (Tel. wł.) F. G.

Lekka atletyka

Mistrzostwa Niemiec w Berlinie przyniosły następujące wyniki: skok w dal: 1. Koechermann 7.41 m, 2. Moelle 7.36 m, 3. Dobbermann 7.06 m; dysk: 1. Hofmeister 45.10 m, 2. Paulus 44.19 m; młot: 1. Mang 44.59 m, 2. Grimm 42.20 m; tyczka: 1. Wegener 3.94 m, 2. Stechemesser 3.74 m, 3. Ritter 3.64 m; 100 m: 1. Koernig 10.7, 2. Jonath, 3. Gehrling; 5000 m: 1. Helber 15:21.3, 2. Schaumburg; 4× 1.500 m: 1. „Hannover 76" 16:33.1, 2. SCC; 400 m pł.: 1. Schuhman 55.7, 2. Klar, 3. Wagener; skok w wyż: 1. Ahward 1.88.5, 2. Koepke 1.85, 3. Boetz 1.85 m; oszczep: Maeser 62.25 m, 2. Weimann 60.90 m, 3) Schnakerz 60.07 m; kula: 1. Siewert 14.64, 2. Uebler 14.59 m; 4×100 m: 1. „SCC Charlottenburg" 41.7 s, 2. „Hannover 76" 42 s, 3. Duesseldorf; 4×400 m: 1. „Hamb. SV" 3:20.5, 2. „DSC Berlin" 3:21, 3. „Stutt Kickers" 3:22.8; maraton: 1. Geisler 2:50.21, 2. Wanderer, 3. Jaeckel, 4. Bosz, 5. Hempel. — Panie: 100 m: 1. Gelius 12.3, 2. Lorenz o dłoń, 3. Strik 12:4; 200 m: 1. Lorenz 25.1, 2. Gelius 25.3, 3. Holzer 25.5; 800 m: 1. Dollinger 2:17.8, 2. Radke 2:19.4, 3. Selle 2:35; 80 m. pł.: 1. Pirch (SCC) 12.3, 2 Birkholz 12.4, 3. Becker 12.5; skok w dal: 1. Frieme 5.745 m, 2. Gladysch 5.409, 3. Scharp 5.49 po rozgrywce; w wyż: 1. Notte, 2. Braumueller, 3. Mefscher po 1.52 m po rozgrywce; oszczep: 1. Hargus 40.22 m, 2. Loettler 36.46 m; kula: 1. Hermans 12.36 m, 2. Heublein 12.31, 3. Schleifer 11.97 m; dysk: 1. Heublein 38.11, 2. Schleifer 36.19 m, 3. Mollenhauer 36.12 m; 4×100 m: 1. „Muenchen 1860" 49.1 s, 2. „Eintracht Frankfurth" 49.6, 3. „Frauen Sp. C. Mannheim" 49.9. — W pięcioboju zwyciężyła Braumueller, uzyskując 324 p. (poszczególne wyniki: kula 11.85 m, skok w dal 5.64 m, w wyż 1.25 m, oszczep 33.45 m; 100 m 13. 1., 2. Frieme (Bremma) 318 p. 3. Gładysz 284 p. (Tel. wł.)

Motocyklizm

Rajd gwiazdzisty, zorganizowany z okazji 15-lecia przez „Unję", dał w puntacji drużynowej zwycięstwo „Unji" 4 110 pkt. przed „Barkochbą Łódź 2 287 pkt.; 3. „Union" Łódź 498 pkt., 4. „P. K. M." Warszawa, 5. „Legja" W-wa, 6. „K. M." Bydgoszcz. Indywidualnie pierwszy: Mańkowski (U) 1054 p., 2 Mazurkiewicz (U) 776 p., 3 Borkowski (P. K. M.) 414 p., 4. Wysocki (L) 355 p. Do rajdu zgłosiło się ogółem 42 zawodników, z których 30 przybyło do mety w oznaczonym czasie. (wz)

Wyścigi na torze żużlowym na boisku „Sokoła" były naogół dosyć ciekawe. W jednym biegu zdarzył się wypadek; mianowicie p. Bąk na prostej stracił panowanie nad rozpędzoną maszyną i upadł; poza potłuczeniem ogólnem poważniejszych kontuzyj jednak nie odniósł. Nowością był start maszyny polskiej konstrukcji „Lech" oraz specjalnej maszyny na tor żużlowy „Rudge" 500 ccm, na której jechał w ostatnim biegu Czerniak. Wyniki były następujące: Junjorzy. Kat. do 250 ccm: 1. Falkiewicz (Ariel) 6:16, 2. Śledziński (Rudge) 6:16.5, 3. Malcherek (wł konstrukcji). Kat. do 500 ccm: 1. Harder (Raleigh) 6:20, 2. Śmigielski (Douglas), 3. Babiński (Lech). Bąk po wypadku w 2 okr. wycofał się, Senjorzy. Kat. do 250 ccm: 1. Czerniak (James) 6:14.5, 2. Śledziński (Rudge) 6:17. Z powodu defektu motoru wycofał się w 7 okr. Malicki. Kat. do 350 ccm: 1. Turkiewicz (Motosacoche) 5:12.8, 2. Czerniak (Rudge) 5:14, 3. Harder (Raleigh). Kat. motocykli z przyczepkami: 1. Mazurkiewicz (BMW) 5:28, 2. Peters (Harley) o 1 i pół okr. Zwiestowski z powodu defektu gumy wycofał się w 5 okrążeniu. W biegu zwycięzców wygrał Czerniak na Rudge-Dirt track-special w 5:38.5 przed Turkiewiczem na Motosacoche. (wz)

Pięściarstwo

W zawodach, organizowanych przez K. S. „Warta" w sali ośrodka wszystkie spotkania stały naogół na wysokim poziomie. W wadze papierowej Wittke (HCP) pokonał Wyrzykiewicza II (W) na punkty; Romański (S) również na punkty wygrał z Kawczyńskim (W). W wadze muszej Wolniakowski (W) pokonał wysoko na punkty Buszkę (HCP); Kokociński (W) osiągnął z Misiornym (HCP) wynik nierozstrzygnięty. W wadze koguciej Sobiak (W) zwyciężył wysoko na punkty Wolnego (S); Strugiński (Dr. Bł.) pokonał bezapelacyjnie na punkty, należącego do wyższej kategorji Gaika (HCP); w pierwszem oraz trzeciem starciu posłał swego przeciwnika dwukrotnie na deski, a w drugiem raz; tylko wskutek twardości Gaika oraz braku rutyny niewygrał przez k. o. Wyrzykiewicz I (W) pokonał przez k. o. w drugiem starciu Zbierskiego (W). Sipiński (HCP) wygrał wysoko na punkty z Cholewińskim (S); Stroiński (W), w. lekka i Tassarek (HCP), w. piórkowa — zwyciężył w drugiem starciu przez k. o. Stroiński: w. półśrednia: Domiechowski (Sokół) i Bernarczyk (W) — w pierwszem starciu z powodu wielkiej przewagi Sokoła sędzia walkę przerwał, przyznając zwycięstwo Domiechowskiemu. W wadze średniej Konopka (Dr. Bł.) poddał się już w pierwszem starciu Glessmanowi (W.) Sędziował w ringu b. dobrze p. por. Łapiński, co się tembardziej uwidoczniło, gdy ostatniemi walkami kierował p. Kotkowski. Jednak najgorsze nawet sędziowanie nie usprawiedliwia hałaśliwego zachowywania się, zwłaszcza czynnych pięściarzy, zebranych obok ringu.

Piłka nożna

„Warta" — „Breslauer Sp. V. 08" 2:0 (0:0). Przebieg zawodów był naogół interesujący, tempo jednak słabe, co należy położyć na karb panującego upału (grano o godz. 16), oraz śliskiego boiska po ulewie i burzy. „Warta" miała przez cały czas przewagę; atak kombinował dobrze, lecz mało strzelał. Również gospodarze zaprzepaścili wiele dogodnych sytuacyj, pozatem natrafili na świetnie dysponowanego Fontowicza, który był najlepszym na boisku. W 15 min. drugiej połowy uzyskuje Szerfke II z zamieszania bramkę. Już zdawało się, że wynik nie ulegnie zmianie, gdyż znów Szerfke II wspaniałą „główką" ustala rezultat końcowy. Wynik „Warty" należy uważać za bardzo dobry, drużyna wrocławska bowiem jest mistrzem Śląska i należy do czołowych zespołów niemieckich, ponadto w ostatnich tygodniach wzmocniła swe szeregi i zaangażowała angielskiego trenera. Jest to sukces tem większy, że nasz mistrz grał z kilkoma rezerwowymi. Po zawodach była „Warta" gościem kolonji polskiej, która przyjmowała ją w salach „Domu Polskiego".

Niedzielne zawody ligowe. Kraków. „Garbarnia" — „Legja" 3:2 (2:0). „Legja" wystąpiła bez Ziemiana, którego brak ogromnie osłabił jej tyły. Od początku obie strony próbują ostrożnie swych sił, przyczem kilka fauli Pazurka robią bardzo ujemne wrażenie na publiczności. „Garbarnia" ma początkowo więcej z gry i już w 10 min. uzyskuje Smoczek z podania Joksza pierwszą bramkę. „Legja" inicjuje kilka bardzo ładnych ataków, w czasie których Łańko psuje „murowaną" pozycję. Drugi punkt pada dla „Garbarni" kilka chwil później z rzutu karnego, podyktowanego przez sędziego p. Nawrockiego za to, że Cebulak z „Legji" trzymał obu rękami przeciwnika; karnego strzelił Mazur. Odtąd „Legja" atakuje zawzięcie i gra znacznie lepiej, a pod koniec pierwszej części uzyskuje przewagę. Po pauzie również goście górują, jednak „Garbarnia", atakując niebezpieczniej uzyskuje trzecią bramkę z rzutu karnego za sfaulowanie przez Wypijewskiego Pazurka; strzelał Konkiewicz. W dwie minuty później pada dla „Legji" pierwszy punkt, uzyskuje go Wypijewski ładnym strzałem w róg. Druga bramka pada niedługo potem: zdobywa ją Łańko z wolnego, strzelonego efektownie i niemożliwego do obrony. Mimo pięknej gry tria ataku „Legji" i jej przewagi — wynik do końca pozostał niezmieniony. U gości — poza wymienionymi — zasługuje na wyróżnienie Wypijewski. Słaba była pomoc, oraz Martyna, najgorszy bodaj gracz na boisku. U „Garbarni" podobała się pomoc przedewszystkiem Nagraba, oraz obrona, a w ataku — Bator i Smoczek. Publiczności zebrało się około 5.000 osób. Tel. wł.) K. S.

Król. Huta. „Wisła" — „Ruch" 4:0 (2:0). „Ruch" wystąpił w pełnym składzie, „Wisła" — bez Kotlarczyka II i Czulaka. Gospodarze tylko do przerwy zadowolili, po pauzie jednak załamali się i wyczerpani tempem, podyktowanem przez „Wisłę", ograniczyli się tylko do obrony. Przewaga gości po przerwie była wprost miażdżąca, a „Ruch" ograniczał się tylko do sporadycznych ataków. Rezultat nie odpowiada też rzeczywistemu przebiegowi gry, a cyfrowo taki wynik zawdzięczają gospodarze jedynie niemałemu pechowi ataku gości. Bramki uzyskali dla „Wisły": Kisieliński trzy i rezerwowy Sołfysik. Publiczności zebrało się około 2.000 osób. Sędziował p. Słomczyński dobrze. (Tel. wł.) F. G.

Łódź. „Cracovia" — „Ł. T. S. G." 5:0 (0:0). W pierwszej połowie przewagę mieli gospodarze, jednak ich nieudolny atak nie potrafił wyzyskać całego szeregu dogodnych sytuacyj. „Cracovia" grała słabo, jedynie jej tyły pracowały nienajgorzej, paraliżując ataki przeciwnika. Po pauzie sytuacja ulega zmianie: goście częściej dochodzą do głosu, a serję bramek dla nich zapoczątkowuje w 7 min. Kossok, uzyskując już w 4 min. później drugą bramkę. W 17 min. Mildner pakuje piłkę do własnej siatki, co jeszcze specjalnie deprymuje „ŁTSG." i gra znacznie słabiej, natomiast „Cracovia" atakuje zawzięcie i w 24 min. Kubiński zdobywa czwarty punkt, a w 40 min. — Kossok z przeboju piąty. Na wynik 5:0 gospodarze nie zasłużyli. (Tel. wł.) W. K.

„H. C. P." — „Sparta" 3:1. W towarzyskiem spotkaniu wygrał zasłużenie „H. C. P.", dla którego bramki zdobyli: Górski 2, Małecki 1; dla „Sparty" — Pawlak.

Tennis

O drużynowe mistrzostwo Polski odbył się półfinał we Lwowie, zakończony zwycięstwem Lwow. Kl. Ten. nad AZS — Poznań 4:3. Wyniki techniczne są następujące: Hebda (L) — Piechocki 6:2, 6:0, Warmiński (P) — Kołcz 6:1, 5:7, 8:6, Warmiński (P) — Hebda 4:6, 6:4, 6:1, Kołcz (L) — Piechocki 6:1, 6:2, Hebda, Kuchar — Warmiński, Lisewski 6:1, 7:5, Orzechowska — Scarpowa 6:1, 4:6, 6:1, Warmiński, Scarpowa — Kuchar, Orzechowska 3:6, 6:2, 6:4.

Bilans prześladowania religji w Bolszewji

(KAP) Według wiadomości zebranych przez „Giornale d' Italia", w Rosji sowieckiej w ciągu ostatniego roku zamknięto 422 świątynie, a w styczniu rb. na samej tylko Ukrainie 42. W tym samym czasie przystąpiono do masowego burzenia cerkwi i kościołów, przyczem wysadzono w powietrze wiele świątyń o wielkiem znaczeniu religijnem, artystycznem i historycznem. Propaganda antyreligijna cieszy się jak najwydatniejszem poparciem władz i została wprowadzona do wszystkich szkół, jako przedmiot obowiązujący. Założono nawet 13 szkół, w których kształcą się agitatorzy bezbożności. Natomiast zamknięte zostały wszelkie wydawnictwa religijne, a literaturę religijną zniszczono. Pismo św. i książki do nabożeństwa zostały spalone lub zamienione na makulaturę. Władze zabroniły wszelkich zebrań oraz jakichkolwiek praktyk religijnych w domach wiernych. Religji nie wolno zdobywać sobie zwolenników, natomiast niewiara ma całkowitą swobodę w tym zakresie. Bezbożność stała się sprawą państwową, i najwyższą nauką. Nietolerancja świeci triumfy. Obywatel wierzący, uważany jest za „ukrytego wroga sowietów".

Zamykanie świątyń odbywa się nietylko na drodze gwałtu, lecz także przy pomocy nadmiernego opodatkowania. Za małe kościółki n. p. trzeba płacić 3.000 rubli złotem rocznie. Ponieważ wierni prawie nigdy nie są w stanie zebrać takiej sumy, więc świątynie zamyka się z powodu „odmowy uiszczenia podatku".

Warunki życiowe duchowieństwa są poprostu nie do zniesienia i to nietylko wskutek nadmiernych podatków, lecz także dlatego, że duchownych zaliczono do klasy ludzi niepracujących. Wobec tego nie mają oni prawa ani do kart żywnościowych, ani do mieszkań. Często księża skazywani są na wygnanie bez wyroku sądowego. Osoby prywatne, wspierające Kościół narażają się na prześladowanie. Kto udziela przytułku osobie duchownej, musi płacić większy podatek. Śpiewakom kościelnym nie wolno należeć do sowieckich związków zawodowych. Członkowie rad kościelnych uważani są za element niepracujący i podobnie, jak księża, pozbawieni prawa zarobkowania. Przy najmniejszym sprzeciwie, albo w razie złożenia skargi, biskupi, księża, i wierni są aresztowani bez wyroku sądowego wrzucani do więzienia, albo skazywani na wygnanie. Deportantom władze stale przedłużają terminy zesłania, tak, że wygnanie trwa przez całe życie. O liczbie aresztowanych niższych duchownych wogóle niema co mówić. W wigilję Bożego Narodzenia w samej tylko Moskwie aresztowano ich 60. Według bardzo niedoskonałej statystyki w więzieniach lub na wygnaniu znajduje się 197 biskupów prawosławnych.

Głos z Pittsburgha kieruje autem w Nowym Jorku

Przed kilku tygodniami osoby, zwiedzające w Nowym Jorku wystawę automobilową, organizowaną przez Willy Overland Co., były świadkami ewolucyj elektrycznego auta, bez szofera, kierowanego automatycznie za pomocą „elektrycznego oka". W kufrze, umieszczonym za maszyną zapalała się kolejno oślepiającym blaskiem i przygasała posępnie t. zw. „fotocela", czyli komórka selenu, wysyłającego w zależności od stopnia swego naświetlania silniejszy lub słabszy prąd, który wprawiał w ruch mechanizm automobilu. W ten sposób auto wykonywało ruchy naprzód i w tył, zataczało koło, kreśliło ósemki.

Owe rozjaśnienia i przygasania fotoceli, powodował głos ludzki, pochodzący aż z Pittsburgha.

Mr. Davis, jeden z dyrektorów Westinghouse Cp., siedział w Pittsburghu przy swoim biurku i wydawał przez telefon szereg rozkazów, stopniując przytem siłę swego głosu. Te rozkazy Mr. Davisa, otrzymywane w Nowym Jorku przez kabel, nie były tam wszakże słyszalne — były one natomiast — widzialne: ujawniały się w postaci silniejszego lub słabszego promieniowania innej fotoceli, od której przyjmowało komendę czujne „elektryczne oko" automobilu.

Sędzia pokoju i burmistrz

O zabawnej przygodzie, jaka się rozegrała przed sędzią pokoju w francuskiem miasteczku Vouy, donoszą paryskie dzienniki. Burmistrza mieściny wezwano w tych dniach przed sędziego pokoju ponieważ wzbraniał się zapłacić nałożoną mu grzywnę za obrazę urzędnika kolejowego. Podczas rozprawy niepoprawny burmistrz obrzucił obelżywemi słowami sędziego, który na mocy swego uprawnienia przywołał na salę rozpraw żandarmów. Gdy żandarmi zjawili się na sali i zbliżyli się do burmistrza, ten szybkim ruchem wyjął z kieszeni swą urzędową trójbarwną szarfę burmistrzowską i rozkazał żandarmom, by bezzwłocznie opuścili salę. Zatrwożeni stróże bezpieczeństwa publicznego usłuchali rozkazu swego bezpośredniego zwierzchnika, wobec czego sędzia zawiesił posiedzenie, nie kończąc rozprawy. Burmistrza zaskarżono z urzędu i w kilka minut później sąd poprawczy skazał go na 2 miesiące bezwzględnego aresztu za obrazę i opór wobec władzy sądowej. S. F.

Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe

tygodnik 8-stronny

bezpłatny

dodatek dla naszych abonentów.

TEATRY ŚWIETLNE

Kino „Stylowe" wyświetla film p. t. „Więcej gazu". Obraz to dla miłośników sportu, akcja bowiem rozwija się dokoła zawodów automobilowych i automobiliści są jej bohaterami. Wyścigi stanowią najbardziej emocjonujący moment filmu i zrobione są rzeczywiście bardzo dobrze. Humor komedji jest prymitywny, niepretensjonalny. Ch. Haines wyczynia wesołe sztuczki żonglerskie, bardzo miły jest w roli zarozumiałego i bardzo pewnego siebie młodzieńca. A Page wygląda wyjątkowo ładnie. Dwie dalsze „gwiazdy" — Torrence i K. Dane mają mniejsze pole do popisu.

Nadprogram film śpiewany. Fer.

W czasie Wystawy

ceny zniżone na modne perfumy, najlepsze wody kolońskie i kwiatowe na podarki. Mydła toaletowe, wody do włosów, kremy, pudry, róże, pomadki do ust i ołówki do brwi.

Dla przyjezdnych specjalne ustępstwa.

Perfumerja Paryska

Gwarna 10. zw 24782

Pryw. Lecznica Chirurgiczna

Dr. Parczewskiego

Poznań ul. Mickiewicza 22 tel. 18-99.

zw 2304

Letnisko dla księży na Helu

Willa „Gwiazda Morza"

nadmorskie letnisko dla księży z własną plażą, położone o kilka kroków od wspaniałego boru, z kaplicą w domu ma w tej chwili kilka wolnych pokoi. Pogoda piękna, kąpiele morskie i słoneczne dają rękojmię doskonałego wypoczynku. Stałe połączenie statkami z Gdynią i Gdańskiem. zw 24732

Mixin — najlepszy i najtańszy proszek mydlany

nw 2241

Po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł w 43 roku życia, nasz szczery i serdeczny kolega, ś. p.

Józef Małecki

nauczyciel przemysłowy

W ś. p. Zmarłym straciliśmy wzorowego współpracownika, a młodzież rzemieślnicza szczerze jej oddanego opiekuna.

Prosimy P. P. Kolegów o liczny udział w pogrzebie, który odbędzie się w środę, dnia 6 sierpnia o godz. 4 po południu z domu żałoby Szwajcarska 15.

Dyrektor i Kolegjum Nauczycielskie
Dokształcającej Szkoły Przemysłowej w Poznaniu.

dw 1245

Dnia 1 sierpnia 1930 r. rozstał się z tym światem, po życiu pełnem pracy, ś. p.

Stefan Morawski

adwokat i notarjusz w Bydgoszczy,
b. członek Wydziału Izby Adwokackiej.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 5 sierpnia 1930 r. o godz. 12 w południe w Bydgoszczy.

Urząd swój sprawował zawsze ofiarnie, sumiennie i z godnością nie uchybiając za czasów niewoli w niczem obowiązkom Obywatela-Polaka. zw 24 787

Cześć Jego pamięci!

Wydział Izby Adwokackiej
w Poznaniu.

Dnia 29 lipca 1930 r., zmarł nagle nasz najdroższy i ukochany syn, brat i siostrzeniec, ś. p.

Konstanty Rekowski

podchorąży rezerwy 7 p. Strzelców Konnych i powstaniec górnośląski

Pogrzeb odbył się 1 sierpnia w Poznaniu na cmentarzu św. Marcina.

W ciężkim smutku pogrążeni
matka, rodzeństwo i rodzina.

Kajew, 1 sierpnia 1930 r. zw 24 781

W dniu 3 sierpnia 1930 rozstała się z życiem wskutek tragicznego wypadku w kąpieli, ś. p.

Jadwiga Janicka

Pracowniczka naszego Oddziału w Poznaniu. Ś. p. Zmarła przez swą uprzejmość i pracowitość zaskarbiła sobie szczere przywiązanie nas wszystkich i pamięć o Niej wśród nas nie zaginie.

Dyrekcja
i Pracownicy Banku Handlowego w Warszawie Sp. Akc.
Oddział w Poznaniu.

zw 24792

Wróciłam

Dr. med. Marja Grossmann

Choroby wewnętrzne

ul. Ogrodowa 16. Godz. przyjęć: 12-1, 3,30-5

zw 24 771

Dentysta SZUWART powrócił.

rw 11032

S. p.

Adam Rudnicki

właściciel apteki w Rychtalu

zmarł nagle, dnia 31 lipca 1930 r.

W Zmarłym straciliśmy zacnego Kolegę i gorliwego członka.

Cześć Jego pamięci!

zw 24790 **Polskie Powszechne Towarzystwo Farmaceutyczne.**

W niedzielę, dnia 3 sierpnia 1930 r., o godzinie 8,15 rano zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia i ciotka, ś. p. przeżywszy lat 72.

Małgorzata z Jesków Handschuhowa

Msza św. żałobna odbędzie się w środę, dnia 6. bm. o godz. 10-tej rano w kościele Serca Jezusowego na Jeżycach, po nabożeństwie wyprowadzenie drogich nam zwłok z kościoła na cmentarz Jeżycki

W smutku pogrążeni

mąż z dziećmi i rodzina.

Łowęcin, Poznań. dw 1247

Zakład Pogrzeb. „Ceremonjał". Towarowa 25. tel. 31-80.

Dnia 2 sierpnia 1930 r., zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., po ciężkich cierpieniach, mój najdroższy i najtroskliwszy mąż, nasz kochany ojciec, syn, zięć, szwagier i stryj, ś. p.

Józef Małecki

nauczyciel szkoły dokształcającej, kapitan rez. W. P.

przeżywszy lat 43. Pogrzeb odbędzie się z domu żałoby w Poznaniu przy ul. Szwajcarskiej 15, na cmentarz Bożego Ciała w Dębcu w środę, 6 bm. o godz. 16. Nabożeństwo żałobne tego samego dnia rano o godz. 9 w kościele O. O. Zmartwychwstańców, o czem zawiadamia

w nieutulonym smutku pogrążona

żona z synkami i rodzina.

Poznań, Mysłowice, Klopschen, Wodzisław G/Śl., Bydgoszcz, Strumień. zw 24788

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

Tania Bielizna Pościelowa

Komplet z madap. z mereszką 3 części 38,75
Komplet z madap. z klocką „ „ 49,50
Komplet z madap. z haftem „Richelieu" 67,50

oraz lepsze z nansuku i opalu najtaniej poleca

S. KACZMAREK, ul. 27 Grudnia 20.

Pw 4132-32.1

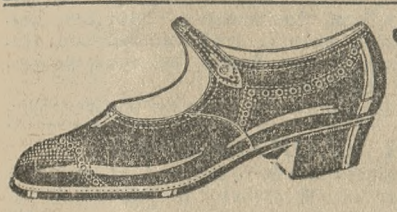

OBUWIE

Rekord w cenie i wykonaniu.

Od 5-go sierpnia

sprzedaż posezonowa

Ceny znacznie zniżone.

Wybór olbrzymi. **Ceny stałe.**

LUDWIK KRUK

Największy skład obuwia

Stary Rynek 9, parter i I. piętro. Telefon 33-51.

Pw 4138/39-3210/11

Dr. M. Witkowski

choroby wewnętrzne, uszu, gardła i nosa
przyjmuje od 5 do 7
ulica Marszałka Focha 94. zw 24751

Trzy nierozłączne pojęcia:
Obfita podaż
Najkorzystniejsze zakupy

TARGI LIPSKIE

1600 grup towarowych,
9600 producentów i hurtowników z 24 krajów. Nadto wielka ilość facnowo zorganizowanych firm eksportowych stoi do dyspozycji zagranicznych nabywców. Z przedstawicielami tych firm można się porozumieć za pośrednictwem biura związkowego w Lipsku.

Każdy winien skorzystać ze sposobności, jakie nadarzają, rozpoczynające się dnia 31 sierpnia

Jesienne Targi Lipskie!

Zwiedzajcie jednocześnie **„IPA"** (Międzynarodową Wystawę Futrzaną i Myśliwską)

Wszelkich informacyj udziela

Przedstawiciel na Wielkopolskę i Pomorze LIPSKIEGO URZĘDU TARGOWEGO

OTTO MIX, Poznań, Kantaka 6a, tel. 2396.

nw 2994 lub Leipziger Messamt, Leipzig.

Eksport grochu do Szwajcarji

Szwajcarski przedstawiciel z 30-letnią praktyką **poszukuje poważnej firmy** dla prowizyjnej sprzedaży grochu Viktoria oraz grochu do konserw. Oferty wraz z referencjami sub: „Z. G. 2077" kierować do **Rudolf Mosse A. G., Zürich.**

Tw 203

(Kopalnia Złota)

PAROWA OLEJNIA

pierwszorzędne urządzenie w centrum miasta powiatowego Wielkp. (przy rynku) **kamienica,** śpichlerze, 3 składy, wielki ogród owocowy, trzy place budowlane, na korzystnych warunkach tanio **do nabycia lub wydzierżawienia.** Oferty do ekspedycji Kurjera Poznańskiego zw 24 783

Przeciw chudości

używać należy naszego wypróbowanego od lat proszku odżywczego „PLENUSAN". W krótkim czasie znaczny przyrost wagi, kwitnący wygląd i pełne kształty ciała. Wzmacnia również krew i nerwy. Polecany przez lekarzy i profesorów: 1 pudełko 6,— zł, 3 pudełka 15,— zł. Przy zapłacie zgóry wysyłka franco. Pw 3738-31,29

Dr. GEBHARD & Sp. — GDAŃSK, Oddz. 153a.

Przedstawicieli-akwizytorów

do przyjmowania ogłoszeń dla poważnego wydawnictwa urzędowego **poszukuje się natychmiast** za dobrem wynagrodzeniem. W rachubę wchodzą tylko panowie inteligentni, posiadający szerokie znajomości w sferach handlowych Poznania i prowincji. — Oferty z podaniem życiorysu uprasza się skierować do Kurjera Poznańskiego pod zw 24 789

MAJĘTNOŚĆ TARNOWO, p. Kostrzyn

ma do oddania

ca. 500 litrów mleka pełnotłustego,

które na życzenie dostarczy wcześnie rano samochodem franko dom odbiorcom od 20 ltr. począwszy, według umówionej ceny. — Zgłoszenia przyjmuje zw 24 780

FR. NAMYSŁ — Poznań — ul. Wielka 17.

Zał. 1899 **Dachy** Zał. 1899

rozmaite nowo pokrywa, stare naprawia i smoli. Wykonanie izolacji murów i posadzek asfaltowych. Dogodne warunki spłaty. aw 2253

Przedsiębiorstwo pokrywania dachów. Skład Materjałów Budowlanych.

JAN SOBECKI - Poznań

Fabryka papy na dachy i asfaltu, plac Wolności 17 — Tel. 32-50.

WYUCZAMY

księgowości, stenografji i pisania na maszynach najnowszym systemem szybko i tanio. Staramy się po wyuczeniu o posady. Również przepisujemy rękopisy na maszynach.

„Postęp", Poznań, Wrocławska 35, III.

zp 24741

Ogłoszenie dotyczące

wydzierżawienia folwarku proboszcz.

zamieszczone w nr. 352 „Kurjera Poznańskiego," dnia 2 sierpnia r. b.

unieważniamy.

Połajewo, dnia 3 sierpnia 1930. dw 1244

Dozór kościelny X. F. Raddatz.

3 uczni handlowych

z wykształceniem 6-ciu klas gimnazjalnych, względnie absolwentów Miejsk. Szkoły Handlowej przyjmie

H. Cegielski, Sp. Akc. w Poznaniu.

Oferty z życiorysem i odpisami świadectw należy nadsyłać do **Wydziału Personalnego Spółki, skrytka pocztowa 1008, Poznań 3.** Pw 4141-32,9

Ostrzeżenie!

Chcąc nabyć proszki naszego wyrobu należy przy kupnie AKCENTOWAĆ i wyraźnie żądać **ORYGINALNYCH** proszków z **„KOGUTKIEM"— „MIGRENO NERVOSIN" GĄSECKIEGO** znanych od lat trzydziestu. Zwracajcie uwagę i odrzucajcie UPORCZYWIE POLECANE naśladownictwa w łudząco podobnem do naszego opakowania. Osoby, dla których użycie proszka przedstawia pewną trudność mogą przyjmować proszek „Kogutek Migreno Nervosin" w formie **tabletek** (zamiast jednego proszku przyjmuje się 2 tabletki). Pudełko zawierające 20 tabletek kosztuje zł. 1.50. Żądać oryginalnych tabletek „Kogutek Migreno Nervosin" Gąseckiego z „KOGUTKIEM". nw 2274

Książkowej

młodszej, pewnej w ustawianiu bilansów **poszukuje** fabryka w Poznaniu. Oferty z fotografją i podaniem warunków do Kurjera Poznańskiego pod zw 24 785

Aparaty

do zagotowania

słoje do konserw, **gumy, sprężynki i termometry**

poleca

A. KOSZEWSKI

Poznań, St. Rynek 61.

Pw 3736-31,12

Kawaler

kupiec, lat 30, wysoki blondyn, z dobrej rodziny, trzeźwy, z dobrym charakterem, posiadający kilka tysięcy złotych gotówki, poszukuje dla zupełnego braku znajomości żony, mającej również gotówkę, która jest mu zbędna dla założenia własnego ogniska. Panie z temi samemi zaletami, którem zależy na prawdziwem szczęściu małżeńskiem, zechcą z całem zaufaniem skierować oferty o ile możności z fotografją, którą natychmiast zwracam, do Kurjera Pozn. pod zw 24 779. Pośrednictwo rodziców lub krewnych mile widziane. Rzecz traktuję bardzo poważnie.

I znów

Rudge - Whitworth!

W sobotnim zjeździe gwiaździstym do Poznania p. hr. Mańkowski przejechał w przepisowym czasie na Rudge'u 1015 km, bijąc pozostałe maszyny o **ca 250—000 km.!!** Jest to sukces tem większy, iż go zdobył nowicjusz, startujący po raz pierwszy do zawodów.

We wczorajszych wyścigach na boisku Sokoła p. Czerniak dominował jak zwykle na Rudge'u i Jamesie. Mały James z 175 ccm. bije z łatwością specjalną wyścigówkę . . . . . o litrażu 250 ccm.

Bliższe szczegóły w kronice sportowej „Kurjera Poznańskiego".

Bardzo ciekawą broszurę 12-stronną wysyła bezpłatnie na żądanie

Marjan Maik

Poznań, Wrocławska 14.

Pw 4142-32,8

W podróży i na wywczasach trwała elektr. **ondulacja** staje się prawdziwą przyjemnością. Te zabiegi jak również **farbowanie** włosów, brwi i rzęs „Henną", manicure, masaże i t. p. wykonuje się starannie w

Salon de Coiffure

N. MUSZYŃSKI

ul 27 Grudnia 4 i 3 Maja 3

zw 24736

Każdej chwili

może PAN poznać swoją przyszłą ŻONĘ!

Młody mężczyzna powinien podobać się!

Kapelusze w dużym wyborze własnej fabrykacji poleca

PIOTR PLUCINSKI

(w Domu Czerwonej Apteki)

St. Rynek 37.

Pw 4129-31,124

Słoiki

do konserw „Wecka" od 82 gr, aparaty „Wecka". Szklanki 10 gr. Noże i widelce po 1,50. Szkło, porcelana. Garnki do gotowania

sprzedaje najtaniej

„SERWIS"

W. Ziętek

Poznań, 27 Grudnia 2.

Pw 4190 31,1[illegible]

Sprzedam aptekę

ew. bez domu, powiat, miasto Wielkopolski. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. pod **zw 24 768**

BUCHALTERYJNE

„Współczesne Wykłady" Palliera gwarantuja wielodziedzinową samodzielność. I 1643

Warszawa, Nowogrodzka 48c

Zamiejscowi listownie.

KONKURS

W Miejskiem Gimnazjum Żeńskiem im. Marji Konopnickiej w Lesznie (Woj. Pozn.) wakują od nowego roku szkolnego posady

nauczycieli (ek)

a) języka łacińskiego.
b) języka francuskiego,
c) przedmiotów technicznych (rysuków, robót ręcznych i śpiewu).

Uposażenie według umowy. Zgłoszenia z dołączeniem odpisów świadectw i curriculum vitae, przyjmuje do 15-go sierpnia r. b. dw 1243

Magistrat miasta Leszna (Wojew. Pozn.)

JEDWABIE i TOWARY BŁAWATNE

pozostałe z licytacji wyprzedaję w dalszym ciągu codziennie od godz. 9 rano do 6 wieczorem na Giełdzie Handlowej ul. Stawna 13, narożnik ul. Wronieckiej.

Crepe de chine gładkie od 7,— zł. Crepe de chine w deseń od 13,— zł. Crepe Georgette od 14,— zł. Crepe Meteor od 15,— zł. Japon od 6 zł. Popeliny czysto wełniane od 3.50 zł. Aksamity od 8 zł prócz tego Crepe Satin, Tafty, Eoliene, Woal, Satyny i wiele innych materjałów. Pw 4140-56,86

WŁADYSŁAW WOJCIECHOWSKI

uprawniony licytator i taksator, ul. Stawna 13, tel. 28-08.

Licytacja regałów i stołów składowych

Stary Rynek nr. 46/47, I. ptr. nad Spółką Stolarską.

We wtorek, dnia 5 sierpnia po południu o godz. 4-tej sprzedawać będę dobrowolnie najwięcej dającemu za gotówkę: Pw 4137-56,85

13 rozmaitych regałów, 3 kramnice (stoły składowe), 1 piec żelazny z rurami.

Regały i stoły są pomierzone i wielkość można u mnie się dowiedzieć przed licytacją.

WŁADYSŁAW WOJCIECHOWSKI

uprawniony licytator i taksator, ul. Stawna 13, tel. 28-08.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W środę, dnia 6 sierpnia rb. o godz. 9,30 w Buku, Rynek, sprzedam publicznie za gotówkę: dw 1241

materjały bławatne, ubraniowe, eoljeny, plusze, barchany, popeliny, sukna, fartuchowe, gobeliny, perkale, obrusowe, cajgi, ubiory, trykoty, koszule, płaszcze, suknie, kołdry, firany, hafty, koronki, kapelusze, czapki i inne przedmioty.

Wdowczyk, komornik sądowy w Grodzisku.

LICYTACJA UPADŁOŚCIOWA

We wtorek, dnia 5 sierpnia rb. o godz. 4 po południu w firmie „Przewóz", przy ul. Wieżowej 10, sprzedam publicznie najwięcej dającemu za gotówkę: nw 2996

1 maszynę do pisania ze stolikiem i inne przedmioty biurowe.

Licytacja odbędzie się nieodwołalnie.

T. Bartkowiak, kom. sąd. z pol. Poznań, Wały Jagiełły 3.

PRZYMUSOWA LICYTACJA

W środę, dnia 6 sierpnia r. b., o godz. 2 po południu w Podrzewiu sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę: n 2800

krowę i buhaja.

Zbiórka przed restauracją p. Fechnera.

Juja, komornik sądowy w Pniewach.

Napisowe słowo (tłusto) 30 groszy, każde dalsze słowo 20 groszy, 5 liczb = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-łamowy milimetr 60 groszy

Znak oferty (na przykład: z 18924, n 2735, d 1 790 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10

1 SPRZEDAŻE

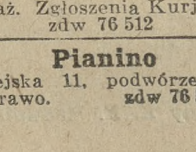

Teki i torby

szkolne, skórzane, płócienne i inne wykonania własnej fabrykacji. Poleca po znanych niskich cenach hurtownie i detalicznie. Firma W. Stefański, Poznań, Stary Rynek 53/54. Telefon 56-82. Pw 4127-31,35

Dla karmelkarza

Płytę, 2 wałki sprzedam. Oferty Kurjer zdw 76 400

Samochód

nową limuzynę „Minerwa" sprzedam ewentl. zamienię na mniejsze mało używane auto. — Oferty pod Kurjer zdw 76 399

2 rowery

męski i damski sprzedam. Skarbowa 17, parter, prawo. zdw 76 397

300 zł

biała sypialnia — komplet 100 zł., bufet dębowy i wyżymaczka, nowa 70 zł. Plac Sapieżyński 5, III., Bilińska. Godzina 3—5. zdw 76 421

Dom mieszkalny

masywny wraz zabudowaniami gospodarczemi wielką szopą (ewtl. kompletnem urządzeniem przedsiębiorstwa budowlanego) odpowiednio dużem podwórzem, ogrodem zaraz z powodu choroby na sprzedaż. Cena około 16 000 zł. Spieszne zgłoszenia Franciszek Waligóra. Stęszew. Szkolna. zdw 76 409

Gramofony, płyty

Bruździński i Ska. Poznań, Wielka 18. Ceny bezkonkurencyjne. zdw 76 180

Gwintownice

nowe dwa komplety tanio na sprzedaż. Zgłoszenia Kurjer zdw 76 512

Pianino

Półwiejska 11, podwórze, lewo. III., prawo. zdw 76 540

Restauracja

z mieszkaniem zaraz tanio do objęcia, pełna koncesja, wiadomości tylko ustnie. Szłapka, Leszno, ul. Dworcowa 48. zdw 76 498

Tylko 8 dni

sprzedaje wszelką bieliznę damską, męską i dziecięcą po znacznie zniżonej cenie Fabryka Bielizny J. Schubert, Poznań, Wrocławska 3. Pw 4131-32,4

Skład

kolonjalny z maglem dwoma pokojami, w pełnym biegu, z powodu stosunków rodzinnych sprzedam korzystnie. Adres Kurjer zdw 76 575

Pianino

Ecke oryginał prawie nowy tanio sprzedam. Dąbrowskiego 49, skład cygar. zdw 76 578

Sypialnia

dębowa, zupełnie nowa okazyjnie, także na spłaty. Czechoska, Wielkie Garbary 8. zdw 76 590

Zakład fryzjerski

damsko-męski, 6 obsług, śródmieście, korzystnie sprzedam. Oferty Kurjer zdw 76 597

Dobrze

utrzymany wózek dziecięcy na rzemieniach tanio sprzedam. Babich, Generała Chłapowskiego 7, III. zdw 76 472

Parcelę

budowlaną m. kw. 2 zł. sprzedam Böhling, Laszki, poczta Żabikowo. zdw 76 542

Kamienica

Poznań, 2 składy przy kupnie jeden wolny. Cena 40 000. Jaśkiewicz, Poznań, Fredry 6. zdw 76 554

Motor

prąd stały trzykonny 1.000 obrotów. tłocznia (sztanca), transmisja, miech szklarski, piece żelazne do sprzedania. Nowy Rynek 2, Apana. zdw 75 869

2 samochody

5 osobowa limuzyna, 6 cylindrowa i półtonnowa reklamówka, 4 cylindrowa najnowsze modele — sprzedamy bardzo tanio, ewent. limuzynę zamienimy na samochód otwarty. Zgłoszenia Kurjer zdw 76 559

Gościniec

bogata okolica 2 000 wtem rok dzierżawa odda Jaśkiewicz, Poznań, Fredry 6. zdw 76 553

Meble

wyprzedaję Stanikowska, Wielkie Garbary 52. dawn. Woźna 12. rw 11 019/20

Garnitur

klubowy, elegancki jak nowy, sprzedam 250. Lewicki, Grobla 4. zdw 76 155

Restauracja

dobra egzystencja, duże ubikacje. ogród restauracyjny sprzedam zaraz z powodu stosunków rodzinnych i wyjazdu zagranicę. Oferty „P. B." lub osobiście Ag. Dóbr „Polonia". Bydgoszcz, Dworcowa 17. Pw 4091-63.513

Najkorzystniej pończochy, skarpetki kupicie

w hurtowni pończoch D/H „Julpol", Pocztowa 11. Przy większych zakupach rabat. Na prowincję wysyłamy cenniki bezpłatnie. Pw 3 549-31,28

Drut stalowy

czysto ciągniety 2. 6—2. 2—2—1. 8—1. 6—1. 5 mm. Drut żelazny czysto ciągniety 1. 5—1. 2—0. 8—0. 7 mm. Taśmy półstalowe czysto ciągnięte na części sztancowane grub 2—0. 7—0 6—0. 5—0. 4 mm do 76 mm szerok. sprzeda tanio Zegar — Śrem. zdw 75 467

Meble

na spłaty, ceny znacznie zniżone poleca Pluziński, Wodna 7. zdw 76 212

Dom

Bydgoszcz. centrum handlowe wolne 2 pokoje, kuchnia sala; komorne 9.600 sprzedam lub zamienię. Oferty Kurjer zdw 75 696

Willę

w Poznaniu 3 pokoje i kuchnia dla nowonabywcy wolne. Cena 40 tysięcy złotych sprzedam. Oferty Kurjer zdw 75 924

Karoserja

6-osobowa, „Protos" skórzana, dobrze utrzymana na sprzedaż. Kupsch, Leszno, Poplińskich 4. rw 11 016

Maszyny

mechaniczne, wiertarka, piła, szlifierka oraz maszyny do obróbki drzewa jak piła taśmowa, fryzerka, wiertarka, szlifierka, transmisje, motory elektryczne i pasy skórzane tanio sprzedamy. Zgłoszenia Kurjer zdw 76 548

Wózek

dziecięcy, niklowy, tanio sprzedam. Patalas, Maleckiego 16, I. piętro. zdw 76 564

Majątek

330 pszenno-buraczana, inwentarze kompletne. Cena 260 tysięcy, wpłaty 160 tysięcy. — Sprzeda „Lanpol", Wysoka 12. zdw 76 563

Okrętkarkę

i aparat do dziurek sprzedam. — Plac Nowomiejski 1 a, parter, prawo. zdw 76 441

Słoje do konserw 85 gr

gumy, sprężynki. — Szklanki 10 gr. — Serwisy 8,50 — Obiadowe porcelana 39. — Ogrodowe restauracyjne, szkło. — Porcelanę najtaniej tylko w Hurtowni Porcelany. Wroniecka 24, podwórze. zdw 76 098

Baczność!

parcele budowlane do nabycia, na dogodnych warunkach pod Poznaniem. Zgłoszenia Kurjer zdw 76 594-5

Singera

damska krawiecka, rower, magret 4 cylindrowy sprzeda warsztat Szamarzewskiego 31. zd 76 459-60

Wózek

sportowy tanio sprzedam. Szczepaniak, Klasztorna 2. rw 11 047

Pończochy

Bebmerga tanio według cennika fabrycznego „Atlantic". plac Sapieżyński 4. zdw 76 247

Rower

nowy tanio sprzedam. Focha 29, front I, lewo. jw 4386-7

Pomidory

Zaleszczyckie jabłka, gruszki, dereń do smażenia i nalewki 12,— zł., miód kuracyjny 21,— zł pięciokilowem opakowaniu franco zaliczka wysyła Owocarnia — S. Selzer, Zaleszczyki. zdw 76 498

Gospodarstwo

40 mórg pszennej ziemi, zabudowanie dobre, żywy i martwy inwentarz sprzedam za 10.000 zł., wpłaty 4.000 zł. Bartmiński. Warszawska 3, Poznań. zdw 76 476

4 opony

i węże nowe rozmiar 820×120 oraz motor benzynowy 5 K. M. zaraz korzystnie do oddania. — Adres wskaże Kurjer zdw 75 014

Dom

I. piętrowy Poznań - Starołęka, osiem mieszkań po 1 pokoju i kuchni, morga ogrodu, korzystnie sprzedam. Cena 28 000.— złotych. Oferty „Par". Aleje Marcinkowskiego 11 pod 56.84. Pw 4135-56.84

Bernardyny

rasowe 7-mio tygodniowe sprzeda Maj. Borek p. Rzeczkowo koło Torunia. Pw 4136 64,264

Sypialnię

dębowo fornierowaną nową tanio sprzedam. Grobla 30, II lewo zdw 76 503

Zakopane

Biuro J. Kubińskiego sprzeda pensjonat nowy, 20-pokojowy za 75.000 złotych wszelkie nowoczesne urządzenia. zdw 76 495

Zakopane

Biuro J. Kubińskiego sprzeda willę nową, 5-pokojową za 19.000 złotych. zdw 76 494

Drogerja

połączona ze składem kolonjalnym zaraz na sprzedaż w powiatowem mieście, korzystna okazja 8.500 złotych. Zgłoszenia do Kurjera zdw 76 500

Młynarz

walcowy pracował już we wielkich i małych młynach, obeznany z maszynerją młyńską, najnowszej konstrukcji, poszukuje posady zaraz lub później. Łaskawe oferty skierować proszę do M. Orlikowski, Chełmce, powiat Strzelno. zdw 76 499

Skład

towarów spożywczych z maglem mieszkaniem, bardzo dobrze prosperujący sprzedam zaraz. Adres wskaże Kurjer zdw 76 065

Samochody

„Dürkopp" otwarty 6-osobowy. „Horch", ciężarowy 3 tonnowa platforma. „Rugby" półciężarowy (reklamówka), i wiele innych bardzo okazyjnie na nadzwyczaj dogodnych warunkach na sprzedaż. „Autopol", Poznań, ul. Sew. Mielżyńskiego 21, (Hotel Monopol). Pw 4098-31,111

Autobus

kompletnie nowy pierwszorzędnej marki na 18 osób okazyjnie na nadzwyczaj dogodnych warunkach na sprzedaż. „Autopol" Poznań, ul. Sew. Mielżyńskiego 21, (Hotel Monopol). Pw 4099-31,12

Jadalnię

nową okazyjnie sprzedam. Ul. Woźna 18, III., lewo. zdw 76 211

Gospodarstwo

33 morgowe z wszelkim żywym i martwym inwentarzem sprzedam zaraz August Herzke Drożyna koło Mosiny. zdw 75 907

Rewolwerówki

automat. do materjałów od 1—20 mm. grub na części fasonowe i śrubki z 2—4 nożami. Prase ekscentryczna 40.000 kg nacisku, wagi 1.500 kg. trybowa fabrykat niemiecki. Pręty czysto ciągnięte 6.5 — 5.5 — 4.5 — 4 — 3.5 — 3 mm. razem ca. 500 kg. sprzeda tanio Zegar — Śrem zdw 75 466

Okna

oszklone, okute, drzwi kraty żelazne do sklepowych okien używane. Żórawia 11. Jeżyce zdw 75 983

Willę

6 pokoj. z ogrodem położona w Dębcu sprzedam. Zgłoszenia Lipowa 10. Poznań-Dębiec. zdw 76 032

Starożytności

wielki wybór Bracia Pióro Aleje Marcinkowskiego 28 Pw 3 090-29.147

Miąższ jabłkowy

śliwkowy i marmeladę poleca po cenach konkurencyjnych. Wytwórnia cukierków i marmelady. I. Śledziński. Poznań, Wroniecka 16, el. 12-42 i 21-91. zdw 76 044

Beczki dębowe
600 ltr. i 2 000 ltr. w dobrym stanie korzystnie sprzedam. — Śledziński, Poznań, Wroniecka 16, tel. 12-42 i 21-91. zdw 76 045

Domek
dwupokojowy 7 mórg przy Poznaniu 8.000, wpłata ugodowa sprzeda „Osadopol". Rzeczypospolitej 9. zd 76 135

Wozy robocze
2 i 3 calowe i półszorki w dobrym stanie korzystnie sprzedam. L. Śledziński, Poznań, Wroniecka 16, tel. 12-42. zdw 76 043

Wagę decymalną
dębową na 750 kg. i mniejszą na 300 kg. w bardzo dobrym stanie korzystnie sprzedam. L. Śledziński, Poznań, Wroniecka 16, tel. 12-42. zdw 76 046

Kompresor
na ciśnienie do 6 atm. Rozwiertarkę 4 wrzecionową z nożnym posuwem stołu Pilnikarkę automatyczną (Aut. Pfeil u. Segemaschine) do wyrobów precyzyjnych sprzeda tanio Zegar — Śrem. zdw 75 468

Skład
nadający się do handlu artykułów piśmiennych i papierowych dobrem położeniu, w okolicy szkoły, spiesznie sprzedam. Haremska, Przemysłowa 1. zdw 75 791

Okazyjnie
sprzeda się dwa namioty brezentowe Bessermana na 40 osób każdy w doskonałym stanie. Oglądać ul. Ogrodowa 13, m. 2, od godz. 14 do 18-tej. Można piśmiennie, Kredytowa 16 Koło Pracy Kobiet. Pw 3 906-62.410

Sypialnia
jadalnia 300 zł taniej, kuchnia, szafa, biureczko, bibljoteczka tanio. Stolarnia Kwiatowa 6. zdp 76 352

Prasa do słomy
Schultze Berensen do sprzedania, Dominium Gołębowo p. Wargowo. zdw 76 325

Piekarnia
koło Poznania z powodu choroby na sprzedaż. 2 tysiące złotych, objęcie. Zgłoszenia Kurjer zdw 76 333

Zamienię
lub sprzedam moje 400 mórg dobrej żytniej ziemi, łąk i lasu, dobre zabudowania kompl. inwentarz, żniwo na kamienicę w mieście lub przedsiębiorstwo Wartości 105.000 zł. Zgłoszenia piśmienne St. Marchwicki, Poznań, Grunwaldzka 17, II. zdw 76 344

Wydzierżawię
posiadłość 408 mórg wtem ziemi ornej i łąk 250 z kompl. inwentarzem, żniwem lub bez. Własne polowanie, ryby. Do objęcia 22 tys. zł. Zgłoszenia piśmienne Wieklińska, Bydgoszcz, Chełmińska 22. zdw 76 343

Młyn
10 tonowy położony w samem mieście na sprzedaż. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 76 340

Zakład
fryzjerski damsko-męski na prowincji przy najgłówniejszej ulicy z powodu objęcia innego przedsiębiorstwa zaraz korzystnie do oddania. Adres Kurjer zdw 76 338

Skład
bławatów dobrze zaprowadzony z mieszkaniem w pow. mieście Poznańskiego do sprzedania lub przyjmie wspólnika. Oferty Kurjer zdw 76 336

Dom
z ogrodem w Swarzędzu sprzedam. Zgłoszenia Kurjer zdw 76 335

Biurka
szafy, stoły leżanki, maszyny rozmaitości. Staszica 14, suterena. zdw 75 188/9

Skład
cygar dobrze zaprowadzony w rynku w powiatowem mieście z powodu choroby zaraz do oddania. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 76 354

Dla młodego lekarza
instrumenty na sprzedaż, St. Rynek 59/60, I. ptr. mieszk. 2. zdw 76 295

Pianino
doskonałe jak nowe za gotówkę, Wały Królowej Jadwigi 5, I. prawo. zdw 76 296

Okazja! Rabka - Zdrój
Do sprzedania willa murowana 20 pokoi, pełne urządzenie pensjonatowe, w centrum Rabki. Cena okazyjna 90 tysięcy złotych. Gotówka potrzebna 60 tysięcy złotych. Zgłoszenia biuro inż. Lisowskiego, Rabka („Orbis") tel. 36, naprzeciw dworca. nw 2728

5 KUPNA

Auto
ciężarowe, dobrze utrzymane kupię. Oferty Kurjer zdw 76 395

Gabinet męski
używany kupię. Zgłoszenia Kurjer zdw 76 366

Rower
używany kupię okazyjnie do 50 zł. Zgłoszenia Kurjer zdw 76 612

Brylanty
złoto, srebro kupuje za gotówkę Szulc Plac Wolności 5. Pw 4023-28,109

Poszukuję
zaraz kupna lokomobili 5—6 HP., stacjonowanej, lub kotła i maszyny parowej Fimmel, Nowy Tomyśl, Wielkopolska zdw 75 804

Kupię
używany fortepian, płacę gotówką. Zgłoszenia z podaniem ceny Batorowo, p. Tarnowo, Dowbór-Muśnicka. zdw 76 519

Domek
lub parcelę budowlaną przy Poznaniu za wpłatę 10 000 złotych kupię. Zgłoszenia Kurjer zdw 76 513

Kupię
5—20 mórg lub wydzierżawię. — Bachorz, Górna Wilda 10. zdw 76 539

Poszukuję
się kotła płomieniowego używanego lecz w dobrym stanie o 40 m² powierzchni ogrzewalnej 78 atm. nadwyrężności roboczej. Łaskawe oferty Kurjer zdw 76 854

Kupię
domek z ogrodem owocowym przy wpłacie 5000 zł. St. Porada, Poznań, Kilińskiego 13. zdw 76 384/85

6 KAMIENICE

Kamienicę
z ogrodem przy głównej ulicy Krotoszyna sprzedam z powodu wyjazdu. Potrzeba 15—20 000 reszta hipoteka. Stanisław Dardas, Krotoszyn Piastowska. nw 2 958

Kupię
kamienicę w Poznaniu, lepsza ulica z wolnem mieszkaniem. — wpłacę przy kontrakcie 40.000.— Zgłoszenia tylko od właściciela pod zdw 75 974 do Kurjera Poznańskiego.

Kamienicę
centrum Poznania, dochód 26 000 zł, cena 220 000, wpłaty 100 000 sprzedam. Oferty Kurjer zdw 76 017

Administrację
kamienicy przyjmie młody, energiczny prawnik. Oferty Kurjer zdw 76 392

7 PIENIĄDZ

400 000.—
złotych wypożyczę na majątek, względnie kupię. Czarnecki, Ratajczaka 13. zdw 76 136

75 000 — 100 000
poszukuje się na I hipotekę kamienicy w Poznaniu w śródmieściu. Zgłoszenia Kurjer rw 11 031

Pożyczki
500 do 1.000.— złotych poszukuje urzędnik na wyższem etatowem stanowisku. Wysoki procent. — Oferty „Par". Aleje Marcinkowskiego 11 pod 56.77 Pw 4108-56,77

1.000 — 1.500
pożyczki poszukuję. Procent według umowy Oferty Kurjer zdw 76 383

Kto
pożyczy 300 złotych na dwa miesiące otrzyma 400. Oferty Kurjer zdw 76 365

Od
1.000 do 10.000 wypożyczę pod zastaw. Zgłoszenia do Kurjera zdw 76 490

10.000
wypożyczę, warunek, 3 pokojowe mieszkanie. Zgłoszenia Kurjer zdw 76 565

Potrzebny wspólnik
z kapitałem 3 — 5 000 zł. do eksploatacji opatentowanego wynalazku dziedziny szkolnictwa. — Stała i pewna egzystencja. Zgłoszenia Kurjer zdw 76 560

Pożyczki
1.200 zł. na pół roku pod zastaw domu poszukuję. Zgłoszenia Kurjer rw 11 040

Poszukuję
pożyczki 6 tysięcy złotych na hipotekę gospodarstwa 80-morgowego, można zabezpieczyć w innej walucie w dolarach amerykańskich, Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 76 497

8 DO WYNAJĘCIA

Mieszkanie
7 pokoi komfort, centralnem ogrzewaniem, wysoki parter blisko Parku Wilsona, wprost od gospodarza zaraz do wynajęcia. — Oferty Kurjer zdw 75 870

Próżne
nowoczesne 2 pokoje, używanie kuchni do wynajęcia Oferty Kurjer zdp 76 331

Mieszkanie
1 pokój z kuchnią, wygodami, wprost od gospodarza dla małżeństwa bezdzietnego lub samotnego. Aleja Szelągowska willa 13. Oglądać od godz 18 do 19. zdpw 76 332

Mieszkanie
2 pokoje z kuchnią 1 pokój i kuchnia na rok zgóry wprost od gospodarza. Ul. Sokoła 15, Urbanowo. zdw 76 328

Mieszkanie - biuro
3 pokoje kuchnia Pocztowa, przejęcie 2 000,— dzierżawa dalsza 150 złotych. Kurjer zdw 76 534

Mieszkania
1, 2, 3 pokoje kuchnia za dzierżawą, poleca Dąbrowski, Św. Marcin 15, I prawo. zdw 76 585

Mieszkanie
2 pokoje i kuchnia, komplet. odnowione, w nowem zabudowaniu z kuchnią 200 zł., wtem rok dzierżawy do oddania. Adres wskaże Kurjer zdw 76 604

Mieszkanie
pokój z kuchnią półroczną dzierżawa 300 zł. Bartmiński, Warszawska 3, Poznań zdw 76 475

Mieszkanie
3 pokoje za dzierżawę oraz ubikacje handlowe odda Czarnecki, Ratajczaka 13 zdw 76 473

Mieszkanie
3 pokojowe, centrum, front, wysoki parter, meblami sprzedam. Oferty Kurjer zdw 76 457

Mieszkania
5 pokojowe 4.000 3 pokoje 3.500 2 pokoje 2.500. Zgłoszenia Szczepański, Kantaka 5, I. zdw 76 465

Mieszkanie
2 pokoje kuchnia, centrum, portjerstwo 1.500. Plac Sapieżyński 7, I. ptr. zdw 76 446

Mieszkania
4 pokoje kuchnia (Jeżyce), 2 pokoje kuchnia łazienka (Wilda), 3 pokoje kuchnia, łazienka (Łazarz) za dzierżawą na 1 rok wynajmie „Pawilon", Marszałka Focha 15. zdw 76 439

Mieszkania
od 1—6 pokoje od właściciela, Jaśkiewicz, Fredry 6. zdw 76 552

Mieszkanie
oraz ubikację oddam zaraz. Adres Kurjer zdw 76 571

Oddam
pokój, kuchnię, kompletne umeblowanie za zgodą gospodarza agenci wykluczeni. Adres wskaże Kurjer zdw 76 570

Mieszkania
1, 2, 3 za dzierżawę. Wiadomość cukiernia Wały Królowej Jadwigi 11. zdw 76 574

9 SZUKA MIESZK.

Mieszkania
wprost od gospodarza 4-ro 5-cio lub 6-pokojowego poszukuje centrum lub pobliżu centrum, nie wyżej II. piętra. Oferty Kurjer zdw 75 945

Mieszkania
3 pokojowego z łazienką i kuchnią poszukuje za dzierżawą roczna naprzód wprost od gospodarza. Zgłoszenia do Kurjera zdw 76 327

Mieszkania
2 do 3 pokojowego poszukuje. — Zapłacę dzierżawę zgóry. Zgłoszenia Kurjer zdw 76 356

2
pokoje z kuchnią szukam od gospodarza, dam dzierżawę 2 lata zgóry. Pośrednicy wyłączeni. — Oferty Kurjer zdw 76 418

Samotna
osoba, poszukuje pokoju z kuchnią od gospodarza. Oferty Kurjer zdw 76 420

Poszukuję
mieszkania 4—6 pokojowego w centrum Poznania, może być z meblami, ewentualnie odnajmę ca 4 pokoje umeblowane lecz li tylko w poważnej rodzinie. Łask. oferty z podaniem ceny do Kurjera Poznańskiego pod zdw 76 502

Mieszkania
2 pokojowego poszukuje bezdzietnemałżeństwo możliwie wprost od gospodarza. Płacę zgóry. — Oferty Kurjer zdw 76 504

Pokoju
kuchni z meblami poszukuję. — Oferty Kurjer zdw 76 572

11 POKOJE UMEBL.

Panienki
uczeszczające do szkół przyjmę całkowitem utrzymaniem opieka zapewniona Marczewska Spokojna 19. zdw 73 968

Pokój
umeblowany Szwajcarska 27, parter, prawo zdw 76 350

Pokój
skromny, śródmieście dla pana. Adres Kurjer zdw 76 357

Pokój
łazienka, elektryczność, swoboda. Jeżycka 41, I. lewo. zdw 76 353

Pokój
z kuchnią gaz, elektryczność słoneczny. Kraszewskiego 17, IV. front. zdw 76 309

Frontowy
czysty duży pokój, elektryczność, łazienką wynajmę solidnemu panu. Oferty Kurjer zdw 76 312

Balkonowy
czysty obszerny pokój wynajmę dwom solidnym panom. Oferty Kurjer zdw 76 313

Pokój
ładnie umeblowany dla pana do wynajęcia, Jeżycka 46 a, parter, prawo. zdw 76 315

Pokój
z wszelkim komfortem zaraz. — Śniadeckich 32, I. prawo. zdw 76 379

Dla uczennic gimnazjalnych
doskonałe umieszczenie, troskliwa opieka, dobre odżywianie, fortepian, łazienka telefon Ulica Matejki. Oferty Kurjer zdw 76 364

Umeblowane
2 pokoje mieszkalne lub na biuro ewentualnie pojedyńczo. Mazur, Skarbowa 14, I. zdw 76 376

Pokój
1—2 osobom. Wały Królowej Jadwigi 7 a, parter, podwórze. zdw 76 374

Pokój
wynajmę. Poznańska 27 a, II. lewo. zdw 76 375

Pokój
1—2 osobowy, niekrępujący. — Śniadeckich 21, II., lewo zdw 76 393

Pokój
wynajmię Rohloff, Ogrodowa 5, dom ogrodowy prawo I. piętro. zdw 76 387

Pokój
słoneczny dla pana. Mateckiego 3, I. piętro, prawo. zdw 76 371

Pokój
odnajmę zaraz. Prusa 17, I., prawo. zdw 76 337

Pokój
do wynajęcia. Plac Sapieżyński 2a, III., lewo. zdw 76 369

Pokój
do wynajęcia z utrzymaniem lub bez. Św. Józefa 6, III., prawo. zdw 76 429

Małżeństwo
przyjmę zaraz. Wroniecka 18, III., lewo. zdw 76 426

Centrum
pokój dla 1—2 osób. Kręta 22, III lewo. zdw 76 417

Pokój
Aleje Marcinkowskiego 20, podw., II., prawo, dom tylny. zdw 76 414

Pokój
Grudnia 5, II., wprost. zdw 76 413

Pokój
frontowy, Rybaki 7, II. zdw 76 408

Pokój
zaraz wynajmę. Knaflewska. — Mielżyńskiego 5, front. zdw 76 410

Przyjmę
pana zaraz. Wielka 23, II., lewo. zdw 76 406

Stancja
za sprzątanie. Marcin 68. Kuhn. zdw 76 404

Niekrępujący
Kręta 6, III., prawo. zdw 76 522

Szkolnych
uczni przyjmę na stancję. Dobra opieka. Chrzanowski, Stary Rynek 91, II., wchód Wroniecka. zdw 76 491

Pokój
wynajmę, wejście w bramę, lewo. Szuska, Kręta 6. zdw 76 518

Pokój
dla 2 osób. Jeżycka 45, parter, prawo. zdw 76 517

Pokoik
skromny panu, oraz pokój wspólny wynajmę. Ogrodowa 15, podw., lewo, I. zdw 76 516

Pokój
wspólny odnajmę. Grobla 4, parter, lewo. zdw 76 515

2 panom
(paniom). Elektryczność. Bielawska, Łąkowa 13. zdw 76 514

Niekrępujący
pokój umeblowany wynajmie Patrona Jackowskiego 35, II., prawo zdw 76 511

Pokój
niekrępujący 2—3 panom, pościel pożądana. Małe Garbary 11, II. wprost. zdw 76 526

Elegancki
pokój dla pana (ni) Różana, 4a, II lewo. zdw 76 581

Klatki schodowej
pokój komfortowy; telefon. Masztalarska 7a, I. zdw 76 582

Pokój
umeblowany wejście z klatki schodowej, elektryczność, wynajmie Łąkowa 21, III p. zdw 76 591

Stancja
gimnazjalistkom opieka, pomoc matematyka, fizyka, pierwszorzędna zapewniona. Dyrektorowa gimnazjum Strzałowa 9, I. śródmieście. zdw 76 601

Pokój
małżeństwu. Jeżycka 43, II. prawo. zdw 76 602

Pokój
frontowy dwułóżkowy. Aleje Marcinkowskiego 17 a, II lewo. zdw 76 456

Śródmieście
czysty wygodny pokój solidnemu panu. Młyńska 2, IV lewo. zdw 76 469

Pokój
zaraz wynajmę. Mickiewicza 5, III. prawo. zdw 76 466

Pokoik
wejście z klatki schodowej. Grobla 19, I. prawo zdw 76 463

Gimnazjastów
przyjmę pomoc w nauce. Moczyńska, Kopernika 5, I. piętro. zdw 76 434

Pokój
ładnie umeblowany do wynajęcia Matejki 5, III. prawo, front. zdw 76 461

Pokój
Marszałka Focha 49, III. lewo. zdw 76 455

Pokój
od zaraz. Mostowa 16, parter, lewo. zdw 76 556

Panienkom
Wiszowa, Wrocławska 13. zdw 76 558

Pokój
wynajmę. Kraszewskiego 9, III., prawo. zdw 76 562

Pokój
Mateckiego 13, front II. lewo. zdw 76 442

Grobla
30, narożnik wielkich Garbar Wojtkiewicz, III, lewo rw 11 045

Pokój
niekrępujący, elektryczność, zaraz. Szewska 9, III lewo, rw 11043

Pokój
frontowy solidnemu panu zaraz. Dąbrowskiego 56, II, prawo. zdw 76 507

Pokój
umeblowany wynajmę Piekary 9, parter, lewo. zdw 76 505

Pokój
wynajmę. Kościelna 15, III., prawo. zdw 76 493

12 SZUKA POKOJU

3 lub 4 pokoi
na cele biurowe i mieszkalne poszukuję przy ul. Nowej, Starym Rynku, Szkolnej, Podgórnej, Św. Marcinie. Oferty z podaniem ceny do Kurjera zdw 76 163

Próżnego
pokoju z używaniem kuchni poszukuje. Zgłoszenia Kurjer zdw 76 358

Pokoju
wygodnie umeblowanego czystego, front, elektryczność w śródmieściu, bez pościeli, najchętniej u samotnej pani poszukuje pani. Oferty do Kurjera zdw 76 205

2 pokoje
umeblowane z utrzymaniem dwóch osób poszukiwane. Oferty Kurjer zdw 76 415

2 wielkich pokoi eleg. umeblowanych
parter lub I piętro, niekrępowane wejście, wszelki komfort, możliwie telefon, poszukuje starszy solidny pan. Może też mieć własne meble. Kurjer zdw 76 523

Małżeństwo
z czteroletniem dzieckiem poszukuje pokoju z używaniem kuchni od 1. 9. Zgłoszenia z podaniem ceny do Kurjera zdw 76 474

Umeblowanych
pokoi poszukuje „Informator" — Ratajczaka 15. zdw 76 450

Skromnego
pościel własna do 30 zł. Oferty zdw 76 444

Pokoju
skromnego niekrępującem wejściem szuka młodszy handlowiec. Zgłosz. z podaniem ceny do Kurjera zdw 76 481

13 LOKALE

W Bydgoszczy
odstąpimy korzystnie lokal handlowy z wielkiem wystawowem oknem w najwspanialszym punkcie miasta. Zgłoszenia: Eksped. Kurjera pod dw 1241

Lokale
fabryczne wielkościach 500, 250 i 150 kw. m, nadające się na cele handlowe i przemysłowe do wydzierżawienia. Zgłoszenia Kurjer zdw 76 551

14 DZIERŻAWY

Garaż
do wynajęcia wjazd z ulicy św. Marcina. Zgłoszenia Kurjer zdw 75 871

W mieście
fabrycznem zaraz do wydzierżawienia piekarnia i skład, dwa pokoje i kuchnia. Do objęcia 800 zł. Adres Kurjer zdw 76 306

Rzeźnictwo
z kompletnem urządzeniem, bez konkurencji, mieszkaniem, miasto blisko Poznania bardzo korzystnie do wydzierżawienia. — Oferty Kurjer zdw 76 389

Place
w Poznaniu (Jeżyce) oparkanowane, nadające się na wszystkie cele w wielkościach 6 000, 3 000 i 1 500 kw. m zaraz do wydzierżawienia. Zgłoszenia Kurjer zdw 76 549

Do wydzierżawienia
zabudowania gospodarcze z domem mieszkalnym (5 pokoi i kuchnia) w Górczynie. Oferty Kurjer i Orędownik zdw 76 467-8

15 LETNISKA

Puszczykowo
willa Ostoja poleca pokoje z całodziennem utrzymaniem Cena 7 zł. Zgłoszenia przyjmuje się w Stow. św Zyty Wodna 8, lub wprost w Puszczykowie. zdw 75 850

Pod
Poznaniem góry, lasy Kaczyna, Pobiedziska p. Komarnickiej. zdw 74 712

Pani
poszukuje letniska wśród lasów Zgłoszenia Kurjer rw 11 040

Wynajmę
pokoje pod Poznaniem inteligentnym osobom Kuchnia warszawska, pianino, las, jezioro. Wiadomość św. Marcin 66/67, Karońska. zdw 76 381

Zaniemyśl
Zakład Sióstr ma od 10 sierpnia jeszcze pokoje wolne. zdwp 76 567

Zakopane - Bystre
willa Wójciakówka kompletne utrzymanie 9 do 10 zł dziennie. zdw 76 545

16 OSOBISTE

Xenia
proszę podać adres względnie miejsce spotkania. Kurjer zdw 76 545

21 ZGUBY

Suknię
czerwoną kloszową zgubiono 31 lipca w drodze Chwaliszewo — Czartorja — Sienna. Znalazca otrzyma nagrodę. Kulczyńska, Kopernika 2 IV. zdw 76 329

Zaginął
pies (wilk) proszę za wynagrodzeniem oddać Stary Rynek 85, III piętro. zdw 76 538

Zgubiono
na drodze z Kórnika do dworca tekę, litewkę i lornetkę Zeissa. Oddać za wynagrodzeniem Ruge Poznań, Al. Szelągowska 20. zdw 76 605

Zagubioną
książeczkę wojskową na nazwisko August Wojnicz — unieważniam. zdw 76 435

22 ROZMAITE

Żurnale 1931
Wielki wybór Pracownia manekinów Sobczak, Ślusarska 5. zdw 75 885

Futra
karakułowe, sealowe, wykonuje modernizuje, naprawiam po niskiej cenie w domu i poza domem Rybaki 30, parter, lewo. zdw 76 405

Kino
Wilsona — Łazarz ulica Strusia. Od dziś: Prywatne życie Pięknej Heleny (Upadek Troji) z Marją Corda. Początek o godz. 5,15. zdw 76 487

Dziecko
pięciomiesięczne oddam na wychowanie tylko w dobre ręce. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera zdw 76 525

Kto
przyjmie dziecko na wychowanie. Oferty z ceną do Kurjera zdw 76 [illegible]

Stancja
gimnazjalistom, żona dyrektora gimnazjum Strzałowa 9, I. śródmieście. zdw 76 583

Filet
haftów wyuczam. Stryczyńska, Focha 28. zdw 76 470

Chiromantka
przyjezdna przepowiada przyszłość, teraźniejszość, przeszłość dobrze wróży z ręki, kart. Rom. Szymańskiego 8 podwórze, parter, lewo, przy Placu Świętokrzyskim. zdw 76 569

Tłumaczenia
niemiecko-francusko-angielsko-polskie, handl., techn., z przep. na maszynie. Digna Spandowska, Al. Marcinkowskiego 24, ogród II piętro. Przyjmuje od 3—5. zdw 76488

23 OŻENKI

Polecamy
duży wybór solidnych i bogatych partyj. Biuro „Przyszłość" w Warszawie ul. Wspólna 58, m. 1. Pw 3142-62,408

Której
z pań zależy na przyszłem dobrobycie wspólnie z amerykaninem lat 36, miłej powierzchowności i charakteru celem wyjazdu. Cel matrymonjalny. Panie do lat 35, niezależne, pierwszeństwo wdówki z gotow. 3—5 tys. zł zechcą spieszne oferty złożyć możliwie z fot. do Kurjera Poznańskiego pod zdw 76 037

Dyskretnie
i solidnie kojarzy małżeństwa we wszystkich sferach społecznych największe biuro matrymonjalne „Postęp". Warszawa, Senatorska 38. Na żądanie wysyłamy kilkaset ofert do wyboru. nw 2710

Przystojna
sympatyczna panna, posiadająca w centrum Poznania, ładne komfortowe mieszkanie i gotówkę, nawiąże korespondencję w celu matrymonjalnym z kawalerem do lat 40, prawego charakteru. Łaskawe oferty Kurjer zdw 76 403

Znajomości
matrymonjalne droga korespondencji ułatwia Drogowskaz. Poznań I, skrytka pocztowa 400. — Żądajcie prospektów. Pw 4114-31,120

Radość

życia, majątek i szczęście osiągnie każdy żeniąc się lub wychodząc zamąż za pośrednictwem najsolidniejszego biura M. Martiaka Stanisławów Słowackiego 20, podając dane osobiste i wymagania. Wysyłamy tysiące odpowiednich ofert do wyboru. Na porto załączyć 1.50 zł znaczkami zdp 73 925

Który

z p. p. wdowców ze sfery inteligentnej lat 40—48, dobrze sytuowany, o solidnym, prawym charakterze potrzebuje pomocy w wychowaniu dzieci. Cel matrymonjalny. Inteligentna niebrzydka i niebiedna panna, lat średnich pragnie zastąpić sierotom dobrą matkę i stworzyć mile zacisze domowe. Dyskrecja zapewniona. Anonimy do kosza. Oferty Kurjer zdw 76 301

Wdowa

bezdzietna lat 30 posiadająca dobrze prosperujący zakład fryzjerski w Poznaniu pragnie wyjść zamąż za fryzjera. Oferty Kurjer zdw 76 380

Pani

posiadająca 4 pokojowe mieszkanie, pragnie poszukać pana na stałem stanowisku od lat 40—50. Cel matrymonjalny. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 76 482

24 NAUKA

Szkoła Tańca

Antoszewskiego Zielona 3 przyjmuje zgłoszenia do lekcyj prywatnych. Pw 4100 31.108

Kursy stenografji

pisania na maszynach Kantaka 1. II piętro. zdw 71 550

Poznańskie kursy budowlane

Kraszewskiego 17, III., prawo. Pw 4121-56.66

Angielka

udziela lekcyj. Kurjer zdw 76 430

Kurs

ondulacji tanio udzielam. Oferty Kurjer zdw 76 596

25 MUZYKA

Udzielam

lekcji fortepianu dla początkujących. Fortepian do ćwiczeń. — Adres Kurjer zdw 75 959

Duet damski

poszukuje posady od 15 sierpnia. Zgłoszenia B. Siarczyńska, Grudziądz, ul. Chełmińska 71. zdw 76 302

Trio

koncertowe i do tańca do restauracji II. kl. w Gdyni natychmiast poszukiwane. Posada stała. Zgłoszenia z podaniem warunków do Agencji Kurjera Poznańskiego ul. Starowiejska pod muzykę. nw 2995

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Posługi

poszukuję w lepszym domu, biurze lub szpitalu. Kurjer zdp 76 351

Inwalida

wojenny poszukuje posady jako inkasent, magazynier lub portjer. Kaucja do dyspozycji. — Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdw 75 372

Szofer

lat 26 z kaucją 800 zł szuka posady na prywatny lub przemysłowy samochód. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera zdw 75 806

Początkująca

stenotypistka i pomoc biurowa poszukuje posady przy skromnych wymaganiach. Oferty Kurjer zdw 75 688

Żelaźniak - szofer

dzielny fachowiec z pierwszorzędnemi świadectwami poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia Kurjer zdw 75 943

DZISIAJ W KINIE

Aurora: Pat i Patachon jako królewicze.
Apollo: „Ciebie tylko kochałem".
Corso: „Korsarze puszczy".
Colosseum: „Eddie Polo".
Edison: „Ulubienica załogi"
Haria: Jego pierwsza kobieta.
Metropolis: „Kean" czyli Gehenna Duszy.
Odeon: Koenigsmark
Renaissance: „Córka Zorry".
Stylowe: „Więcej Gazu".
Słońce: „Dziewczyna z piekła".
Wilsona: Prywatne życie pięknej Heleny. (Upadek Troji).

Technik dentysta

dobra siła, pilny, sumienny, obeznany w złocie, kauczuku, pracuje także operatywnie szuka posady od 1. IX. Łaskawe zgłoszenia Kurjer pod nw 2 980

Leśniczy

lat 35, dzielny w swym zawodzie zamiłowany hodowca zwierzyny dobry myśliwy, energiczny i obowiązkowy powołując się na swe świadectwa poszukuje posady od 1 października. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 75 839

Blacharz

instalator z kaucją poszukuje stałej posady. Miejscowość obojętna. Oferty Kurjer zdw 75 883

Młodzieniec

Ślązak, lat 17—18 mający 4 kl. gimnazjum szuka posady w biurze albo jakiejkolwiek innej. — Zgłoszenie do Kurjera zdw 76 005

Malarz

lakiernik biegły w swym zawodzie szuka posady. Zgłoszenie do Kurjera zdw 76 092

Osoba

inteligentna, (sierota) w średnim wieku, poszukuje posady do zarządu domu zna co w zakres gospodarstwa wchodzi, najchętniej do samotnej osoby, lub dwóch starszych. Łask. oferty proszę do Kurjera Pozn. zdw 76 588

Bufetowa

rutynowana poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 76 593

Leśniczy

z wykształceniem akademickiem, Poznańczyk, z kilkuletnią praktyką zawodową w lasach państwowych z dobremi referencjami, obeznany z wszelkiemi pracami wchodzącemi w zakres leśnictwa i łowiectwa, poszukuje posady. — Oferty Kurjer zdw 76 592

Wychowanka internatu

samodzielna trykotarka, znająca wszelkie robótki i haftowanie, kochająca dzieci, poszukuje posady od 15. lub 1. 9. Chętnie wyjadę na prowincję. Łaskawe zgłoszenia Kurjer zdw 76 599

Panienka

z szkołą handlową poszukuje początkującej posady biuralistki, ewtl. innej. Of. Kurjer zdw 76 598

Bufetowa

inteligentna poszukuje posady do cukierni lub restauracji. Oferty Kurjer zdw 76 607

Służąca

dobremi świadectwami, gotowaniem szuka posady. Oferty Kurjer zdw 76 479

Posługaczka

uczciwa szuka posługi. Oferty Kurjer zdw 76 480

Elew

gospodarczy lat 21 z ukończoną szkołą rolniczą i handlową poszukuje posady w przedsiębiorstwie zbożowem. Oferty Kurjer zdw 76 464

Dziewczyna

uczciwa znająca wszelką pracę domową z gotowaniem i dobremi świadectwami poszukuje posady od 15. 8. albo 1. 9. w lepszym domu. Zgłoszenia Kurjer zdw 76 452

Kucharka

czysta, solidna, oszczędna, lat 33, z dobremi poleceniami, małem wynagrodzeniem poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 76 449

Służąca

uczciwa, sumienna, chętna, poszukuje posady do wszystkiego tylko w lepszym domu od 15 sierpnia lub 1 września. Oferty Kurjer zdw 76 561

Dziewczyna

sumienna i pracowita poszukuje posady od 15 lub 1 jako kucharka do wszystkiego, najchętniej na majątek. Adres Kupś, Fabryczna 2, Poznań. zdw 76 433

Pokojowa

dobremi świadectwami, prasowaniem szuka posady. Oferty Kurjer zdw 76 478

Przyjmuje

pranie i prasowanie bielizny w dom i poza domem również naprawy. Strumykowa 16, w podwórzu, na prawo. zdw 76 568

Szofer

doskonałe świadectwa osobiste i fachowe zaraz wolny. Warunki przystępne. Tadeusz Belusiak. — Kurozwęki (Dwór). (Ziem. Kielecka). zdw 73 426

Aptekarz

asystent długoletnia praktyka zmieni posadę. Łaskawe zgłoszenia Św. Marcin 37, III. zdw 75 650

Posługaczka

poszukuje posady na cały dzień z gotowaniem. Oferty Kurjer rw 11 007

Pokojowa

z szyciem poszukuje odpowiedniej posady zaraz. Oferty Kurjer zdw 76 349

Służąca

wiejska poszukuje posady do wszystkiego z gotowaniem do 2 lub 3 osób tylko w lepszym domu. Oferty Kurjer zdw 76 316

Kucharka - gospodyni

z dobrem gotowaniem szuka odpowiedniej posady. Prasuje sztywną bieliznę. Oferty Kurjer zdw 76 348

Kucharka

młoda poszukuje posady do małej restauracji. Oferty Kurjer zdw 76 345

Bufetowa

poszukuje posady zaraz. Oferty Kurjer zdw 76 342

Emerytowany

rektor szkolny poszukuje zatrudnienia dorywczo sekretarza prywatnego. Oferty Kurjer zdw 76 355

Szofer

stolarz, który i również wykonywał prace kołodziejskie, kawaler lat 29, trzeźwy, pilny, sumiennego charakteru poszukuje posady. Oferty pod „Szofer" do „Par". Bydgoszcz, Dworcowa 72. Pw 4115-63.514

Zbożowiec

młodszy, z kilkoletnią praktyką, ostatnio na samodzielnem stanowisku książkowego - kasjera poszukuje posady najchętniej w Rolniku lub w młynie. Zgłoszenia Kurjer zdw 76 308

Nauczycielka

przygotowuje celująco do I. kl. gimn., z doskonałemi świadectwami, dobrym językiem francuskim, niemieckim, i początk. muzyki przyjmie posadę. Zgłoszenia do Kurjera zdw 76 307

Panienka

lat 22, uczciwa, skromna, szuka posady od 15 sierpnia w piekarni. Oferty Kurjer zdw 76 294

Inteligentna

panienka przyjmie posadę do dzieci. Zna szycie, język niemiecki. Zgłoszenia Kurjer zdw 76 372

Praczka

poszukuje prania. Zgłoszenia Kurjer zdw 76 370

Panienka

szuka pracy do dzieci. Mówi polsku i niemiecku od 15 najchętniej na wieś. Zgłoszenia Kurjer zdw 76 367

Praczka

poszukuje prania. Zgłoszenia Kurjer zdw 76 394

Praczka

poszukuje prania. Zgłoszenia Kurjer zdw 76 396

Posługi

poszukuje przed południem. — Oferty Kurjer zdw 76 391

Krawcowa

szuka pracy poleca się w dom. Oferty Kurjer zdw 76 388

Młoda

dziewczyna szuka posady do wszelkich prac domowych zaraz. Oferty Kurjer zdw 76 368

Posługaczka

uczciwa, młodsza szuka posługi lub sprzątania biur zaraz. Oferty Kurjer zdw 76 536

Dziewczyna

uczciwa, pracowita, poszukuje posady z gotowaniem zaraz. — Oferty Kurjer zdw 76 425

Dziewczyna

poszukuje uprzątania biur. Oferty Kurjer zdw 76 401

Dziewczyna

poszukuje posługi. Oferty Kurjer zdw 76 402

Dziewczyna

z dobrej rodziny z gotowaniem szyciem do wszelkich prac domowych poszukuje posady zaraz lub 15. Oferty Kurjer zdw 76 521

Pokojowa

czysta i sumienna poszukuje posady do hotelu lub prywatnie od 1. 9. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera zdw 76 509

Służąca

do wszystkiego, z dobrem gotowaniem z prasowaniem sztywnej bielizny poszukuje posady od 15 lub 1 września. Oferty Kurjer zdw 76 508

Dziewczyna

posługaczka szuka posługi zaraz. Zgłoszenia Kurjer zdw 76 530

Sierota

rzetelna i uczciwa z dobremi świadectwami z gotowaniem do wszelkich prac domowych poszukuje posady od 15. bm. Oferty uprasza do Kurjera Poznańskiego zdw 76 527

Kucharka

poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia Kurjer zdw 76 576

Za

liczne dowody pamięci i życzliwości, przesłane z okazji srebrnych godów naszych, składamy na tej drodze serdeczne podziękowanie. Przybyłowiczowie. zdw 76 579

Stenotypistka

polsko-niemiecka z praktyką notarjalno - adwokacką poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 76 431

Uczciwa

służąca poszukuje posady zaraz lepszym domu. Oferty Kurjer zdw 76 543

Praczka

poszukuje prania lub posługi. Oferty Kurjer zdw 76 533

Praczka

uczciwa poszukuje prania. Północna 35, III. zdw 76 524

28 WOLNE MIEJSCA

Nauczycielka-

bona, Niemka ewtl. Polka znająca bardzo dobrze język niemiecki poszukiwana na Wołyń do chłopczyka 8 letniego. Warunki dobre. Oferty zdpw 76 314

Orkiestry

duetu, tria lub quartetu, sił pierwszorzędnych z nowoczesnym repertuarem i instrumentami, dobrze zgranych poszukuje z dniem 1. 9. b. r. Hotel Warszawski Kościan, proszę o nadesłanie ofert niewygórowanych celem uniknięcia niepotrzebnej korespondencji. nw 2940

Dziewczynka

sierota lat 16 do pomocy prac domowych potrzebna na stałe. Zgłoszenia Kurjer zdw 75 797

Panie

w każdej miejscowości, które odwiedzają prywatną klientelę i które już odwiedzały, zarobią do 10 zł dziennie. Zgłoszenia Sypniewski, Grodzisk, Wlkp. zdw 76 061

Wielkie Wydawnictwo

przyjmie dzielnych, wprowadzonych akwizytorów na przedstawicieli rejonowych. Zgłoszenia w piątki godz 17—18. św. Marcin 18. Instytut zdw 75 944

Urzędnik

gospodarski kawaler dobrze polecony, potrzebny zaraz pod dyspozycja. Zgłosz. z pod pensji i odpisem świadectw, których się nie zwraca, przyjmuje Majętność Szczerbin p. Łobżenica, powiat Wyrzysk zdw 75 800

Usamodzielnić

się mogą łatwo panie, panowie bez różnicy zawodu. Niepotrzeba kapitału ani wiadomości fachowych. Dzienny dochód około 20 zł. Prosze podać adres swój do Gdyni, skrytka pocztowa 4. zdw 75 994

Biuralistka

z dłuższą praktyką pisząca biegle i bezbłędnie na maszynie po polsku i niemiecku, potrzebna do działu faktur. Zgłoszenia z odpisami świadectw oraz podaniem referencyj i wysokości wymaganego wynagrodzenia do Kurjera zdw 76 082

Potrzebna

służąca do wszelkich prac domowych od 15. 8. Mroczek, Wjazdowa 8. zdw 76 320

Biuralistka

młodsza, z ładnym charakterem pisma, pisząca na maszynie potrzebna zaraz. Zgłoszenia z podaniem pensji i odpisem świadectw do Kurjera zdw 76 589

Potrzebna

dziewczyna uczciwa, czysta, z gotowaniem do wszystkiego. Michalski, Wroniecka 3. rw 11 049

Kucharka

restauracyjna lub dziewczyna, która pracowała w restauracji może się zaraz zgłosić. Starościńska 1. zdw 76 471

Dziewczyna

dobrze polecona do jednego dziecka, lekkiej pracy domowej, bez spania, zaraz Kaysiewicz, Wały Zygm. Augusta 10 a. IV. ptr. zdw 76 458

Kelnera

sumiennego na stałą odpowiedzialną posadę centrum Poznania z kaucją 1.000 zł poszukuje. — Oferty Kurjer zdw 76 462

Portjer

natychmiast potrzebny, kaucji 200. Plac Sapieżyński 7, I. ptr. zdw 76 447

Dziewczyna

do wszystkiego z pościelą. Kwiatowa 5, podwórze prawo, I. ptr. lewo. zdw 76 445

Służąca

do wszystkiego dobrze gotująca potrzebna. 3 Maja 5, IV lewo, front. zdw 76 451

Dziewczyna

potrzebna dobra. Górna Wilda 3 (skład). zdw 76 454

Zegarmistrzowskiego

pomocnika samodzielnego ekspedjenta lub fachową ekspedjentkę poszukuje zaraz. Kajkowski, św. Marcin 19. zdw 76 440

Dziewczyna

uczciwa, skromna, gotowaniem, potrzebna. Pocztowa 21, I., prawo. zdw 76 555

Chłopiec

z warsztatu złotniczego potrzebny Chwiłkowski, Św. Marcin 40 zdw 76 557

Kucharka

restauracyjna dobrze gotująca. Cristal, Gwarna 20. zdw 76 566

Inteligent

znajdzie dobre, spokojne utrzymanie. Na przejęcie interesu potrzeba 1 500 zł. Zgłoszenia Kurjer zdw 76 559

Dziewczyna

do lat 15 z prowincji potrzebna. Gendera. Górna Wilda 119, skład zdw 76 443

Dziewczyna

od wszelkich prac domowych może się zaraz zgłosić. Polna 1, parter, lewo zdw 76 547

Dziewczyny

inteligentnej do dzieci i lekkich prac domowych, dobrze poleconej poszukuje zaraz. Zgłoszenia Zapańskiego 16, III. lewo godz. 6—7. zdw 76 546

Służąca

samodzielnie gotująca potrzebna. Półwiejska 3, I. lewo, od godziny 2—4. Pw 4134-56.72

Służąca

z gotowaniem potrzebna zaraz. Strzelecka 21, Ludwiczak. zdw 76 506

Dziewczynę

do dziecka przychodnią, czystą z szyciem potrzebuje zaraz Lampowa, ul. Półwiejska 23, I ptr. zdw 76 587

Chłopca

do posyłek przyjmie Sobczyk, Marszałka Focha 57. zdw 76 321

Do 2.000 zł miesięcznie

zarobią osoby inteligentne panowie i panie przy zbieraniu zamówień na obligacje budowlane. Zgłoszenia osobiście lub piśmiennie, przez cały dzień Poznań, Chwaliszewo 6. IV. piętro J. Bąk u p. Gawron zdw 76 346

Czeladnik

młynarski który może złożyć 5.000 zł kaucji potrzebny. Oferty Kurjer zdw 76 341

Pomocnik

szklarski potrzebny zaraz tylko siła wykwalifikowana Kaczmarek, Al. Marcinkowskiego 3 a. zdw 76 360

Kilka inteligentnych Pań

przyjmę w posadę. Pensja 300 zł miesięcznie. Fachowość niekonieczna. Wyszkolenie nastąpi na miejscu. Dla zdolnych sił awans. Zgłoszenia z dokumentami w poniedziałek i wtorek od 10 do 12 i 3 do 5. Wały Jana III. 12, parter, lewo. Pw 4109-56.78

Potrzebna na wieś

od 1. 9. rb. nauczycielka do 9-cio letniej dziewczynki. Konwersacja francuska i muzyka. Kopje świadectw do ekspedycji Kurjera Poznańskiego zdw 76 311

Poszukuje

kucharki - służącej na majątek z dobrem gotowaniem. Romanowska, Łojewo, p. Matwy. zdw 76 309

Dyrektryza

krawcowa rutynowana z długoletnią praktyką poszukuje posady od 1 września, może wyjechać. Oferty Kurjer zdw 76 390

Inkasenta

woźnego, kawalera (średni wiek) poszukuje zaraz poważna instytucja w Toruniu. Warunek kaucja ca 2.000 zł. Of. Kurjer zdw 76 535

Fryzjer

męsko - damski. Zgłoszenia Żydowska 26 zdw 76 378

Uczennica

do składu z ukończoną szkołą handlową lub wydziałową. Zgłoszenia życiorysem. Perfumerja Aleje Marcinkowskiego 19. zdw 76 378

Stolarz - kołodziej

kawaler poszukuje posady najchętniej w majątku. Oferty Kurjer zdw 76 398

Ekspedjentka

młodsza do składu konfekcji damskiej może się zgłosić. Piśmienne oferty z podaniem warunków pod zdw 75 858

Służąca

sierota, skromna, z praniem gotowaniem do 3 osób zaraz potrzebna. Piekary 3, parter, prawo. zdw 76 386

Służąca

do wszystkiego potrzebna. Krysztofiak, Wielkie Garbary 36 II., tylny dom. zdw 76 423

Służąca

potrzebna. Woźna 16, I piętro, lewo. zdw 76 424

Służąca

samodzielna z gotowaniem potrzebna 15. 8. Friebe, Zwierzyniecka 22. zdw 76 422

Posługaczka

młodsza, uczciwa potrzebna. — Górna Wilda 40, parter, prawo. zdw 76 411

Chłopak

potrzebny. Różana 23, III. piętro zdw 76 412

Podróżujący

na miasto Poznań do odwiedzania kolonjalek i piekarń może się zaraz zgłosić. Jan Szymański, ul. Poznańska 1—3. (Fabryka Wyrobów Papierowych). zdw 76 407

Sprzedawców

lodów szukam Focha 15 a. zdw 76 492

Poszukuję

od 1. września nauczycielki lub bony I kl. z skromnemi wymaganiami z prawem udzielania nauki 9 letn. dziewczynce i opiekowaniem się 4 letn. chłopcem. Znajomość języka francuskiego, niemieckiego i muzyka wymagana. Zgłoszenia z odpisem świadectw i podanie wymaganej pensji przyjmuje Ł. Otmianowska, Maj. Raciniewo, per Unisław, pow. Chełmno. zdw 76 591

Silny chłopiec

potrzebny w restauracji. Zgłoszenia dziś Półwiejska 13. zdw. 76 529

Dziewczyna

młoda do prac domowych. Staszica 20, I prawo. zdw 76 537

Przyjmę

kilku sprzedawców na bardzo pokupny artykuł Aleje Marcinkowskiego 16, III. prawo. zdw 76 377

Ucznia

zaraz poszukuje — restauracja „Atlantic", Stary Rynek 80. zdw 76 432

Krawca

poszukuje Kamienski. Kwiatowa 11. zdw 76 382

Kino „ODEON", ul. 27 Grudnia 14

wyświetla od dziś film, który sam za siebie mówi, pod tytułem:

KOENIGSMARK.

Następny program **„Przy kominku".** W roli głównej **Wiera Chołodnaja.** zw 24778

Humor zagraniczny

— Dlaczego płaczesz? przecież to nie jest wzruszająca sztuka?

— Tak — ale jest smutne i wzruszające pomyśleć, że wydałem 15 zł, aby oglądać taką bujdę!

(Judge N. Jork) S. F.

Przedpłata na sierpień 1930 r. za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Jlustracja Poznańska" i „Nowiny Sportowe" w Poznaniu w eksped. zł 4.00, w agencjach w mieście zł 4.50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 4.70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.94 kwartalnie zł 14.80, pod opaską w Polsce zł 9.00 pod opaską w innych krajach zł 11.00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawn. nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 30 gr, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr, na stronie czwartej 120 gr, na stronie drugiej 150 gr, przed wiadomościami potocznemi 240 gr od 1-łamowego milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania wieczornego do godz. 10, w dni przedświąt. do godz. 9 przedpołudn. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 30 gr., każde dalsze słowo 20 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materjał poświęcony danej uroczystości.

Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 4072, 2305, w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań, nr. 200 149